

29

Biuletyn
pism
związkowych
i zakładowych

as

10-12.08.1981

AGENCJA PRASOWA

Solidarność

W NUMERZE: *OBRADY KKP - DO CZEGO ZMIERZA RZĄD W
OSTATNICH ROZMOWACH /s.101/ DISKUSJA O KONIECZNOŚCI
REFORMY /s.104/ *PROTESTY PRZECIW DEZINFORMACJI/s.205/
*APEL KKP /s.301/

NEGOCJACJE

Rozmowy nt. norm przydziału mięsa na wrzesień.....001

KRAJOWA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA

Prezydium KKP.....101
Posiedzenie KKP.....101

INFORMACJE TYGODNIA

W REGIONACH

Po rozmowach z rządem.....201
Po zakończeniu akcji protestacyjnej kierowców w
Warszawie.....201
Wiece protestacyjne.....201
Trwa pogotowie strajkowe w Regionie Śląsko-Dąbro
uskim.....201
Połączenie Komitetów Strajkowych w Sieradzu.....201
Gotowość strajkowa w łódzkiej "Bistonie".....201
O zwolnieniu dyrektora PBPL w Białymstoku.....202
Konflikt wokół odwołania dyr. ZOZ w Starachowicach.....202
Spotkanie ws utworzenia makroregionu.....202
Krajowa Komisja Zjazdowa.....202

SEKCJE BRANŻOWE I ZAWODOWE
Posiedzenie KKK Poligrafów.....202
W negocjowaniu Karty Stoczniowca.....202
Posiedzenie Prezydium Komisji Porozumiewawczej Ene
rgetyków.....202
Krajowa Sekcja Pracowników Wodociągów i Kanali -
nacji.....202
Oświadczenie KKK Pracowników Cywilnych MON i MSW.....202

INICJATYWY SPOŁECZNE

O budynki dla służby zdrowia.....202
O pomoc przy śniwach.....202
Deklaracja Klubu Myśli Politycznej.....202
O wybudowanie pomnika katyńskiego.....203
Inicjatywa budowy pomnika Marszałka.....203

WŁADZA A SPOŁECZENSTWO

Rozmowy w Białymstoku.....203
W spotkaniu ZR Wielkopolska z KW PZPR w Poznaniu.....203
KZ CZSS "Spotem" w Radomiu o Zofii Grzyb.....203
Pobór do wojska.....203

SAMORZĄD PRACOWNICZY

Powołanie Rady Koordynacyjnej Samorządów Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego.....203
Utworzenie komisji porozumiewawczej samorządów w
Toruniu.....203
Samorząd pracowniczy zamiast KSR-u.....203
Ataki na samorząd.....203

W OBRONIE KONSUMENTA

Żywność w "puli prezydenckiej" w Warszawie.....203
W sprawie odesłania żywności.....204
W odżywki dla dzieci.....204
Marnotrawstwo żywności.....204
Przeciwko spekulacji.....204
Kontrola magazynu w Zambrowie.....204
Spotkanie kolejarzy stacji granicznych.....204
Zablokowanie eksportu mięsa.....204
Reglamentacja papierosów w skierniewickim.....204

PRAWOZADNOŚĆ

Głodówka w więzieniu w Prudniku.....204
Proces Lindy Winch.....204

W OBRONIE WISZNIÓW POLITYCZNYCH

Uchwała KOWiP Regionu Karowersze.....204
W marzu gwiazdowym.....204

PRZECIW SOLIDARNOSCI

Zdtrzymanie ośłonków "Solidarności".....205
W sprawie zabójstwa J.Kruczyńskiego.....205
Represje na Śląsku.....205
Szykany wobec działaczy związkowych.....205
Anonimowa ulotka w woj. ostrołęckim.....205
Odmowa paszportu dla działacza Amnesty Interna-
tional.....205
Przeciwko dezinformacji w środkach masowego prze-
kazu.....205
W wystąpieniu telewizyjnego M.Rakowskiego.....205
Dezinformacja w "Standardse Ludu".....208
NSZZ RI Wielkopolską ws dezinformacji.....206
W wypowiedzi L.Wałęsy w TV.....206
Odmowa wystąpienia telewizyjnego.....206

O NIEZALEZNOŚĆ PRASY ZWIĄZKOWEJ

Sledztwo przeciw "Solidarności Ziemi Puławskiej".....206
Zakaz druku "Na Łąkach".....207
Dochodzenie przeciw redaktorowi "Solidarności z
Gdańskiem".....207

KULTURA

Centrum Kulturalno-Informacyjne w Łodzi.....207
Wstrzymanie druku apelu KKP.....207

STUDENCI

Rząd przeciwko udziałowi NZS w marszu gwiazdowym.....207
Odpowiedź NZS na zarzuty wicepremiera Rakowskiego.....207
Pobór do wojska współpracownika NZS.....207
Oskarżenie redaktora pisma NZS.....207
Rewizja w lokalu poligrafii NZS w Opolu.....207
Kerwanie transparentu z gmachu UW.....207

NSZZ RI

Rozmowy ws ubezpieczeń rolnych.....207
Inicjatywa NSZZ RI w woj. opolskim.....207
Przeciwko podwyżce cen usług w SKR - ach.....207

DOKUMENTY

Apel KKP.....301
Dni bez prasy.....301
Uchwała KKP.....301
Propozycja zasad zróżnicowania rekompensat.....302
Oświadczenie KKP w s rozmów z rządem.....302
Oświadczenie KKP ws dezinformacji przedstawionych
przez rząd.....302
Oświadczenie KKP ws podwyżki cen pieczywa i przet-
worów zbożowych.....303
Uchwała ws marszu gwiazdowym.....303
Uchwała ws repersji antyzwiązkowych na Śląsku.....303
Uchwała o powołaniu związkowych Komisji Kontroli.....303
Oświadczenie ws rewizji i konfiskaty.....304
Projekt ugody ws majątku związków zawodowych.....304
Oświadczenie rzecznika prasowego KKP J.Onyszkiewi-
cza.....305
Komunikat rozmów z MHWU.....305
Uchwała Komisji Międzynakładowej w Kolnie.....306
Oświadczenie Prezydium KZ NSZZ "Solidarność" Uni-
wersytetu Warszawskiego.....306
Oświadczenie KZ NSZZ "Solidarność" Huty im.M.Nowot
- ko w Ostrowcu Świętokrzyskim.....306

Numer przygotowali: Seweryn Blumsztajn, Anna Dodziuk,
Wojciech Kamiński, Maria Kruczkowska, Andrzej Łodyński,
Helena Łuczywo, Krystyna Naszkowska, Małgorzata Pawlic-
ka, Iwona Raypert, Ryszard Rubinsztajn,
Joanna Stasińska, Magda Słórsarska, Jan Strękowski, Le-
szek Szaruga, Joanna Szczesna, Maciej Włostowski, Zbig-
niew Zegarski, Maria Zielińska, Gwido Zlatkes, Andrzej
Zozula



Rozmowy nt. norm przydziału mięsa na wrzesień. 11.08. odbyły się rozmowy nt. wrześniowego przydziału mięsa na kartki. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Komisji d/s żywności przy KKP, Branżowych i Autonomicznych Związków Zawodowych Rady Konsultacyjnej Zw. Zaw. Użyteczności Publicznej oraz delegacja Centralnego Związku Kólek i Organizacji Rolniczych NSZZ RI. Stronę rządową reprezentowali: dyr. S. Jankowski z Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej i dyr. T. Śniadowski z MHWiU. Przedstawiciel MRIGZ poinformował, że w II kwartale na rynek będzie dostarczone 399 tys. ton mięsa /w tym 71 tys. ton z importu/, co nie pozwoli na realizację wrześniowych kartek w wynegocjowanej wysokości. Na IV kwartał przewiduje się 430,5 tys. ton /w tym 37,5 tys. ton z importu/, co umożliwi przywrócenie starych norm ale najprawdopodobniej nie wystarczy by zwrócić społeczeństwu to co straciło na obniżce przydziału. Jeśli tylko skup się poprawi, to ministerstwo zrobi wszystko, by

CD. ze s. 107

kom. Zwraca się do KKP o skierowanie całego wysiłku na walkę o reformę gospodarczą i skuteczną informację - sugeruje by "Solidarność" przekształcić w wielkonakładowy dziennik z wkładką tygodniową. Podkreśla znaczenie problemu praworządności. W tym zakresie działania Związku są zbyt chaotyczne.

Przedst. Szczecińska wypowiada się za 1-dniowym strajkiem poligrafów - dniem bez prasy jako formą protestu przeciw kampanii propagandowej rządu. W regionie panuje spokój i dyscyplina.

Przedst. Leszńska stwierdza, że sytuacja żywnościowa jest lepsza niż w innych regionach. Ciągłe ujawniane są przejawy marnotrawstwa. Po przerwaniu rozmów w Warszawie przeprowadzona została akcja plakatowa, jednak wobec braku informacji robiona ona była na wycieczkę. Na pytanie, dlaczego leszczyńskie zalega z dostawami żywności na Śląsk odpowiada, że chomikują władze wojewódzkie, oczekując na węgiel. Związek stara się z tym walczyć.

Przedst. Białogostoku informuje, że 6.08. odbył się symboliczny, 10-min. strajk w całym regionie. Prowadzono rozmowy z władzami, ale wobec ich niekompetencji przerwano. Region podporządkuje się uchwałom KKP - łącznie ze strajkiem generalnym.

Przedst. Jeleniej Góry deklaruje pełne poparcie dla KKP i przydziału. W regionie główny nacisk położony jest na akcję propagandową i plakatową. Opracowuje się raport o stanie województwa, powołano związkowy sztab antykrizysowy i sejsuszną komisję robotniczo-chłopską /patrz AS nr 22, s. 205/. Region jest nieźle zaopatrzone w papier. Informuje KKP, że są sygnały o "przykręceniu śruby z papierem", mogą być kłopoty z uzyskiwaniem poza normalną dystrybucją.

Przedst. Koszalińska mówi, że zaopatrzenie w województwie jest nienajgorsze. Zwraca uwagę na fakt, że obecna kampania propagandowa wywołała "duże spustoszenie" w świadomości członków Związku, a także ataki na KKP i ZR za brak informacji. Zasadniczym punktem walki dla Związku jest obecnie dostęp do środków masowego przekazu i samorząd. W sprawie akcji ogólnopolskiej deklaruje poparcie dla decyzji KKP.

Przedst. Łódzka mówi, że w dyskusji ciągle pojawiają się zarzuty i adresem KKP. Do kogo ten zarzut jest kierowany? W czasie rozmów z Rakowskim na Śląsku odbywał się strajk. Zadano nam pytanie z kim rząd ma rozmawiać - z nami czy z górnikami. Akcje szarpane są nieskuteczne. Jeśli są problemy należy zwoływać KKP, która musi mieć pełne oparcie w regionach.

Przedst. Pojezierza informuje, że z zaopatrzeniem w regionie jest nieźle. Sprawy na dziś najważniejsze to samorząd i reforma, organizacja pracy, przydziały żywności i dostęp do środków masowego przekazu. Popiera postulat krótkiej, skoordynowanej akcji protestacyjnej.

Przedst. Rzeszowa twierdzi, że ludzie są zmęczeni nie strajkami, ale całą sytuacją. Strajki działają mobilizująco. Potrzebna jest akcja ogólnokrajowa, ale z wyrażnymi perspektywami i celami. Region nie organizował protestów, była jedna próba akcji dzikiej.

Przedst. Sieradzka mówi, że w regionie panuje niepokój, gdyż nie ma pełnego pokrycia na mięso, papierosy. Od 5.08. trwa gotowość strajkowa "Solidarność" i NSZZ RI. Nie można ustąpić w sprawie środków masowego przekazu. Podporządkują się decyzjom KKP. Zajmą stanowisko ws Rakowskiego, który jest posłem w ziemi sieradzkiej.

Przedst. Gorzowska informuje, że ostatnio nasiliła się aktywność SB i MO. Region nie podejmował żadnych akcji czekając na konkretne działania w skali krajowej i na Zjazd Związku.

Przedst. Piły zawiadamia o rekwizycji wydawnictw związkowych oraz o zorganizowaniu wiecu protestacyjnego.

Przedst. Kutna mówi, że były przesłuchania ws biuletynu /patrz AS nr 23, s. 211/. Jest bardzo ciężka sytuacja z zaopatrzeniem. Podjęto różne formy protestu /przejazdy kolumn samochodów, marsze głodowe, co dzień dłużej trwające masówki w zakładach/. Zażądano zwołania sesji WRN, w czasie której radni się skompromitowali. Uważa, że akcje ograniczone do jednego regionu nie odnoszą skutku. Ważną sugerię, by w kontaktach z władzami loknymi wykorzystywać fakt, że Rakowski potwierdził, iż rząd będzie przestrzegał zapisu w komunikacie z ostatnich rozmów w Warszawie. Radni dysponują legitymacjami upoważniającymi do kontroli żywności - należy je u niego odbierać.

zrekompensować to w okresie przedświątecznym. Stwierdzono, że w roku 81 eksport mięsa wyniósł 120 tys. ton, a import - 133 tys. ton. Głównie eksportuje się: koninę /30 tys. ton/, drób /12 tys. ton/, konserwy i wędliny /10 tys. ton/, bekon /5,6 tys. ton/, szynkę /25 tys. ton/ mięso /3,2 tys. ton/ oraz 21 tys. ton żywca. Motywując, że to się opłaca np. w Anglii za tonę szynki można kupić 3 tony mięsa.

W odpowiedzi na zarzuty przedst. MHWiU wyjaśnił, że rzeczywistnie rozprowadzono w ostatnim miesiącu 264 tys. kartek więcej. Z tego ok. 14 tys. osobom chorym, a 15 tys. osobom w ciężkiej sytuacji. Reszty nie sposób skontrolować. Zdarza się, że ludzie pobierają kartki dwukrotnie. Zanotowano też kilka włamań i kradzieży oraz jeden przypadek produkowania fałszywych kartek.

Propozycja ministerstwa ws norm przydziałów mięsa oraz stanowisko związków zawodowych przedstawione zostały we wspólnym komunikacie z rozmów /Patrz: Dokumenty, s. /AS/.

Przedst. Małopolski mówi, że po zmniejszeniu racji żywności ustalono harmonogram działań protestacyjnych. Powołano również grupę roboczą ds żywności. Sytuacja jest napięta tylko w HiL-u, gdzie jeden z wydziałów ogłosił gotowość strajkową. Region poprzez KKP.

Przedst. Reg. Piórkowskiego informuje, że od 3.08. trwa gotowość strajkowa. Poprą wszystkie akcje protestacyjne o zasięgu ogólnopolskim - ze strajkiem generalnym łącznie. Konieczny jest natychmiastowy dostęp do środków masowego przekazu. Podporządkują się decyzji KKP.

Przedst. Wrocławia stwierdza, że we Wrocławiu brakuje w zaopatrzeniu, to nie tylko żywność - nic nie można kupić. Przeprowadzono szerokie konsultacje. Wynika z nich, że stosunek ludzi do akcji protestacyjnych jest negatywny.

Przedst. Włocławka mówi, że sytuacja z żywnością jest niewesoła - Związek musi sprzedawać chleb pożyczany od wojska. ZR panuje nad regionem, ale nie wie jak długo jeszcze, bo nie ma argumentów, a sam autorytet nie wystarcza. Konieczny jest dostęp Związku do środków masowego przekazu - należy podjąć akcję niepłatna za radio i tv. Bezpartyjne społeczeństwo nie chce płacić za partyjną propagandę.

Przedst. Przemysła zgłasza gotowość regionu do poparcia w całej rozciągłości akcji ogólnopolskiej w podstawowych sprawach Związku. Zaopatrzenie regionu w żywność jest stosunkowo dobre.

Przedst. Opola informuje o gotowości strajkowej spowodowanej fiaskiem rozmów z władzami wojewódzkimi. Punktami zapalnymi są duże zakłady, najbardziej zbulwersowane podziałem ludzi na kategorie /często wewnątrz jednego zakładu załoga otrzymuje zróżnicowane przydziały mięsa/, PGR-y, w których normy mięsa wynoszą 1,6 kg /studenci, którym rekrutuje się powielacze i wydawnictwa.

Przedst. Piócka mówi, że pod względem zaopatrzenia region jest poniżej średniej krajowej. Najbardziej porusza ludzi podział na kategorie zatrudnienia oraz zróżnicowane przydziały papierosów. Daje się odczuć silne przeciwdziałanie MO i SB.

Przedst. Mazowska relacjonuje przebieg akcji w stolicy /patrz: AS nr 27, s. 203/. Wielkie zakłady pracy sprzeciwiały się akcjom protestacyjnym - mogą protestować tylko w razie bezpośredniego zagrożenia Związku. Od "Solidarności" oczekują programu pozytywnego i są gotowe taki program poprzeć całą mocą.

Przedst. Gdańska mówi, że zaopatrzenie jest bardzo złe nie zrealizowano części kartek jeszcze z czerwca. Jest duży nacisk załóg na to, by podjąć zdecydowaną akcję. Na 17.08. proklamowany 2 godz. strajk ostrzegawczy.

Przedst. Torunia oświadcza, że zaopatrzenie w żywność jest nieco lepsze niż w najgorszych regionach, natomiast fatalnie jeśli chodzi o pozostałe towary. Ludzie żądają dostępu do środków masowego przekazu. Popiera bojkot opłat za radio i tv.

Przedst. Wielkopolski stwierdza, że gotowość strajkowa w regionie została zakończona 5-minutowym zatrzymaniem ruchu na ulicach /stali wszyscy łącznie z pieszymi/. Przypomina, że Wielkopolska jest jedynym regionem w Polsce, który przekracza plan skupu żywności.

Przedst. Łódzi mówi, że po akcji protestacyjnej /patrz: AS nr 27, s. 203/ nastąpił pewien spadek napięcia. Władze otrzymały 3-tygodniowy termin na uporządkowanie pracy wydziału handlu, potem podjęta zostanie akcja o szerszym zasięgu.

Przerwa.
Po jej zakończeniu przystąpiono do dyskusji nad apelem do społeczeństwa. Jej projekt odczytuje Z. Bujak /Mazowska/.

Szegłowski /Ślupsk/ stwierdza, że ludzie oczekują konkretnego działania. Strajk drukarzy należy zacząć od razu, zaś w czasie emisji DTV wyłączać prąd by zaoszczędzić go na zime.

J. Onyszkiewicz /rzecznik prasowy KKE/ wyjaśnia, że dyskutowany tekst ma być apelem, a nie uchwałą. Apel nie ma charakteru wiążącego dla członków Związku.

H. Sienkiewicz /KKKG/ mówi, iż usłyszał tu, że w wielu regionach jest nieźle z żywnością. Górnicy zdawali sobie sprawę z tego, że wcześniej czy później społeczeństwo musi się zwrócić do nich z prośbą o pomoc. W ciągu tygodnia przedstawiciele ZKW-ów z kopalni rozejdą się po regionach, aby sami sprawdzić jak sytuacja wygląda gdzie indziej. Dopiero potem zastanowią się, czy podjąć apel. Odpowiedź dadzą na Zjeździe Krajowym.

Rejdych /ZR Śląsko-Dąbrowskiego/ wskazuje na sprawy,

Prezydium KKP, Gdańsk 8.08. w godzinach popołudniowych odbyło się Prezydium KKP w niepełnym składzie /L. Wałęsa, A. Gwiazda, J. Onyszkiewicz, A. Celiński, A. Stowik/. Dyskutowano nad sposobem prowadzenia dyskusji z przedstawicielami rządu podczas najbliższego posiedzenia KKP. Mówiono także o terminie wystąpienia telewizyjnego L. Wałęsy /BIPS/.

Posiedzenie KKP, Gdańsk, 10.08.81. Obrady prowadzą - zgodnie z propozycją L. Wałęsy - w pierwszym dniu J. Onyszkiewicz, w drugim Z. Bujak i St. Wadołowski. Porządek obrad przygotowany przez Prezydium KKP: 1. Sprawozdanie z negocjacji z rządem - J. Onyszkiewicz, B. Geremek; 2. Wystąpienie przedstawicieli rządu; 3. O rządowym projekcie reformy gospodarczej - R. Bugaj, S. Kurowski - dyskusja; 4. Propozycja programu Związku wobec sytuacji politycznej kraju - K. Modzelewski - dyskusja. T. Jedynak proponuje, by dodać jako punkt 5 sprawę Śląska.

J. Onyszkiewicz opowiada jak doszło do rozmów. Mówi o przysłanym przez rząd w piątek teleksie z zaproszeniem na poniedziałek. Na ten teleks A. Gwiazda odpowiedział tą samą drogą, że zebranie Prezydium KKP w tak krótkim czasie prawdopodobnie nie będzie możliwe. Strona rządowa natychmiast poinformowała społeczeństwo, że "Solidarność" odmawia rozmów. W niedzielę wieczorem udało się jednak zebrać w Warszawie całe Prezydium i w poniedziałek doszło do pierwszych rozmów. Onyszkiewicz referuje w skrócie treść tych rozmów /patrz: AS nr 28, s. 001, s. 501/. Uzgodniono, że następne spotkanie odbędzie się 6.08. W międzyczasie wypłynęła sprawa zaplanowanego przejazdu samochodów w Warszawie. Proponowano stronie rządowej rozwiązanie kompromisowe - przejazd z ominięciem budynków rządowych - propozycja ta została odrzucona, rząd postanowił utrzymać blokadę. Onyszkiewicz referuje następnie przebieg czwartkowych negocjacji. Mówi, że

podczas przerw, w rozmowach kuluarowych wyjaśniano przedstawicielom rządu intencje Związku co do konkretno zaopatrzenia, zaczęła się rysować możliwość kompromisu. Komunikat redagowany był w małych grupkach, które opracowywały poszczególne punkty. Członkowie zespołu zapoznali się z całością dopiero, gdy był już gotowy. Komunikat pisany był na luźnych kartkach, następnie miał być przepisywany na maszynie. Po godzinie okazało się, że komunikat nie był w tym czasie przepisywany, lecz strona rządowa nanosiła poprawki. Było ich rzeczywiście niewiele, ale w paru miejscach osłabiały pierwotne brzmienie komunikatu czyli to, co rząd już wcześniej oświadczył. Dwa przykłady: np. było stwierdzenie, że rząd zamierza zwiększyć normę mięsa dla grupy zaliczonej do wykonującej cięższą pracę fizyczną - po poprawce brzmiało to, że rząd rozpatrzy możliwość zwiększenia. "Wszyscy wiemy jaka jest różnica między "zamierza" i między "rozwży", rozważyć to sobie można nawet przydzielenie każdemu 10 kg". Albo ws. dostępu do środków masowego przekazu - w pierwszej wersji było, że rząd kieruje do realizacji punkty uzgodnione podczas rozmów roboczych, po poprawce brzmiało to, że rząd skieruje, czyli nie wiadomo kiedy. Ponadto dopiero wtedy, już przed samym zakończeniem rozmów, Prezydium KKP mogło zapoznać się z preambułą - była ona bardzo jednostronna - ze strony rządu znajdowały się w niej wielkie pretensje do "Solidarności", ze strony Związku - nic /patrz AS nr 28, s. 501/. Prezydium postanowiło więc nie podpisywać tego komunikatu, zaproponowano tekst bardzo krótki, stwierdzający odbicie rozmów i informujący że ich wyniki przedstawione

były na posiedzeniu KKP, na które zostali zaproszeni przedstawiciele rządu. Aby przybliżyć atmosferę rozmów wspomina o rewizji. u W. Kępcika, dodaje, że w czasie przerwy niektórzy z negocjujących mogli obejrzeć dziennik telewizyjny, mówi, że wszystko to wskazywało, że rząd bardzo się usztywnia. Po powrocie na salę przeczytano komunikat zaproponowany przez "Solidarność", rząd nie zgodził się uznać go za wspólny. Ale - dodaje Onyszkiewicz - jeżeli chodzi o stronę formalną, to nie przedstawiciele KKP wstali pierwsi od stołu. Wychodzili z przekonaniem, że rozmowy się zakończyły; tyle, że bez komunikatu.

L. Wałęsa mówi, że istnieje możliwość opublikowania stenogramu, więc można wszystko udowodnić. Dodaje, że tym razem podczas negocjacji przedstawiciele Związku byli w dość korzystnej sytuacji, ponieważ znali stanowisko KKP w sprawie wszystkich poruszanych problemów - znalazły się one w uchwałach podjętych podczas poprzedniego posiedzenia Komisji. 7 punktów, które zgłoszono podczas rozmów "wyjęto prosto z tych uchwał". B. Geremek stwierdza, że mówiąc o ostatnich rozmowach trzeba się zastanowić nad intencjami rządu, kt. wydają niejasne, kt. zmieniały się nawet podczas samego trwania negocjacji. Pierwsze spotkanie - mówi - przypominał dialog głuchych. Poł adresem Związku padały pogroźki, a nawet groźby, żądano od niego by zaprzęstał działalność polityczną i organizowania manifestacji. Intencje rządu charakteryzuje też ton kampanii propagandowej.

Mystarczyło, że nie było wiadomo, czy Prezydium zdąży się zebrać na czas, by przyjechać na rozmowy, a już w środkach masowego przekazu pojawiła się informacja, że "Solidarność" odmawia rozmów, zaś przez ekrany telewizorów przedefilowały "tłumy oburzonych obywateli". Rzecznik prasowy rządu powiedział, że spotkanie z Prezydium KKP nie miało charakteru negocjacji. A w takim razie - pyta Geremek - jakie? Czy była to odprawa plutonu; czy może musztra? Mówi następnie o kampanii propagandowej rozpętanej po zakończeniu rozmów. Po bezprzykładowym komunikacie PAP - głos zabrali Górnicki i Urban. Górnicki zarzucił przedstawicielom "Solidarności", że nie potrafili zachować się w salonach dyplomatycznych, a na Lecha Wałęsę "był niemal zły, jak na krwiopicę Ion Nola, którego opisał". Red. Mazowieckiemu natomiast odpowiadał red. Jerzy Urban - "Można było znaleźć osobę mniej zaangażowaną w humor antysolidarnościowy" - stwierdza Geremek. Do tej pory nie dopuszczono do głosu żadnego działacza KKP, nie udostępniono mikrofonu rzecznikowi, kt. zresztą cieszy się u propagandy równą sympatią, co Jan Rulewski w kwietniu i maju. W ten sposób - stwierdza Geremek - naruszono przyrzeczenie złożone "Solidarności", że dokumenty Związku będą ogłaszane w środkach masowego przekazu przez rzecznika prasowego.

Krytykuje dalej brak natychmiastowej i skutecznej odpowiedzi ze strony agend informacyjnych "Solidarności". Rezultatem była poważna dezinformacja w Związku. Wydaje mi się niepojęte - ciągnie dalej - że w tak zaognionej sytuacji władze wykorzystały swój niemal całkowity monopol na środki przekazu dla jutrzenia i sprawami drugorzędnymi zastąpiły rzeczy najważniejsze, czyli sytuację społeczno-ekonomiczną i codzienne życie ludzi. Nasuwa się pytanie - konstataje Geremek - czy w tym szaleństwie nie ma metody. Czy nie próbuje się odebrać "Solidarności" jej podstawowej siły, tzn. związku ze społeczeństwem i poczucia, że to społeczeństwo reprezentuje. Dziwi się, że nie przyjęto pozytywnej płaszczyzny rozmów zaproponowanej przez Związek.

Poniedziałkowe wystąpienie Rakowskiego i przedstawiony we czwartek zestaw pytań pod adresem "Solidarności" ukazuje konstrukcję myślową, którą można określić jako wulgaryzacyjną czy też spiskową teorię wydarzeń: 1. wszystko co jest złe, to wina "Solidarności" - brak papierosów w kiosku; bo pracownicy transportu, członkowie "Solidarności" spekulują; brak mięsa, bo "Solidarność" RI nie wypełniła przyrzeczenia; brak towarów, bo pracownicy /80% z nich to członkowie Związku/ za mało czy też źle pracują i tak dalej.

2. przekonanie, że napięcie społeczne, jakie wytworzyło się w kraju jest rezultatem zaplanowanych działań. Ze wśród sił, które spowodowały destabilizację kraju są ekstremiści z "Solidarności" np. Mazowsze, które pozostaje pod złąmi wpływami; że demonstracje są wynikiem walk frakcyjnych w Ionie Związku. Nawrót do stylistyki okresu stalinowskiego, jaki obserwujemy w ostatnich dniach, jest zadziwiający - stwierdza Geremek. Taka teoria pozwala zrozumieć i wyjeńnić wszystko, bez sięgania do nieprzyjemnych prawd, jak np. całkowity brak zaufania społeczeństwa do władzy czy fatalne zaopatrzenie. Ale teoria ta nie była dziełem chwili i zastanowić się można, czy za tymi posunięciami nie kryje się to, co L. Wałęsa nazwał wprost podczas rozmów programem demontażu "Solidarności". Stwierdza, że są jeszcze w kraju i może poza naszym krajem takie programy i nadzieje demontażu "Solidarności". Ale zniszczenie "Solidarności" wymagałoby ogromnej ceny i można sądzić, że dla obecnej ekipy jest to jasne. Stąd próby osłabiania "Solidarności" w kierunku na "Solidarność" rozbitą, zwaśnioną, podzieloną, na frakcje, zajmującą się wyłącznie działaniami politycznymi i tracącą kontakt z rzeczywistością życia społeczeństwa. Sposób rozmawiania - mówi dalej - jaki przyjął rząd był adresowany nie tylko do KKP, a również do kolegów wicepremiera, którzy zbiorą się we wtorek na plenum KC, a może także do wakacyjnych rozmówców na Krymie. Związek musi się zastanowić jak reagować na takie intencje. Zdaniem Geremka należy trzymać się linii uchwał ostatniego posiedzenia KKP, trzeba udzielać odpowiedzi spokojnych i rozważnych, bo dość już było występowania "Solidarności" w scenariuszach, które pisali inni. Potrzebna jest rozważa, spokój i konsekwencja w realizowaniu programu, który został zaproponowany najpoważniejszemu partnerowi "Solidarności", czyli społeczeństwu.

L. Wałęsa mówi, iż po pierwszych rozmowach zrozumiał, że intencją rządu jest demontaż Związku. "Solidarność" utraciła trochę swych wpływów - bo na przykład ludzie się boją, teraz trzeba się zastanowić, jak je odzyskać ale tak, by z jednej strony utrzymać naszą solidarność, a jednocześnie zrozumieć, że ta walka dopiero zacznie się toczyć. Wielkim plusem - zdaniem Wałęsy - jest spokój. Bardzo dobrze, że Związek go ostatnio zachował. Zaproponował premierowi, że wystąpi w TV i da odpowiedź Rakowskiemu. Być może do tego dojdzie, bo nie było dotąd odwagi. A wtedy społeczeństwo zrozumie, jak dalek będzie się toczyła ta walka. Scenariusz jest dość łatwy

do przewidzenia: gdy już nas się ze sobą skłóci, wtedy rzuci się na rynek trochę ochłapów i powie się ludziom "jak nie ma "Solidarności", to patrzcie, można coś kupić", już wam jest niepotrzebny ten związek. Trzeba się na tę ewentualność przygotować - kończy Wałęsa.

J. Onyszkiewicz proponuje skoncentrować się na razie na problemie samych rozmów. Chodzi o to, czy KKP akceptuje sposób ich przeprowadzenia.

A. Niezgoda pyta czy negocjujący wyjaśnili rządowi, że protesty to skutek, a nie przyczyna, że "Solidarność" jest jedynie siłą, która kanalizuje nastroje społeczne i że gdyby nie Związek, istniałaby groźba anarchii.

J. Onyszkiewicz odpowiada, iż, wyjaśnili ale wygląda na to, że rząd nie przyjmuje /do wiadomości/ tegoli jest zdania, że "Solidarność" organizuje akcje protestacyjne dla podbudowania swej nadwątłej ostatnio popularności w społeczeństwie. Decyzja podjęcia innego typu akcji protestacyjnych została zrozumiana opacznie - rząd w zasadzie przyznał, że woli strajk niż pochód. Akcje te traktuje jako próbę przejęcia władzy przez "Solidarność".

A. Gwiazda dodaje, że rząd podkreśla, iż akcje te były znakomicie zorganizowane, co potwierdza jego tezę o spisku.

T. Jedynak czyta postulat, jakie rząd skierował pod adresem "Solidarności" /patrz: AS nr 28, s.005/.

A. Słowik przypomina, że po przedstawieniu przez "Solidarność" 7 punktów, Rakowski powiedział, iż potrzebuje 3 dni na odpowiedź, ponieważ zebrani nie są rządem a co najwyżej jego przedstawicielami. Natomiast w komunikacie końcowym ta sama grupa ludzi miała występować jako "strona rządowa". Czyli widać tu pewną taktykę - wymigiwanie się od odpowiedzi, a występowanie w imieniu rządu, gdy jest to wygodne. Stwierdza dalej, że Rakowski miał pełną dokumentację plakatową i zdjęciową manifestacji łódzkiej i dysponował stenogramem z wystąpień podczas manifestacji. Wszystko to wskazuje, jego zdaniem, na prowokacyjne działanie rządu. Po raz pierwszy Związek stanął na wysokości zadania i nie dopuścił do prowokacji - doprowadził do rozwiązania blokady Ronda, nie odpowiedział na zaczepkę, jaką była rewizja u Kęcika. Tyle tylko, że reakcja ta rzeczywiście była najlepszym wyjściem w tej sytuacji, nie może stać się regułą w działaniu Związku.

Opacki /Przemysław/ pyta, dlaczego komunikaty z rozmów były takie krótkie i lakoniczne.

L. Wałęsa mówi, że reagując tak, jak rząd, Związek ogólnie byłby społeczeństwem. "Daliśmy się rządowi wyskakać" - mówi - my zachowaliśmy się spokojnie. Rząd ciągle nam zarzuca chęć przejęcia władzy. Ludziom z rządu nie zależy na tym, żeby poprawić warunki życia społeczeństwa, tylko na utrzymaniu tej władzy. My musimy wychodzić z konkretnymi sprawami i zdobyć uznanie społeczeństwa.

Sobieraj /Radom/ stwierdza, że strona rządowa chce przejąć funkcje ekspertów i doradców Związku. Konieczne jest zorganizowanie sprawnego systemu informacji wewnątrz Związku, bo do wielu jego członków dociera tylko to co przynosi prasa i mają oni odczucie, że "Solidarność" nie cofa. Zgłasza pretencje pod adresem Onyszkiewicza, że region otrzymał komunikat dopiero o godz. 12, podczas gdy radio od 5 rano podawało komunikaty strony rządowej.

J. Rulewski również chce podzielić się wrażeniami z rozmów. Zgadza się z opinią, że był to dialog głuchych. Innego rodzaju dialog z Rakowskim nie jest - jak mówi - możliwy, gdyż nie rozmawia on jako wicepremier czy jako przewodniczący komitetu d/s Współpracy ze Zw. Zaw., lecz jako niekoronowany członek Biura Politycznego. Proni interesów partii przed wpływami "Solidarności". Przed następnymi rozmowami z Rakowskim trzeba domagać się - proponuje Rulewski - by określili on swoje kompetencje. Nie tylko to, co jest w stanie zająć, lecz w jakim charakterze występuje. Jedyne co obchodziło Rakowskiego, to - wg. Rulewskiego - wygrać kampanię przeciwko "Solidarności", a nie problemy takie jak np. brak mięsa. Wykorzystał oczekiwania społeczne i za pomocą środków masowego przekazu posłużył się kłamstwem i obłądą. Podczas rozmów, gdy "Solidarność" przedstawiała rozmaite problemy techniczne, Rakowski nie był w ogóle nimi zainteresowany i sprawiał wrażenie boksera na ringu. Na koniec Rulewski informuje, że pod koniec rozmów, jeszcze przed przystąpieniem do pisania komunikatu, on oraz Kosmowski i Słowik opuścili salę, bo dyskusja nie dotyczyła spraw, do omawiania których upoważniła ich KKP, lecz koncentrowała się wokół problemu, kto i kiedy zdobędzie władzę.

A. Gwiazda odpowiadając na zarzuty o braku informacji mówi, że został obudzony telefonicznie o 6.30 i przez następne dwie godziny odpowiadał na kolejne telefonij; przyznaje, że lepiej było by od razu sięść do pisania komunikatu, ale trudno było odmawiać informacji zgłaszającym się zakładom. Dodaje, że wydanie oficjalnego komunikatu samo w sobie jest sprawą polityczną. Stwierdza następnie, że być może rewizja u Kęcika była prowokacją obliczoną na demonstracyjne wyjście z sali przedstawicieli KKP. Mówi, że dotychczas, nawet przez ostatnie cztery lata, nie było wypadku, by rewizje

przeprowadzono pod bezpośrednimi auspicjami Urzędu Rady Ministrów. Świadczy to o bardzo wyraźnej zmianie frontu Uważa, że w innej niż obecna sytuacji, tego typu akt agresji skierowany przeciwko Związkowi wymagałby bardzo zdecydowanej akcji strajkowej. Obecnie jest to niewskazane, ale Związek musi tu zaprezentować bardzo jednoznaczne stanowisko. Dodaje, że środowisko NSZZ RI jest dosyć skłócone i że obecnie Kęcik jest obiektem ataków pewnych grup wewnątrz Związku. Sądzi, że właśnie dlatego do rewizji wybrano jego mieszkanie, licząc na to, że nie będzie jednoznacznego stanowiska ze strony Związku rolniczego. Odczytuje deklarację Niezależnego Wydawnictwa Chłopskiego kt. Kęcik jest współorganizatorem. Publikacje tego wydawnictwa skonfiskowano podczas rewizji.

L. Waliszewski proponuje by określić dokładne stanowisko KKP i zastanowić się nad formami nacisków na rząd.

L. Wałęsa nie zgadza się z tą opinią. Stwierdza, że "Solidarność" musi wyjść z programem pozytywnym.

M. Tarnowski /Wałbrzych/ stwierdza, że Związek raz jeszcze powinien określić rzeczowo i konkretnie swoje cele. Musi uzyskać natychmiastowy dostęp do środków masowego przekazu, jest to w obecnej chwili sprawą szczególnie ważną. Jest to również niezbędny warunek, by Związek mógł wywrzeć wpływ na sposób przeprowadzenia wyborów do organów przedstawicielskich.

K. Modzelewski stwierdza, że najistotniejszym pytaniem, jakie dotychczas padło z sali było pytanie A. Niezgody: czy dostatecznie jasno wytłumaczono rządowi, że "Solidarność" jest jedynie siłą organizującą oddolne protesty, że demonstracje są wynikiem kryzysu; a nie działaniem Związku. Zdaniem Modzelewskiego, rząd zdaje sobie z tego sprawę, na swój sposób rozumie to, o czym wiedzą obecni na sali, mający kontakt ze społeczeństwem - że obecny stan rzeczy jest nie do utrzymania. Tyle tylko, że rząd wyciąga z tego zupełnie inne wnioski niż "Solidarność". Stąd jego taktyka.

Istniały dwa scenariusze zakończenia rozmów - mówi dalej Modzelewski - na wypadek przyjęcia komunikatu i jego odrzucenia. Świadczy o tym szybkość reakcji władzy. Komunikat podany później przez środki masowego przekazu w niektórych fragmentach brzmi bardzo obiecująco i może być dobrze odebrany przez członków Związku /np. zapis ws. samorządów i reformy czy środków masowego przekazu/. Autorom tego manewru ze strony rządowej chodziło, zdaniem Modzelewskiego, o to, by po ogłoszeniu odrzuconego komunikatu moc powiedzieć społeczeństwu "no, patrzcie, przecież to nieobliczalni ludzie oni odrzucili takie dobre porozumienie, świetne wręcz" ale jednocześnie zapis dot. najważniejszego obecnie problemu - kontroli sytuacji żywnościowej, był najniej konkretny i właściwie niemal zmuszał do odrzucenia tekstu. Ponadto dodano wstęp polityczny, czyli kazano się Związkowi podpisać pod "wygaworem, jaki rząd robi społeczeństwu za strajki i manifestacje". Autorem preambuły był red. Górnicki, została ona umieszczona w komunikacie mimo braku zgody ze strony Modzelewskiego i Onyszkiewicza /nie byli przy tym obecni/ i mimo wyraźnego sprzeciwu Bujaka.

Nawiązując do uwag rządu o niedyplomatycznym zachowaniu "Solidarności" stwierdza, że istnieją różne dyplomacje, również i dyplomacja kanonierek. Można zapytać, jak zakwalifikować przeprowadzenie rewizji podczas rozmów i dostarczenie jej plonu niemal na stół obrad. Nie jest to co prawda dyplomacja kanonierek - mówi - ale kajdaniek i gazu. Zrobienie wystawy /skonfiskowanych wydawnictw/ to obelga pod adresem delegacji Związku. Rząd, zdaniem Modzelewskiego, liczył na przyjęcie przez "Solidarność" komunikatu. Uspokoiłoby to pewną część opinii publicznej, rozjątrzyło inną - i to przeciwko Związkowi - a w rezultacie poważnie osłabiłoby "Solidarność". Modzelewski, chociaż był członkiem zespołu redagującego komunikat, uważa, że nie można było zaakceptować tego tekstu. A więc w życie wszedł scenariusz na odrzucenie komunikatu - histeria propagandowa pod tytułem "zerwanie rozmów", prowadzona w taki sposób, by z mniej lub bardziej protokolarnego zachowania się "Solidarności" uczynić problem nr 1 dzisiejszej Polski. Ta propaganda jest przecież propagandą stanu wyjątkowego. Jest to typowa próba narzucenia Związkowi i społeczeństwu konfliktu zastępczego. Takiej linii konfliktacji KKP po prostu nie może przyjąć. Dlatego Modzelewski uważa, że najlepszą formą odpowiedzi na histerię propagandową było to, co T. Mazowiecki mówił w TV. Wystąpienie bardzo spokojne, sprowadzające rzecz do właściwych wymiarów i pokazujące, że rząd specjalnie "nadmuchał ten balon".

Modzelewski przypomina, że to, co zdarzyło się w ciągu tych dwóch-trzech minut w sali URM było doświadczeniem rzeniem sytuacji, która miała miejsce w tej samej sali 31.10. ubiegłego roku., tyle tylko, że role były odwrócone. Wtedy po napisaniu wspólnego komunikatu wstał Barecki i bez słowa komentarza odczytał tekst, który nie miał nic wspólnego z wczesną tą sytuacją. Wałęsa stwierdzał wówczas - "no, to dziękujemy, do widzenia".

Nie ma się co dziwić Rakowskiemu, że powiedział - do widzenia.

Sprawa przyjęcia lub nie komunikatu jest w obecnej chwili kluczową kwestią polityczną - kontynuuje Modzelewski. Trzeba sobie zadać pytanie, czy zapisy te były na miarę aktualnej sytuacji, pójść do społeczeństwa z wyjaśnieniem, że rząd rozdmuchał tę sprawę do niebываłych rozmiarów po to, by narzucić nam konflikt zastępczy. Trzeba przy tej okazji poruszyć problem rewizji u Kęcika i zapytać, jakiego rzędu jest to dyplomacja. Ale właściwa odpowiedź musi być nie w tej płaszczyźnie, którą chce narzucić rząd, nie w płaszczyźnie wymuszania jakakolwiek walki realizacji tych 7 punktów, bo wtedy Związek będzie trwał w tym samym miejscu.

Na ważniejsze jest w tej chwili określenie kierunku, w którym chce pójść "Solidarność" i to, co powie na ten temat społeczeństwo. Dopiero do tej strategicznej koncepcji należy dobierać środki. Jeżeli Związek tego nie określi, będzie iść tam, gdzie rząd mu podstawi nogę. Dlatego kluczowym punktem obrad musi być punkt 4.

L. Wałęsa informuje, że o 15.00 przyjadą przedstawiciele rządu. Proponuje, by najpierw wysłuchać tego, co mają oni do powiedzenia, a następnie oddać głos ekspertowi KKP, R. Bugajowi, który przedstawi punkt widzenia Związku na postawione przez stronę rządową problemy.

R. Bugaj proponuje, by po wygłoszeniu referatów delegacja rządu opuściła salę.

Toczy się dyskusja nad tym, jaki przebieg ma mieć popołudniowa część obrad.

A. Gierhowski stwierdza, iż mimo całej propagandy antyzwiązkowej, rząd zdaje sobie sprawę z tego, że jest słaby i bez współpracy "Solidarność" nie jest w stanie nic zrobić. Jest zdania, że "Solidarność" nie powinna walczyć, lecz pracować nad programem pozytywnym.

J. Rulewski proponuje, by eksperci "Solidarność" jeszcze przed przerwą obiadową podali główne tezy swoich koreferatów do wypowiedzi przedstawicieli rządu. Propozycja ta zostaje przyjęta przez głosowanie.

A. Gwiazda odczytuje projekt oświadczenia KKP w sprawie rewizji u W. Kęcika. /Patrz Dokumenty s. 304/.

R. Bugaj mówi o pracach Komisji Rządowej ds. Reformy Gospodarczej. Ze strony KKP w charakterze obserwatorów biorą w nich udział dwóch ekspertów. Jakość pracy tej Komisji w pełni odzwierciedla, zdaniem Bugaja, aktualną sytuację polityczną. Projekt reformy charakteryzuje ogólnikowość sformułowań. Szereg założeń ciągle jeszcze jest w toku, a więc, jak sądzi Bugaj, Związek ma jeszcze sporo do powiedzenia w tym zakresie.

Zgodnie z projektem rządowym, przedsiębiorstwo rzeczywiste ma się opierać na regule 3xS, przewiduje się zarządanie z zasadą kierowania za pomocą systemu nakazowego, na rzecz parametrów ekonomicznych oraz nadanie przedsiębiorstwu znacznych uprawnień w sferze decyzji rozwojowych. Sformułowania te są jednak ogólne. Zakres uprawnień

Rady Ministrów, Sejmu, Rad Narodowych przedstawiony jest - zdaniem Bugaja - dosyć wykrętnie. Przewiduje się ogromne kompetencje dla organów sejmowych, ale nie ma mowy o tym, jak będzie zapewniona społeczna wiarygodność tego parlamentu. A przecież podstawowym pytaniem jest, kto będzie zasiadał w Sejmie.

Kolejną bardzo istotną kwestią to podwyżka cen. Chociaż rządowy projekt podwyżki jest już opracowany, do tej pory nie został on dostarczony Związkowi. Projekt przewiduje, że podstawowy pakiet reformy ma wejść w życie od 1.01.82 r., co Bugaj uważa za termin bardzo napięty, ale chyba realny. Reforma, to - zdaniem Bugaja - problem jakościowo nowy w stosunku do tych, którymi dotychczas zajmowała się "Solidarność". Różnica polega na tym, że nie można tu mówić o absolutnej jednolitości interesów wszystkich członków Związku - wprowadzenie reformy gospodarczej czy podwyżki cen w różny sposób dotknie poszczególne grupy ludności. Trzeba też pamiętać, że realizacja zasady 3xS spowoduje prawdopodobnie bankructwo niektórych zakładów. Bugaj proponuje, by tymi aspektami reformy zajął się specjalny zespół roboczy, złożony ze związkowców i ekspertów, który przedstawiłby Zjazdowi Krajowemu pogłębione stanowisko w tej sprawie.

S. Kurowski przedstawia niektóre ułomności projektu reformy. Dokument przewiduje, że centralny organ zarządzania może nałożyć na przedsiębiorstwo zadania dyrektywne. Pozostawienie takiej furtki może spowodować przekształcenie nie się tej możliwości w regułę. To "kon trojański system dyrektywny" - mówi Kurowski, Zwiększenie kompetencji Sejmu - tak, ale musi to być inny Sejm, nasz, pochodzący z autentycznego wyboru.

Kurowski uważa, że nie można ani domagać się przeprowadzenia podwyżki cen po reformie, ani najpierw podnosić ceny, a potem robić reformę, gdyż spowodowałoby to jawny drenaż kieszeni. Trzeba obu tych posunięć dokonać równocześnie. Krytykuje fakt, że projekt reformy nie ogranicza czasu trwania okresu przejściowego. Uważa też, że centralne rozdzielnictwo towarów należy zawazać, a nie dążyć do jego likwidacji już w okresie przejściowym. Wygląda na to - mówi - że okres ten ma być wykorzystany do rozszerzenia tego systemu.

Ułach /Piotrków/ przedstawia stanowisko swojego regionu KKP powinna podjąć konkretne kroki, wywierać nacisk na

Trąd, zwłaszcza w. dostępu do środków masowego przekazu J. Onyżkiewicz proponuje, by dyskusję nad innymi niż rozmowy z rządem tematami odłożyć do następnego dnia. J. Rulewski czyta projekt oświadczenia KKP aprobującego tryb przeprowadzonych rozmów. /Patrz Dokumenty s. 302/. Ogłoszona zostaje przerwa obiadowa.

Po wznowieniu obrad A. Celiński proponuje uzupełnić porządek dyskusji o 3 sprawy: stanowisko Związku wobec rządowego projektu podwyżek cen na pieczywo i artykuły mączne problem podziału majątku po CRZ i omówienie roli, jaką przedstawiciele Związku mają odegrać na posiedzeniu Komisji sejmowej przygotowującej ustawę o przedsiębiorstwie i samorządzie.

Wchodzi delegacja rządowa.

Min. Ciosek przedstawia delegację, w skład której wchodzi: A. Wróblewski /członek sekretariatu ds reformy gospodarczej/, A. Bors /dyr. departamentu w MHWIU/, S. Jankowski /dyr. departamentu w Min. Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej/, T. Śniadowski /dyr. Biura Reglamentowanej Sprzedaży w MHWIU/, J. Chabros /Państwowa Komisja Cen/. Następnie stwierdza, że rząd przedstawi Sejmowi i całemu narodowi program wyjścia z kryzysu oraz plan stabilizacji. Są one teraz własnością publiczną. Ponadto na dzisiejszym posiedzeniu RM wicepremier Obodowski przedstawi program działań doraźnych, będzie to także przedmiotem najbliższego plenum KC, Ciosek proponuje, by od razu przystąpić do zadawania pytań delegacji.

L. Wałęsa: prosi, by jednak strona rządowa skróciła przedstawia swoje stanowisko.

Wróblewski mówi, że koncepcje reformy można sprowadzić do formuły "3 x 8, 3 x 0" /samodzielne, samorządne, samofinansujące się przedsiębiorstwo; uspołecznienie planowania, usprawnienie administracji, uproszczenie struktur/. Poszukiwany jest taki model, który by uruchomił inicjatywę ludzi, zwiększył rolę organów przedstawicielskich, Spór o samorząd jest w gruncie rzeczy sporem o słowa, gdyż praktyczne znaczenie ma "decyzyjność" samorządu w/s planu i efektów finansowych przedsiębiorstwa. Sprawa dyrektora jest istotna dla samopoczucia załogi, lecz są różne rodzaje przedsiębiorstw, w tym duże, monopolistyczne i chodzi o to, by godzić interes przedsiębiorstwa z interesem społecznym. Czas wdrażania reformy uzależniony jest od przygotowania dużego pakietu ustaw, trzeba wykonać olbrzymią pracę legislacyjną. W tym celu komisja ds reformy powołała 13 podzespołów do opracowania odpowiednich projektów, które zostaną poddane szerokiej konsultacji społecznej. Przewiduje się, że reforma będzie wprowadzana od 1.01.82. Jej istotnym elementem będzie zasadnicza reforma administracji centralnej. W okresie przejściowym, do rozpoczęcia realizacji reformy największym problemem jest czy społeczeństwo zgodzi się ponieść jej koszty.

Jankowski przedstawia bilans żywności i przewidywaną sytuację w ciągu najbliższych miesięcy. Jest ona bardzo trudna. Mówi o propozycjach doraźnych działań rządu, zawieszenie prawa do zakupu mięsa przez jednostki gospodarki uspołecznionej bezpośrednio u rolników, wstrzymanie uprawnień na sprzedaż tanowizkowa, priorytet w dostawach nawozów i węgla oraz przydziałach talonów na maszynę rolnicze w zamian za kontraktację.

Po wypowiedziach strony rządowej nastąpiła seria pytań i wypowiedzi członków KKP. Pytano m.in. o to, co rząd zamierza zrobić w sprawie marnotrawstwa i czy likwidacja wolnego rynku nie przyniesie rezultatów odwrotnych do oczekiwań /Kuczyński/: czy po podwyżce cen na art. mączne i chleb będzie można zlikwidować kartki na te artykuły i czy w związku ze spodziewanym dobrym уроdzajem na buraki cukrowe będzie można przywrócić poprzednie normy na cukier /Kosmański/: dlaczego gryką, wysłała się za granicę /Krupiński/: zarzucano rządowi traktowanie jako walki o władzę tego, że "Solidarność" dostrzeżenie marnotrawstwo i występuje o ukaranie winnych /Kopaczewski/. Domagano się konkretnych posunięć rządu w stosunku do rolnictwa, m.in. pytano o gwarancje, że węgiel będzie docierał na wieś /Śłowik/, dlaczego tylko 4 % przemysłu pracuje na potrzeby rolnictwa i dlaczego artykuły do produkcji rolnej mają tak wielkie /do 90 %/ narzuty /Gwiazda/, czy zostanie utrzymany system kredytów i dotacji przedmiotowych uwzględniający sektory rolnictwa /Rolicz/. Wiele mówiono o reformie poruszano sprawę gwarancji jej demokratycznego, samorządowego charakteru /m.in. Bugaj/, pytano o stan zaawansowania prac nad ustawami o planowaniu centralnym i finansowaniu przedsiębiorstw /Kuczyński/, o możliwość wyboru kontrahenta za granicą wobec faktu, że wiele dotychczasowych umów jest nieopłaconych /Sobieraj/, czy rząd ma koncepcję konkretnych form udziału społeczeństwa w planowaniu na szczeblu centralnym /Kuczyński/, w którym momencie reformy przewidywane jest wprowadzenie podwyżki cen /Lis/, A. Gwiazda stwierdził, że nie mówi się o ukrytych pożyczkach w budżecie /np. wojsko, MSW/, tymczasem społeczeństwo powinno wiedzieć ile wydaje na broń, /choć nie musi znać np. pełnych danych taktyczno-technicznych/.

Krytykowane opieszałość i nieudolność rządu /"Jak długo rząd będzie lamentował? Kiedy wysunie konkretne propozycje?" - Sobieraj/. Wielokrotnie /m.in. Szelegowski, Kosmański/ stwierdzano, że rozpętana przez rząd kampania propagandowa podrywa autorytet Związku - jak w tej sy-

tuacji rząd może spodziewać się pomocy ze strony "Solidarności"?

Odpowiadając na pytania S. Jankowski mówi, że handel targowiskowy stanowi niewielką część obrotu mięsem. Zajmują się nim głównie pośrednicy, którzy czerpią nieuzasadnione zyski. Likwidacji wolnej sprzedaży powinny towarzyszyć bodźce dla rolników, skłaniające ich do sprzedaży mięsa państwu. Istnieje możliwość likwidacji kartek po podwyższeniu cen na art. mączne. Zlikwidowano dotacje dla rolnictwa - wszystkie galeje będą traktowane tak samo. Prosi o pomoc "Solidarności" w przeciwdziałaniu i ujawnianiu przypadków marnotrawstwa. Mówi, że gryka jest wysyłana do ZSRR celem przerobu na kaszę i wraca w całości do kraju. Na pytanie z sali czy nie bardziej opłacało by się to robić na miejscu wyjaśnia, że rzemieślnicy liczą sobie za to zbyt drogo. Z kolei na replikę, że mimo wszystko są to rozliczenia w złotych, a nie w dewizach stwierdza, że nikt nie chce wziąć odpowiedzialności za taką operację finansową.

Następnie odpowiada A. Wróblewski. Mówi, że plan ma być opiniowany przez organizacje społeczne. Sejm będzie otrzymywał plan wielowariantowy. W system planowania ma być wpisany podział kompetencji między Sejmem a rządem. Podstawą ma być plan 5-letni. Rząd będzie rozliczany nie z planu rocznego lecz z postępu w jego realizacji. W sprawie weryfikacji umów zagranicznych i wyboru odbiorcy należy się liczyć z realiami. Zakłada się, że przedsiębiorstwo będzie miało prawo wyboru centrali handlu zagranicznego lub uzyskania koncesji od ministra. Rząd będzie mógł wystąpić do przedsiębiorstwa o wykonanie umów rządowych, ale będzie to umowa przedsiębiorstwa z rządem na zasadach handlowych i z możliwością odwołania się do arbitrażu. W reformie założono, że preferencje sektorów rolnictwa zostaną zlikwidowane, z tym że w początkowym okresie może to spowodować niekorzystne skutki, np. spadek pogłowia bydła, gdyż PGR-y mogą się wycofywać z hodowli.

Z kolei J. Chabros/Państw. Kom. Cen/ referuje sprawę reformy cen. Ma ona 2 aspekty: zmianę cen zaopatrzeniowych - od 1.01.82 ma nastąpić 80 %-owa podwyżka równoczesna z początkiem reformy, oraz zmianę cen detalicznych. Jest kilka wariantów tej podwyżki i system rekompensat. Będą one poddane konsultacji społecznej. Termin wprowadzenia - w zależności od wariantu - albo do końca br., albo częściowo w roku przyszłym. Mówi, że na wyniki konsultacji trzeba by czekać do połowy października, zaś niektóre podwyżki /np. na art. mączne/ należy wprowadzić wcześniej.

Kosmański mówi o sytuacji na Śląsku. Stwierdza, że do 7.08. ludność nie otrzymała kartek. Jeżeli nie zostaną przywrócone normy z lipca sytuacja w górnictwie nie da się opanować. Nie można wyżyć z 3 kg mięsa miesięcznie jeśli brak jest artykułów zastępczych. Pyta kto jest odpowiedzialny za tę sytuację i jakie poniosł konsekwencje. Dalsze pytania ze strony KKP: czy rząd zdaje sobie sprawę ze sprzeczności między przewidywaniem kryzysu a reformą gospodarczą - proponowane działania antykryzysowe /centralizacja decyzji/ nie zawierają narzędzi reformy gospodarczej /samorządność/ /Kurowski/, na czym polega proponowany kompromis ws. samorządu, dlaczego rząd nie przysłał Związkowi do konsultacji korekty planu na 1981 r. /Bugaj/, jaka jest gwarancja, że reforma nie rozbije się o indolencję biurokracji /Krupiński/, co z zasadą nomenklatury /Nieżgoda/, kto ma decydować o zakresie kierowniczej roli partii - partia, Sejm, rząd czy społeczeństwo /Lis/.

Min. Ciosek mówi, że od podpisania porozumienia mija rok. Długo jest czas nie walki, ale starań o utrzymanie tego, co zdobyliśmy. Polskę stoi przed możliwością wypracowania "bardzo interesującego modelu życia społecznego". Do tego będzie zmierziała działalność rządu. Rząd wie, że

Polsce może grozić głód, dlatego uważa, że "Solidarności" powinna łagodzić nastroje społeczne, w niczym nie rezygnując z walki o interes ludzi pracy - ale walki innymi metodami. Przyjazd delegacji rządowej świadczy o chęci współdziałania z "Solidarnością" dla wyciągnięcia kraju z kryzysu. Odpowiadając na pytania Ciosek mówi m.in., że reforma jest realizowana w katastrofalnych warunkach. Nie zgadza się z Kurowskim, że trzeba zlikwidować wszystkie dotychczasowe metody zarządzania. Zdaniem Cioska doprowadziłoby to do katastrofy. Stwierdza, że istnieją gwarancje "polityczno-sytuacyjne", iż rozwiązania tymczasowe się nie utrwalą. Kompromis w sprawie samorządów rząd zawarł w projekcie porozumienia i niezależnie od tego, czy jest ono podpisane, rząd będzie go przestrzegał /w części dot. rządu/. Min. Ciosek przyjmuje zarzut o niedostarczeniu korekty planu na 1981 r. Ws. gwarancji dla reform rząd nie ma jeszcze sprzyjającego stanowiska. O ochronie aparatu mów. "To kwadratura koła. "Solidarności" twierdzi, że władza chroni kadry, a kadry, że rząd ich nie chroni. Co do Śląska - należy zastanowić się z komisją górnictwa "Solidarności" jak wydobyć więcej węgla - innego wyjścia nie ma. Mówi, że nie ma jeszcze techniczno-prawnych rozstrzygnięć trybu konsultacji i trzeba to "z p. Wielowiejskim przeawakować". Ws. przewodniej roli partii - trwała uwieczniona zjazdem dyskusja, która tę kwestię posunęła naprzód.

Rzecz się sprowadza do nomenklatury - o tym się także w partii dyskutuje. Ale w sprawach zasadniczych partia będzie się o swój interes bić. Dalej min. Ciosek, mówi, że wysunięty wobec "Solidarności" zarzut przejmowania władzy związany jest każdorazowo z bardzo konkretnymi pretensjami. Rząd proponuje Związkowi rodzaj współodpowiedzialności za to, co się dzieje w kraju. Chce, aby "Solidarności" poparała reformę cen. Początek reformy to nowe ceny chleba z pełną rekompensatą, a potem dalsze zmiany cen z preferencją dla najuboższych. "Ceny muszą przestać być w Polsce świętą krową". Innych rezerw nie ma. Stwierdza, że rozmowy Bujaka z prof. Żwawdzkim ws. praworządności były rzeczą pożyteczną. Była to pierwsza próba instytucjonalizacji stosunków między Rządem a Związkiem. Mówi, że Związek powinien odciąć się od marszu gwiazdzystego, gdyż nie wolno ekscytować opinii publicznej, a oprócz tego jest to próba nacisku na niezależny sąd.

Pięsiak /Jelenia Góra/ mówi, że jeżeli Rząd uważa, że obecnie nie ma głodu, to kiedy głód będzie? Dlaczego gdy "Solidarności" chce kontrolować żywność rząd mówi, że to przejęcie władzy?

Min. Ciosek odpowiada, że jest ciężko, ale głodu jako zjawiska fizycznego nie ma. Za wyjątkiem magazynów wojskowych rząd nie ma żadnych tajemnic w/s żywności. Co do zarzutu o nacjonalizację prasowej min. Ciosek /zaznaczając, że mówi prywatnie/ uważa że należy zaczekać z takimi ocenami. Raz zdarzyło się stronie rządowej mieć pretensję do "Solidarności" i o północy wyprzedziła ją z propagandą. Stwierdza, że zaczynają się w "Solidarności" pojawiać cechy niepokoju - nadwrażliwość na krytykę.

Wałga, odpowiadając na apel min. Cioska o odcięcie się od marszu gwiazdzystego mówi, że gdyby Rząd chciał się zastanowić, zrozumiałby, że marsze to nie próba nacisku, a skutek łamania przez rząd pkt 4 Porozumienia Gdańskiego. Rząd nie jest wiarygodny i jeszcze długo nie będzie. Związek chce i musi kontrolować poczynania władzy. Obrady zakończone ok. godz. 22.00.

Drugi dzień obrad.

Obrady rozpoczęto o godz. 10.00.

Przyszkiewicz wysuwa wniosek, by dyskusja toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Po przegłosowaniu wniosku na sali pozostaje tylko prasa związkowa.

A. Celiński mówi, że kontynuowana będzie tematyka obrad KKP z 25.07/patrz: AS nr 26, s. 102/: sytuacja w kraju; zażądania "Solidarności" oraz zarzuty skierowane przez Rząd pod adresem Związku.

Z. Bujak przedstawia opracowaną przez warszawski OBS ekspertyzę L. Dorna "Opinie społeczne i polityczne warunki wyjścia z kryzysu" /patr: AS nr 25, s. 401/.

K. Modzelewski mówi, że przyjęta ostatnio przez władze linia polityczna /zatrzymane samochody na warszawskim rondzie, ostatnie rozmowy z rządem/ to konflikty zastępcze, w których pretekst przesłania rzeczywisty przedmiot sporu. Prowadzona obecnie kampania propagandowa nie może być rozpatrywana z pominięciem akcentu, który znalazł się w komunikacie PAP po przerwaniu rozmów: o możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Modzelewski sądzi, że rządowa propozycja rozmów przewidywała dwa warianty postępowania. Doprowadzenia do podpisania komunikatu dogodnego dla Rządu lub spowodowania delegacji związkowej do demonstracyjnego opuszczenia sali posiedzeń. Za tym drugim wariantem przemawia bezprecedensowa rewizja u Kacików oraz szybkość, z jaką propaganda zareagowała na przerwanie rozmów. Rząd wie, że obecna sytuacja jest nie do utrzymania. Możliwe są dwa wyjścia: pogłębienie przemian demokratycznych lub stan wyjątkowy. W ciągu 11 miesięcy nie było w kraju sytuacji tak groźnej jak obecnie, przy czym warunki geopolityczne nie zmieniły się, są nadal wyznacznikami naszego bezpieczeństwa lub naszego zagrożenia. Przyjęcie wariantu rewolucyjnego - radykalne zwiększenie swobód demokratycznych - oznacza interwencję. Nawrót do starego do konfliktu bratobójczy i w konsekwencji także interwencja. Cierpliwość społeczeństwa jest na wyczerpaniu. To nie polityka, lecz sytuacja zmusiła Związek do nowych działań protestacyjnych. [władzy]

Wskutek Sierpnia rozbito monopolowi było jasne, że społeczeństwo skupi wszystkie nadzieje na "Solidarności", że nie będzie to związek, ale ruch społeczny; jedyna autentyczna reprezentacja społeczeństwa. Ze względu na geopolitykę "Solidarności" nie chciała brać jawnej współodpowiedzialności, ale jednocześnie zapomniała o tym, że chcąc nie chcąc tę odpowiedzialność wziąć musi. Nakazowy system gospodarczy i system rządzenia przestały funkcjonować i nie zostały niczym zastąpione. Jedyne wyjście jest nie tylko reforma gospodarki, lecz i instytucji państwowych. Organizowane obecnie manifestacje pod hasłami walki z głodem to żądanie cudu gospodarczego. Musimy powiedzieć społeczeństwu, by nie strajkował w imię poprawy zaopatrzenia. "Solidarności" jest jedyną siłą, która może to powiedzieć, ale będzie to skuteczne tylko na krótko.

Musimy pokazać społeczeństwu perspektywę reformy gospodarczej pod naszą kontrolą i przebudowy instytucji państwowych. Jedyne pod takim warunkiem możemy skana-

lizować energią społeczną. Musimy wytłumaczyć społeczeństwu, że Rząd nie jest w stanie tego przeprowadzić i że nie jest to przejmowanie władzy przez "Solidarność" ale odstępowanie przez władzę dużych obszarów swej aktywności na rzecz społeczeństwa. Oznacza to obok walki o samorząd terytorialny, tzn. o wybory i kompetencje Rad Narodowych. Ale nawet w warunkach istnienia niezależnych przedsiębiorstw i Rad Narodowych pozostaje ogromna sfera decyzji makro. Musi więc znaleźć się rozwiązanie instytucjonalne, dzięki kt. będzie się miało wpływ na te decyzje, jakieś ciało grupujące w skali ogólnonarodowej samorządy i Związek, w którym drogą uzgodnień będzie się dochodzić do wspólnego stanowiska. W obecnej sytuacji pięcioprzymiotnikowe wybory do Sejmu są nierealne, gdyż Sejm jest ostoją instytucji władzy. Zamach na Sejm to zamach stanu. Problem polega na wytłumaczeniu tego społeczeństwu. Punktem wyjścia musi być sformułowanie kontrolnych funkcji Związku wobec poczynań władzy we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Na koniec Modzelewski stwierdza, że w sytuacji gdy Rząd odmawia współpracy, zajęcie się "Solidarności" pewnymi doraźnymi działaniami gospodarczymi zyska aprobatę społeczną.

L. Wałęsa mówi, że otrzymał informację, jakoby pod gmach, w którym odbywają się obrady podłożono bombę. Nie zgadza się z opinią Modzelewskiego o dwóch scenariuszach postępowania Rządu w czasie rozmów. Rząd postępuje, wg Wałęsę, poiraczenie - chce dzielić "Solidarność", odseparować niektórych działaczy, a w stosunku do reszty iść na pewne ustępstwa.

Zebrani powołują grupę roboczą, kt. ma zredagować odpowiedź Rządowi (patrz: Dokumenty, s.302/ w składzie: Rulewski, Olaszewski, Jedynak oraz grupę zbierającą wnioski w składzie: Modzelewski, Geremek, Bujak. **S.Kurowski** mówi, że mamy teraz, po 11 miesiącach najgłębszy kryzys od 150 lat, od czasów głodu i nieurodzaju w Królestwie Polskim. Po setkach rozmów z Rządem wciąż musimy w każdej chwili obawiać się podstępem. Wszystko to oznacza, że w porozumieniach były błędy. Będem były żądania płacowe i system kartkowy. Błędem była nadzieja na zmiany polityczne, a także złudzenie, że uda się wyłączyć sferę działania Związku z pozostałego obszaru życia publicznego, że uda się uciec od polityki. Jedynym konkretnym efektem działań Związku było wywalczenie wolnych sobót, ale system nie zareagował przekształceniem gospodarki. Należy przy tym odróżnić kryzys sprzed Sierpnia od posierpniowego, ten ostatni tylko częściowo na swoje korzenie w tamtych okrestie; w dużej mierze ma charakter samoistny. Jest rezultatem pozostawiania dużych obszarów produkcji nienaruszonych, przez co deficyt mocy przerzucił się na tę część gospodarki, kt. obsługuje ludność, co zapoczątkowało postępującą spiralę niszczenia rynku i spadku produkcji.

Dzisiaj wiadomo, że bez zmian politycznych nic nie uzyskamy. Należy walczyć o samorząd pracowniczy. Ale wiadomo, że nie będzie on mógł rozwiązać globalnych problemów polityki gospodarczej. Trzeba sformułować wyraźne żądania o charakterze politycznym. Takim żądaniem są wolne wybory do Sejmu. Gdyby KKP tego hasła nie wysunęła, dałaby świadectwo małego ducha. Nie może być mowy o awanturnictwie, niemniej sprawa ta musi być wpisana w program Związku.

A.Słowik mówi, że dotychczasowymi metodami Związek nie osiągnie wiele. Konieczne jest zjednoczenie ludzi wokół programu. Da się on sprowadzić do trzech punktów: 1. wyżywienie narodu, 2. jako jego warunek - reforma gospodarcza, i 3. reforma polityczna jako warunek obu. Program ten musi być rozłożony w czasie. Zacząć należy od spraw żywności. To z kolei wymaga zwiększenia wydobycia węgla. Związek musi zaangażować swój autorytet w uchwalanie nowych aktów prawnych. Niemożliwe jest to przy obecnym składzie Sejmu. Czas podjąć walkę o Sejm, domagać się nadzwyczajnych wyborów, choć jeszcze nie pięcioprzymiotnikowych, by nie wyrzucić władzy od razu. **Zalewski /OPSZ/** wskazuje na drastyczny upadek kultury i myśli politycznej narodu. Jest to jedno z głównych źródeł kryzysu. Docenia wagę celów strategicznych, niemniej nie może nie dostrzegać problemów doraźnych. Najważniejszym takim problemem jest spadek produkcji dóbr materialnych. Jeśli się nie zahamuje tego procesu, zima może być niezwykle ciężka. Proponuje aby Związek swym autorytetem poparł ratowanie produkcji, by w tej materii okazał władzy gotowość do współpracy. Należy zawrzeć przymierze ze wszystkimi liczącymi się siłami społecznymi.

H. Sienkiewicz /KKK Górników/ podkreśla znaczenie przez myśl wydobywczy dla wszelkich inicjatyw zmierzających do wyjścia z kryzysu. Górnicy podzielają zdanie Kurowskiego. Apel o dodatkową pracę nie może być apelem tylko do górników, lecz do całego społeczeństwa. **G. Pałka** mówi, że wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, iż władza nie wyprowadzi kraju z kryzysu, po-

nieważ nie pozwala na to bierny opór biurokracji. Jeżeli kryzys będzie się pogłębiał, to nie będzie można opanować społecznego niezadowolenia. Brak działania "Solidarności" prowadzić może do totalnej konfrontacji społeczeństwa z rządem. Wtedy "Solidarność" albo stanie na ciele buntu, albo z boku i poniesie wszelkie konsekwencje tej decyzji. Taką konfrontację - gdyby doszło do niej - ZSRR odbierze jako totalne zagrożenie. Związek musi się czynnie angażować i w walkę z kryzysem, i w przeprowadzenie reformy gospodarczej, a zarazem musi realizować oczekiwania społeczeństwa w sferze politycznej. Pałka proponuje trzy typy działań: bronić imienia Związku; roztoczyć nadzór nad działaniami rządu; ograniczyć "radosną" twórczość Sejmu - żądać prawa do ogłoszenia referendum w sprawach ważniejszych projektów ustaw. Gdyby takiego prawa Związkowi odmówiono, mógłby po konsultacji z załogami odrzucić uchwalone przez Sejm ustawy. Zgadza się z K. Modzelewskim, że należy podjąć natychmiastowe działania zmierzające do poprawy zaopatrzenia rynku. W ten sposób można by uzyskać niejako zastępcze gwarancje polityczne i pod ich osłoną przeprowadzić reformy gospodarcze.

Tymiński /Częstochowa/ mówi, że sytuacja jest b. napięta /"śledzimy na bombie"/. Negocjacje z Rządem są nieprzygotowane. Trzeba podjąć akcję informacyjną w całym kraju. Komunikaty z rozmów powinny być proste i krótkie. Uważa, że nie tylko górnicy winni pracować w wolne soboty.

Kosmowski /Bielsko-Biala/ stwierdza, że ani władza, ani Związek nie ma koncepcji wyjścia z kryzysu. Program samorządowy jest utopijski, bo nie uwzględnia mentalności ludzi - rozbija się o brak dyscypliny społecznej. Reforma gospodarcza jest niemożliwa bez demontażu władzy, a na to jest jeszcze za wcześnie. Mówi, że dotychczasowe działania Związku to partyzantka. Należy powołać sztab operacyjny, koordynujący i centralnie sterujący działaniami "Solidarności". Potrzebna jest też własna sieć propagandowo-informacyjna. W społeczeństwie akcje strajkowe są niepopularne, trzeba je ograniczać.

Kuroń podkreśla, że warunkiem wyjścia z kryzysu jest Rząd, który cieszyłby się pełną wiarygodnością. Propozycja Kurowskiego jest maksymalistyczna, ale oznacza wojnę. Należy sobie zdawać sprawę, że jeżeli KKP nie podejmie żadnych postanowień, może dojść do strajku generalnego. Kuroń opowiada się za programem samorządowym. Uważa, że rozwiązaniem na dziś są częściowo wolne wybory, tworzenie w Sejmie Izby Pracy czy Izby Samorządowej. Potrzebna jest, zdaniem Kurońa, praca, wyrzeczenia, ale rząd nie jest wiarygodny, nie daje żadnych gwarancji, że tej pracy nie zmanuje. Ponieczne jest tu jakieś rozstrzygnięcie, musi ono być dziełem Zjazdu. Powiadamy, że nie pozwolimy sobie odebrać tego kilograma mięsa. Z tego naszego "nie pozwolimy" nic nie wynika, bo jak twierdzą fachowcy, nie ma z czego mięsa przydzielić. W takiej sytuacji, mówi Kuroń, mamy wiele możliwości: albo pójść do zwarcia i obalić władzę o 1 kg mięsa, ale jest to rozwiązanie biedne, albo - i to jest najtrafniejsze - prosić już teraz wszystkie załogi kraju o dodatkowy wysiłek pod kontrolą samorządów i związkowych komisji kontrolujących. Wypracowana żywność przeznaczona byłaby dla Śląska, który daje węgiel - proponuje Kuroń. Rozwiązanie to oznacza także przejście częściowej kontroli nad produkcją i dystrybucją. Można przyjąć je tylko w jednym wypadku - i to należy b. mocno podkreślić - gdybyśmy uzyskali pewność, że ta praca da mięso.

Związek nie chce władzy przejąć, ale chce taką, której może wierzyć. Decyzje w tej sprawie muszą być podjęte przez Zjazd. Inaczej - koczuj Kuroń - wejdziemy w konflikt, na którym nie będziemy panować, całkowicie utracimy kontrolę nad sytuacją.

Jurczyk /Poznań/ podkreśla, że aby wyjść z trudności konieczny jest kompromis. Proponuje kompromis w/s samorządów i zgodę na podwyżkę, ale tylko na artykuły mączne. Uważa, że kluczowe zakłady powinny pracować dodatkowo. Kontrola obiegu żywności jest konieczna, gdyż sytuacja nie jest, jego zdaniem, tak zła, jak to przedstawia Rząd. Czwartym punktem Porozumienia Głównego - mówi - jest rzeczka święta. Związek musi mieć dostęp do środków masowego przekazu. Chociaż Jurczyk jest przeciwny strajkom, wypowiada się on za ogólnopolskim dwudniowym strajkiem w tej sprawie. Popiera koncepcję wolnych wyborów do Sejmu, deklaruje, że region może opracować ordynację.

Wielowieyski /kierownik OPSZ/ zauważa, że daje się odczuć obawę, iż ludzie mogą się odwrócić od "Solidarności". Jest to lęk bezpodstawny. Związek jest obecnie jedyną konstruktywną siłą społeczną - ludzie lokują nadzieje w "Solidarności", są w pewnym sensie skazani na "Solidarność". Dlatego można podejmować ryzykowne decyzje. Popiera wypowiedzi Słowika i Pałki. Wskazuje na ograniczenia, jakie wiąże Związek, ale też na żywą potrzebę autentycznego życia politycznego. Trzeba wyraźnie powiedzieć - stwierdza Wielowieyski - że Zwią-

żek pełni obecnie rolę partii politycznej, z tym jednak ostrzeżeniem, że nie walczy z władzą.
Frański /Wrocław/ aprzeciwia się nakłanianiu do wzmożonej pracy. Podkreśla, że powstawanie partii politycznych nie może się odbywać pod skrzydłami "Solidarności".

Koraczewski /Rzeszów/ proponuje powołanie zespołu d/s propagandy. Opowiada się za integracją z "Solidarnością" rolników i rzemieślników. Za najważniejszą sprawę uważa zabezpieczenie biologicznego przetrwania narodu, a więc problemy żywności. Zbilanso gospodarczym powinno, jego zdaniem towarzyszyć przywrócenie starego podziału administracyjnego kraju.

M. Modzelewski korzystając z prawa repliki zabiera głos w Poznaniu. Głównym przyjęliśmy - przypomina - iż ograniczamy się do wygranicy pewnych swobód demokratycznych. Nie wnosiliśmy sprawy demokratycznej przebudowy systemu rządzenia. Przyjęliśmy to z uwagą na bezpieczeństwo kraju. Nie jest bezpiecznie trwać w systemie, który prowadzi do ciągłego pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i doprowadza, jak już powiedział Galka, do rozkładu funkcjonowania struktur publicznych. Wskazuje się pytanie, dlaczego tak jest? Odpowiedzi, nie wiedząc o tym, udzielił nam wicepremier Rakowski. Powiedział on: "Najpierw wiążecie nam ręce, a potem oskarżacie, że my nic nie robimy". W tej kwestii Modzelewski przyznaje Rakowskiemu rację, ale stwierdza, że dla wicepremiera cwo "wiązanie rąk" to rezultat diabolicznej machinacji "Solidarności". W rzeczywistości jest ona konsekwencją wywalczonych swobód demokratycznych, podczas gdy władza zorganizowana jest do rządzenia w warunkach, gdzie tych swobód jest brak.

To jest ten punkt, który może rozsadzić nas wszystkich. A właśnie w tym kierunku prof. Kurowski proponuje pójść na całość: pełna demokracja parlamentarna, wolne wybory do Sejmu, wielopartyjność. Prof. Kurowski jest w swoich poglądach bardzo spójny, logiczny i konsekwentny, ale - jak twierdzi Modzelewski - ominął rzecz podstawową: "nie można na najpoważniejszym zebraniu najwyższych władz Związku proponować program, który równa się wypowiedzeniu wojny tej władzy, temu systemowi i wreszcie Związkowi Radzieckiemu, nie podając przy tym konsekwencji i szans tej powodzi. Tutaj wojny wypowiedzieć nam nie wolno. I dlatego skądinąd to piękne hasło koferzy mi się z pieśnią "Pój to nasz będzie ostatni". Zamiast tego, powiedział Modzelewski, musimy w chwili obecnej zaproponować społeczeństwu program pozytywny, o którym mówił J. Kuroń.

G. Janowski /NSZZ RI/ mówi, że jest szansa stworzenia z rolnictwa narodowej gałęzi gospodarki polskiej. Gdy chłop będzie bogaty, bogate będzie społeczeństwo. Ale dla rozwoju produkcji rolnej konieczny jest węgiel. Zwraca się o pomoc poligraficzną dla Związku rolników. Protestuje przeciwko represjom wobec działaczy NSZZ RI, w szczególności przeciwko rewizji u P. Kercika.

Niezgoda /Zielona Góra/ podkreśla, że podstawowym obowiązkiem jest niedopuszczenie do konfrontacji. Uważa przy tym, że jeżeli Rząd ma prawo domagać się renowacji porozumień w sprawach gospodarczych, to "Solidarności" ma prawo domagać się renowacji w innych kwestiach, w punktach dot. swobód demokratycznych.

Orlicz /Jelenia Góra/ opowiada się za wolnymi wyborami.

A. Gwiazda stwierdza, że kryzys ekonomiczny uwarunkowany jest względami politycznymi. Stawia pytanie, dlaczego Rząd nie jest liczącym ze swojej nieudolności. Dalej Gwiazda przypomina o kosztach udziału Polski w RWPG i Układzie Warszawskim. Jeżeli przypuścić, że kosztuje nas to 25% dochodu narodowego, to zapewne długie tyle pochłania zabieg, by ukryć tę pierwszą sumę. Nie można, zdaniem Gwiazdy, mówić o reformie gospodarczej, jeśli tak wielki procent w budżecie państwa się ukrywa. Wydatki tak poważne muszą być znane po to, by reszta dobrze dysponować. W tej chwili Związek mógłby mieć wystarczającą kadre, by przejąć kierowanie gospodarką, nie ma jednak całościowego poglądu, jak to zrobić, gdyż brak mu pełnych danych, informacji o tym, na jakich zasadach ta gospodarka działa.

B. Górecki proponuje powołanie trzech zespołów roboczych: d/s zapewnienia pokrycia reglamentowanych artykułów /Bulawski, Lis, Kosmański, Janowski/, d/s kontroli społecznej obiegu żywności /Gwiazda, Jurczyk, Pałka/, d/s propagandy i dostępu do środków masowego przekazu /Krupiński, Kopaczewski, Onyszkiewicz, Sawicki/.

Po przerwie prowadzenie obrad przejmuje **S. Wądołowski**. **St. Białkowski /Opole/** konstataje, że "Solidarności" nie uolnili się od działalności politycznej. Sytuacja przypomina okres kryzysu z marca tego roku: szpicz Związku jest nastawiona bojowo i oczekuje radykalnych rozwiązań, jest też częścią umiarkowana. Problemem jest, jak zadowolić jednych i drugich. Władza myśli, że dziś Związek jest s'aby i dlatego stojąc przed alternatywą: likwidacja g'ozdu czy likwidacja "Solidarności" - wybrała to drugie. Lekarszym na tę sytuację jest większa centralizacja Związku.

Stachowiak /Konin/ stwierdza, iż nikt nie może konkuruwać z "Solidarnością" pod względem zaufania społecznego. Brakuje jej jednak samodzielności. Obawia się, że Związek traci wiarygodność. Uchwały KKP nie odpo-

wiadają oczekiwaniom członków. **Rozm. Związek** jest zbyt mała w stos. do zadań, stąd przeciwnie działaczy, błędne decyzje, zanik efektywności. "Solidarności" łatwiej realizuje cele jednorazowe niż długofalowe. **Krupiński /Olsztyn/** mówi, że we władzach są ludzie, zwłaszcza na szczeblu regionalnym, wśród postów na Sejm, którzy wykazują chęć współpracy z "Solidarnością". Trzeba ją podejmować, gdyż dano to wyraźne korzyści. Należy też uświadomić Rządowi, że są to działania konstruktywne, którym nie należy przeciwdziałać. **Górecki** uważa, że trzeba dziś rozważyć przede wszystkim decyzje dotyczące, generalnie podjęcie Zjazd Krajowy. Z diagnozy sytuacji wynika, że Związek schyłkowy jest do konfrontacji politycznej. Nie należy jej podejmować, gdyż tu władza jest zdeterminowana. Nie zgłasza konkretnych pozytywnych propozycji, lecz brońi nomenklatury. Próbuje oswiecić Związek i dopasować go do obecnego systemu politycznego. **Górecki** sądzi, że "Solidarności" nie powinna wychodzić z programem rewindykacji, lecz z programem budowania. Może on być oparty tylko na tym, czym dysponujemy, a więc na czasie pracy. **Jednak** wskazując tę drogę Związek nie może liczyć na poparcie. Obecnie Związek musi działać w kierunku upowszechnienia samorządów terytorialnych i w zakładach; nie da się tego uzyskać od razu, jest to działanie średniostansowe. Punktem wyjścia jest program kontroli.

Siła-Nowicki, polem. ując z propozycją Kurowskiego, mówi, że jest ona sprzeczna ze statutem. Związek, walcząc o praworządność, nie może jej sam łamać. **Rakowski** zachował się niewłaściwie, ale przeciw następnego dnia przyjechał na KKP min. Ciosek, który mówił rzeczy "bardzo pozytywne". Najważniejszą sprawą jest teraz spokój. Apeluje, aby KKP położyła kres marszom głodowym i weszła do pracy w wolne soboty. **Wądołowski** zgadza się z Modzelewskim, że trzeba tworzyć samorzady wg projektu Sielci, a następnie samorzady terytorialne. Przy KKP musi powstać sensowny zespół d/s reformy gospodarczej.

W. Górecki podkreśla, że bez rozwiązania dylematu politycznego nie da się nic zrobić w skali całego społeczeństwa. Zadaje pytanie, czy w ogóle warto rozmawiać z Rządem. Jeżeli tak, to tylko ze sztabem antykryzysowym i jedynie na konkretne tematy.

R. Eugaj stwierdza, że polityka Związku m'asi być kształtowana w oparciu o realia, a postulat wolnych wyborów jest dziś hasłem nierealnym. Jako program proponuje: wprowadzenie samorządu w przedsiębiorstwach, uzyskanie realnego wpływu na kształt reformy gospodarczej, uzyskanie dostępu do środków masowego przekazu. Jeśli chodzi o działania konkretne, to trzeba, jego zdaniem, powołać grupę d/s reformy gospodarczej,

która przygotowałaby na Zjazd projekt stanowiska Związku oraz stworzyć komisję d/s żywności. Uważa, że Związek powinien wystąpić do załóg o poświęcenie wolnych sobót na rzecz reformy gospodarki. Promocje, by w I części Zjazdu Krajowego odbyła się dyskusja nad doraźnym programem Związku do końca roku.

T. Mazowiecki mówi, że zasadniczym celem kampanii propagandowej jest oddzielenie władz Związku od samego Związku, czyli społeczeństwa. W jakiej mierze kampania ta chwyciła i to nie dlatego, że "Solidarności" nie ma dostępu do środków masowego przekazu, lecz dlatego, że społeczeństwo jest zmęczone żądaniem od władzy wyjścia z kryzysu. Coraz częściej adresatem tego postulatu staje się "Solidarności". Problem programu Związku polega w gruncie rzeczy na znalezieniu wyjścia między konfrontacją z władzą a frustracją społeczeństwa. Do tego potrzebne są warunki zewnętrzne: kontrola społeczna, samorząd, dostęp do środków masowego przekazu, poczucie, że postępuje proces uspołecznienia państwa - i wewnętrzne: zaufanie do władz Związku i przeświadczenie, że można wyjść z kryzysu.

Cierniewski stwierdza, że należy się zdecydować: albo na walkę i przejęcie władzy - wtedy "Solidarności" jest ruchem społecznym, albo na to, by Związek zamknął zawody i zajmować się sprawami związkowymi. To należy skonsultować z załogami.

Dymarski /Poznań/ mówi, że centralna propaganda od pewnego czasu stara się osłabić Związek. Jest to niepożądane, gdyż "Solidarności" jest gwarantem systemu. Proponuje, by Prezydium i doradcy odbyli serię wieców informacyjnych, gdzie wyjadą załogom sprawę 7 punktów przedłożonych Rządowi.

Piesiak /Jelenia Góra/ wskazuje na konieczność posiadania przez Związek sprawnej sieci informacyjnej /odpowiednio zabezpieczonej sieci teleksowej, z możliwością uruchomienia kanału awaryjnego/.

Wałęsa mówi, że rzecznik prasowy i Prezydium podadzą na następnym posiedzeniu KKP konkretne rozwiązania. **Kopaczewski /Rzeszów/** informuje, że 24 regiony nie dostarczyły dokumentacji z wyborów, co uniemożliwia weryfikację. Mówi, że to skandal, gdyż za trzy tygodnie przypada termin rozpoczęcia Zjazdu. Jeśli do 15.08 dokumentacja nie zostanie dostarczona, region nie będzie brał udziału w Zjeździe.

Celiński stwierdza, że nie ma kto przygotować Zjazdu, nie można było odjąć posiedzenia Komisji Zjazdowej, ponieważ nie przybyła większość jej członków.

Następnie dyskutowano odpowiedź na rządowy projekt podwyżki na produkty mączne. Referuje ją A. Wielowiejski /patrz Dokumenty/. Przypomina, że Związek ma tylko zapoinować ten projekt. Uważa za niezły, chociaż OPSZ opracował propozycję zróżnicowanych rekompensat (s. 302). Jurczyk podkreśla, że została przyjęta zasada uzgadniania wszystkiego w regionie. Nie można podejmować decyzji o podwyżce bez konsultacji.

Gwiazda mówi, że jeżeli przyjmuje się podwyżkę, trzeba powiedzieć ludziom prawdę - że stanowi ona obniżenie standardu życiowego, że uderza w oszczędności. Podwyżki miały być powiązane z reformą, a tymczasem mało o niej słychać.

Palka /Łódź/ stwierdza, że po przeprowadzeniu analizy okazało się, że proponowana rekompensata podwyżki cen pieczywa jest pełna.

Wałęsa wskazuje, że zboże kosztuje 1200 zł za 100 kg, a 100 bochenków chleba - tylko 600 zł. Trzeba zapobiegać spasaniu bydła chlebem.

Rozwałak /Poznań/ mówi, że jeśli zgodzimy się, by chleb niskiej jakości kosztował 19 zł, "to ludzie nas ukrzyżują". Podwyżka jest próbą wymanewrowania Związku i obniżenia jego autorytetu.

Jałowicki /Opole/ wskazuje, że chleb jest symbolem. Nie można zgodzić się na podwyżkę bez konsultacji. Jest to precedens, za nim pójdą następne.

Celiński wyjaśnia, że chodzi tylko o opinię Związku. Wiadomo, że Rząd nie jest wiarygodny, w tym wypadku "Solidarność" uwiarygodnia działania rządowe.

Rulewski przypomina, że już w 1976 społeczeństwo godziło się na podwyżkę cen chleba. Ta sprawa zakodowana jest w świadomości ludzi. KKP powinna podjąć decyzję: czy blokujemy rządowi podwyżkę, czy też nie przeszkadzamy jej.

Kuroń mówi, że Związek stoi w przededniu dyskusji nt. podwyżek. W normalnych państwach nie ceny, a rekompensata jest sprawą związków zawodowych. Zwraca uwagę, że jeśli rząd wprowadzi podwyżkę i rekompensatę bez udziału Związku, to społeczeństwo to przyjmie, a "Solidarność" straci autorytet, Wyliczenie trzeba wg niego zaakceptować, wnosząc przy tym zastrzeżenie, że materiały dot. tak ważnej decyzji zostały dostarczone tuż przed jej podjęciem.

prof. Józefiak mówi, że ze względu na wagę problemów poruszanych w rządowym programie stabilizacji Związek powinien się do niego ustosunkować. Program jest, zdaniem Józefiaka, bardziej konkretny, spójny, i całościowy niż I wersja. Wzbudza jednak zasadnicze zastrzeżenia: nie uwzględnia faktu, że od 1.01.82 ma wejść w życie reforma gospodarcza, nie podejmuje ważnych, nowych problemów, np. rozwoju ruchu samorządowego; oparty jest na błędnym założeniu, że rząd jest w stanie sterować gospodarką.

Mec. Chrzastowski pyta o stanowisko KKP w/s planowanego na 17-22.08 marszu gwiazdzistego w obronie więzionych za przekonania. Organizatorzy zwrócili się do niego o konsultację. Marsz wyrusza z 5 miejsc, z każdego odległość do Warszawy wynosi ok. 200 km. W obecnej sytuacji marsz może mieć nieobliczalne skutki. Marsz nie jest organizowany pod patronatem "Solidarności", ale biorą w nim udział regionalne ogniska Związku. KKP powinna się w tej sprawie wypowiedzieć. Celem marszu jest nie tylko obrona więzionych członków KPN - przeciw wielu działaczom opozycji nie zostały jeszcze umorzona śledztwa.

Wałęsa zwraca uwagę, że KKP pomogła Komitetom Więzionych za Przekonania, teraz jednak stały się one nazbyt samodzielne.

Sobieraj uważa, że właściwym celem przyjazdu min. Ciołka był apel o odwołanie marszu. Sobieraj uważa, że nie należy tej akcji przeciwdziałać. Przeciód chodzi jedynie o przestrzeżenie przez rząd 4 pkt Porozumienia Gdańskiego. Z Radomia wyjdzie 10 tys. ludzi. Region prosił MO o ochronę.

Słowik sądzi, że jeśli Związek doprowadzi do tego, że marsz się nie odbędzie, nikt już z taką intencją nie wyjdzie. Trzeba poprzeć tę akcję - mówi Słowik - i zastanowić się, co robić, gdy zostanie ona zablokowana.

Gwiazda mówi, że chodzi o odpowiedzialność Związku za marsz. Komitet powstał po to, by "Solidarność" nie musiała robić wszystkiego. Można wystąpić do Komitetu o odwołanie marszu, ale wtedy należy wziąć na siebie konkretne zobowiązania - że Związek przejmuje realizację celów marszu.

Frasyniuk stwierdza, że sam jest w Komitecie, niemniej organizatorom powiedziało, że nie wyraża zgody. Jest to sprawa ogólnopolska - decyzję musi podjąć KKP.

Waliszewski uważa, że nie ma praktycznie żadnych możliwości odwołania marszu - chyba, żeby więźniów zwolniono.

Niezgoda uważa, że Gwiazda ma rację, ale że w tej sytuacji, jeśli Związek udzieli marszowi poparcia, dyskusje na temat unikania konfrontacji są bezprzedmiotowe.

Onyszkiewicz stwierdza, że wiele już mówiono o wchodzeniu Związku w konflikty zastępcze. KKP nie powinna się w ogóle wypowiadać w sprawie marszu. Za problem

uważa natomiast całą działalność Komitetu, którego status jest niejasny.

Mec. Olszewski wyjaśnia, że organizatorem marszu jest Uczelniany Komitet NZS SGPiS w Warszawie. Cały pomysł oparty jest na założeniu, że "Solidarność" wesprze akcję. Bez tego nie odbędzie się ona. Zwraca także uwagę na trudności techniczne organizacji marszu. Referuje ideę uchwały KKP w tej sprawie /patrz: Dokumenty, s. 303/.

J. Guzy /KKK NZS/ informuje zebranych, że KKK NZS nie wypowiada się w sprawie marszu, uznając go za prywatną inicjatywę członków KU NZS SGGW.

Mec. Siła-Nowicki w imieniu adwokatów broniących członków KPN prosi KKP o zajęcie stanowiska takiego, jakie proponował mec. Olszewski. Jest to podktywane interesem prawnym oskarżonych. Informuje, że Moczulski próbuje działać wyłącznie zgodnie z prawem i unikać konfrontacji. Wniosek ten został przyjęty.

III dzień obrad. Początek godz. 8.30

Na wstępie uchwalono oświadczenie KKP w/s dezyderatów rządu zgłoszonych przez wicepremiera Rakowskiego oraz projekt ugody ws podziału majątku po CRZEZ /patrz Dokumenty, s. 304/307/.

Następnie przedstawiciele poszczególnych regionów zrelacjonowali sytuację, jaka panuje na ich terenie.

Przedst. Olsztynski mówi, że w sprawie akcji protestacyjnych zdania załóg były podzielone. Po zakończeniu akcji w regionie panuje spokój.

Przedst. Podbeskidzia informuje, że po demonstracyjnym przejeździe milicji ulicami Bielska-Białej ogłoszona została gotowość strajkowa. Wypowiada się za akcją protestacyjną koordynowaną centralnie.

Przedst. Częstochowy informuje o gotowości strajkowej. Jest za akcją centralną.

Przedst. Reg. Świętokrzyskiego mówi, że ludzie domagają się marszu protestacyjnego, są zmęczeni strajkami. Wypowiada się za strajkiem wioskim w skali całego kraju jako ostatecznej formie protestu.

Przedst. Konina stwierdza, że region chce się wstrzymać z akcjami protestacyjnymi, gdyż przygotowuje się do akcji w s. odzyskania budynku KW MO.

Przedst. Słupska informuje, że prowadzone są rozmowy z władzami wojewódzkimi. Sytuacja na rynku żywnościowym jest opanowana. Region podporządkuje się decyzji KKP.

Przedst. Stalowej Woli mówi o zerwaniu rozmów w urzędzie wojewódzkim. W dużych zakładach panuje niezadowolony, część wydziałów zagroziła strajkiem, jeśli do 18.08. władze nie odpowiedzą na postulaty Związku.

Przedst. zamajskiego zwraca uwagę, że w regionach rolniczych trudno obecnie zorganizować akcję protestacyjną. W regionie akcje takie podejmowane były w ubiegłym tygodniu. Dodaje, że zaopatrzenie w żywność w porównaniu z Gdańskiem jest lepsze.

Przedst. Zielonej Góry mówi, że ze względu na sytuację w kraju zawieszono marsze głodowe. Trwa pogotowie strajkowe. Żywnością nie jest dobrze, ale i nie tragicznie. Wypowiada się za krótkimi, ale skomasowanymi akcjami protestacyjnymi.

Przedst. Elbląga stwierdza, że ludzie są wzburzeni akcją propagandową rządu zdezorientowani brakiem informacji związkowej. W zeszłym tygodniu były konsultacje z załogami - w ok. 80 % są one za protestami do strajku włącznie. W porównaniu z innymi regionami lepsza jest sytuacja żywnościowa.

Przedst. Chełma informuje, że w regionie były akcje protestacyjne, ale bez strajku ostrzegawczego. Po akcji planowej 3 członkiem Związku dano sankcje prokuratorские. Wobec tego zapowiedziano strajk ostrzegawczy, który podporządkowując się apelowi KKP - zawieszono. Region czeka na stanowisko KKP.

Przedst. Lublina mówi, że od 11 dni trwa gotowość strajkowa. Przeważa pogląd, że w sierpniu należy podjąć zdecydowane działania, do strajku okupacyjnego włącznie. Konieczna jest akcja ogólnopolska.

Przedst. Regionu Śląsko-Dąbrowskiego informuje, że do 7.08., mimo strajków w poszczególnych kopalniach i zagrożenia strajkiem całego ROW-u nie dostarczono sierpniowych kartek na mięso. W tej sytuacji ZR zmuszony był podjąć decyzję o 4-godzinny strajku ostrzegawczym, który odbył się 7.08. Strajkowały prawie wszystkie załogi. Po tej akcji władze przeprowadziły atak propagandowy na region. W tej sytuacji stanowiska ludzi są jednoznaczne. Trwa gotowość strajkowa. Region czeka na decyzję KKP.

Przedst. Radomia mówi, że trwa dalsze dochodzenie w/s biuletynu /patrz AS, nr 23, s. 211/. Do dziś nie wznawiono przerwanym rozmów w/s radomskiej /patrz: AS, nr 16, s. 208/ Region wyznaczył na 15.08. termin przywrócenia dotychczasowych norm na mięso. Po komunikacie o przerwaniu rozmów z rządem ogłoszona została gotowość strajkowa. Ludzie czekają na decyzję KKP, ale już są zmęczeni oczekiwaniem.

Przedst. Bydgoszczy informuje, że decyzja o zmianie przydziałów na mięso została przyjęta gwizdkami kolejarzy. "Solidarność" RI odstąpiła część swoich kartek robotni-

KPK CD. na s. 001

W REGIONACH

Po rozmowach z rządem w uchwałach i oświadczeniach liczne komisje zakładowe i zarządy regionalne deklarowały poparcie dla działalności KKP i stanowiska jej Prezydium w rozmowach z rządem 3.08 i 6.08 dla jej przyszłych decyzji. Stwierdziły też, że będą się przeciwstawiać próbom dzielenia "Solidarności" na radykalne i nieodpowiedzialne kierownictwo oraz rozważnych członków Związku, kierujących się dobrem naszego kraju. Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Mostostalu Poznań w pełni popiera stanowisko zajęte przez KKP NSZZ "Solidarność" na rozmowach z rządem. Właśnie tak, nie inaczej widzimy reprezentowanie nas i naszego głosu w rozmowach z przedstawicielami rządu, do tego was zobowiązaliśmy przez swych przedstawicieli regionalnych. To nie, wy obrażiliście władzę rządową - rząd obraził się na was, że zajęliście jednoznaczne stanowisko w sprawach tak ważnych nie tylko dla naszego Związku, ale dla wszystkich Polaków. Nasze władze nie przyzwyczajone są do słowa "nie" i dlatego tak wielkie zaskoczenie. Cieszy nas, że nie daliście się wyprowadzić w pole jak to było podczas rozmów w marcu w słynnej już i nie załatwionej do dziś sprawie hydgoskiej.

W rozmowach tych daliście dowód odwagi i nie zapomnieliście, że reprezentujecie 10-milionową rzeszę członków NSZZ "Solidarność" - największą siłę społeczną w Polsce. Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Mostostal. "Wiemy, że dotychczas byliście bardzo ustepliwi, my to doskonale rozumiemy, chcieliście spokoju, daliście rządowi tyle czasu, że rząd mógł znaleźć konkretne wyjście z obecnego kryzysu. Obecna sytuacja nie pozwala na dalsze ustępstwa. Powinniście stać twardo na swoich stanowiskach. Dzisiaj rząd musi przyjąć nasze zaproszenie do Gdańska i tam z nami rozmawiać. Należy dążyć do jawności rozmów. Nie chcemy dopuścić do dalszych jednostronnych komentarzy ze skądą dla naszego Związku. Popieraliśmy i popieramy stanowiska zajmowane w dotychczasowych rozmowach z rządem." /Prezydium Zarządu NSZZ "Solidarność", Region Mazowsze, oddział Ostrów Mazowiecka 10.08./

Pojawiały się również głosy krytyczne pod adresem władz "Solidarności", a także obiegu informacji w Związku. "Uważamy, że informacja i zajęte stanowisko Prezydium KKP po fali oszczerczych ataków na nasz Związek były niezdeterminowane i za mało jasne." /KZ przy "Energoprojekcie", Warszawa, 11.08/

"Wyrażamy nasze zaniepokojenie brakiem szybkiej informacji demontującej komunikaty rządowe w związku z czym żądamy rychłej poprawy w tym zakresie." /KZ przy PaPaWa-gu, Wrocław, 11.08/

"W związku z niesprawnym funkcjonowaniem systemu teleksowej informacji wewnątrzwiązkowej - uważamy za konieczne zwołanie spotkania przedstawicieli regionalnych biur/sekcji/informacji celem zmiany teleksowej sieci informacyjnej w kraju.

Wskazane byłoby rozważenie możliwości stworzenia awaryjnego systemu teleksowej informacji wewnątrzwiązkowej. Sekcja Informacji ZR Małopolska uważa również za konieczne dopuszczenie do obrad KKP oprócz przedstawicieli BIPS przedstawicieli sekcji informacji ZR regionu, na którego terenie obraduje KKP." / Sekcja Informacji ZR Małopolska, Kraków, /

11.08 Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego podjął uchwałę wyrażającą krytyczne stanowisko wobec obrad KKP: "ZR Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" po zapoznaniu się z przebiegiem obrad KKP wyraża niezadowolone i powodu nikłego rezultatu pierwszego dnia. Podtrzymujemy nadal stanowisko w sprawie bezwzględnej konieczności spełnienia postulatów zawartych w uchwale I Walnego Zebrania Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Ostrzegamy, że stan wzburzenia społecznego może doprowadzić do groźnej sytuacji, za którą nie przyjmujemy odpowiedzialności. Mamy nadzieję, że drugi dzień obrad KKP będzie bardziej owocny. Oczekujemy konstruktywnej i rzeczowej postawy strony rządowej."

Po zakończeniu akcji protestacyjnej kierowców w Warszawie 8.08 odbyło się zebranie kierowców biorących udział w zakończonej 5.05 akcji protestacyjnej na skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich w Warszawie. Kierowcy wysunęli szereg zarzutów pod adresem ZR i osób odpowiedzialnych za organizację akcji w zakładach pracy. M.in. krytykowano zbyt późne powiadomienie zakładów o udziale w akcji, brak koordynacji, niedostateczną informację o rozmowach z władzami miasta i brak alternatywnych planów w razie interwencji MO. Najcięższe zarzuty odnosiły się do bałaganiarstwa na Rondzie, braku służby porządkowej, braku kuchni polowej, a przede wszystkim niedostatecznej informacji o przyczynach i celach akcji. Kierowcy postulowali powołanie stałego sztabu dla organizowania akcji protestacyjnych w przyszłości. A. Domański /SKTS/ poinformował, że

wobec uczestników manifestacji toczy się śledztwo. S. Jaworski powiedział: "w obronie ludzi użyjemy wszystkich środków. Nikt nie zostanie sam". Obecny na zebraniu Z.Bu jak tak podsumował wydarzenia: "organizacja akcji była względnie dobra. Samą akcją oceniam jako pozytywną dla Regionu, jako nasz sukces, ale negatywny dla strategii Związku, bo rozszerzyła się na cały kraj. A czekają nas jak widać po ostatnich rozmowach z rządem, trudne decyzje i nowe konflikty". /Niezależność, 12.08/

Wiece protestacyjne 31.07. ZR Dolnośląskiego zorganizował wiec pod hasłem "Głodni ale solidarni". Na wiecu podjęto dwie uchwały. Pierwsza stwierdza, że zmniejszenie przydziałów mięsa jest jednostronnym zerwaniem umów społecznych i osoby, które są za to odpowiedzialne winny być ujawnione i pozbawione stanowisk. Zebrani zażądali, by wojewoda w ciągu tygodnia poinformował społeczeństwo, co przedsięwziął, by zapobiec woj. wrocławskiego nie było gorsze niż gdzie indziej. W zakończeniu uchwały czytamy: "Oświadczamy, że jeśli nacisk strajkowy na władzę stosowany w innych regionach spowoduje tam zauważalną poprawę zaopatrzenia, wówczas sami użyjemy najmocniejszych środków dla ochrony biologicznej egzystencji nas i naszych rodzin". W drugiej uchwale stwierdzono, że źródłem kryzysu jest system zarządzania gospodarką i tylko jego zmiana umożliwi poprawę sytuacji ekonomicznej. Uchwała wyraża pełne poparcie założeń "Fadromy" /patrz. Informacje Tygodnia, s.203/ która walczy o uznanie dyrektora wybranego drogą konkursu i zapowiada podjęcie w regionie wszystkich środków, z akcją strajkową włącznie, aby porządnie uczyniły zasadę samorządu pracowniczego. /" Z dnia na dzień", 3.08./

9.08. odbył się w Krośnie wiec zorganizowany przez ZR "Podkarpacie", którego celem było wyjaśnienie mieszkańcom stanowiska Związku wobec aktualnej sytuacji w kraju po rozmowach z rządem. Zebrani zaaprobowali ideę zwoływania tego rodzaju wieców w przyszłości, wobec - jak stwierdzono - "zbyt małego dostępu Związku do środków masowego przekazu" /BIPS

10.08. odbył się w Jeleniej Górze wiec mieszkańców w sytuacji żywnościowej. W rezolucji uczestnicy wiecu wyrażają poparcie dla akcji protestacyjnych innych regionów oraz żądają konsekwentnego realizowania porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu oraz w Jeleniogórskiej "Gencjanie" oraz udostępnienie NSZZ "Solidarność" dostępu do RTV, niezwłocznego wdrażania reformy gospodarczej wraz ze stworzeniem warunków dla prawidłowego rozwoju rolnictwa indywidualnego, ściągania osób odpowiedzialnych za marnotrawstwo żywności. Postulaty dotyczące regionu jeleniogórskiego zawierają żądania sprawniejszej dystrybucji artykułów żywnościowych i papierosów, oraz pociągnięcia do odpowiedzialności kierownictwa Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego odpowiedzialnego za dotychczas złą sytuację w tym zakresie /tlx/.

Trwa pogotowie strajkowe w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. Jak podaje SI Regionu Śląsko-Dąbrowskiego z 11.08, w regionie trwa pogotowie strajkowe. Poza normalnie ukazującymi się publikacjami wychodzą biuletyny strajkowe. Zarząd Regionalny zapowiada na bieżący tydzień serię spotkań z przedstawicielami zakładów pracy.

Połączenie Komitetów Strajkowych w Sieradzu 5.08, w regionie sieradzkim ogłosiły gotowość strajkową ZR NSZZ "Solidarność" /patrz: AS nr 28, s.210/ i WKZ NSZZ RI "Solidarność", przekształcając się w komitety strajkowe. 10.08 połączyły się one, aby wspólnie prowadzić akcję protestacyjną /SI Rolników/. Związek rolników dołączył do postulatów NSZZ "Solidarność" żądania: terminowej realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, cofnięcia decyzji o podwyżce cen usług SKR-ów oraz traktowania NSZZ RI jako jedynego przedstawiciela związkowego ruchu zawodowego rolników /BIPS/.

Gotowość strajkowa w Żódzkiej "Bistonie". Pod koniec lipca br. na wydziale teksturowni Zakładów Przemysłu Dzwierskiego "Bistona" w Łodzi powstała napięta sytuacja w związku z żądaniem poprawy warunków pracy /hałas przekraczający 110 decybeli, b. wysoka wibracja/, które pogarszają się w związku ze złym stanem maszyn, pracujących na coraz wyższych obrotach w celu zwiększenia produkcji przędzy. Dyrekcja zjednoczenia stwierdziła 23.07, że nie widzi możliwości poprawy sytuacji, a dyrekcja zakładu zaproponowała, aby ze względu na zobowiązania produkcyjne zaczekać ze zmianami do IV kwartału.

31.07 załoga teksturowni zażądała zmniejszenia norm obsługi maszyn, zmniejszenia obrotów, przejścia na akord indywidualny z akordu zespołowego, uregulowania spraw piacowych.

3. i 5.08 sprawa była rozpatrywana przez KZ i WZD zakładu Powołano komisję ds. rozmów i negocjacji dla wydziału teksturowni, która do 31.08 ma doprowadzić do rozwiązania problemów na tym wydziale.

6.08 KZ "Bistony" ogłosił gotowość strajkową. /AS/.

O zwolnienie dyrektora PBPL w Białymstoku. 30.07 na walnym zebraniu członków "Solidarności" Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego w Białymstoku podjęta została uchwała o zwolnieniu dyrektora zakładu, Jaworskiego. Zarzucono mu lekceważenie uchwał i postulatów związkowych, korupcję, marhostrawstwo i nadużycia. Potwierdziła to kontrola NIK-u, która wnioskuje o zwolnienie Jaworskiego z zajmowanej funkcji. W obronie dyrektora stanęły związki branżowe, egzekutywa POP w przedsiębiorstwie, a także KW PZPR w Białymstoku i Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Lekkiego. W uchwale podjętej na walnym zebraniu określono terminy akcji protestacyjnych. /BIPS, SI Ziemi Łódzkiej/

7.08 ZR Ziemi Łódzkiej udzielił PBPL w Białymstoku swego poparcia i zezwolił na przyłączenie się zakładów łódzkich podlegających resortowi budownictwa przemysłu lekkiego, do akcji protestacyjnej. Jednocześnie resortowa Komisja Zakładowa "Solidarności" postanowiła, że "jeżeli akcja protestacyjna prowadzona przez zakład w Białymstoku nie przyniesie rezultatu, wtedy /po 17.08/ komisje wytypują swoich przedstawicieli do okupowania budynku Zjednoczenia".

11.08 /w godz. 7 - 15/ i 12.08 /w godz. 7 - 10/ odbył się w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłu Lekkiego strajk ostrzegawczy.

12.08 w informacji ZR w Białymstoku, Jaworski został zwolniony ze stanowiska dyrektora w przedsiębiorstwie. /t.k./

Konflikt wokół odwołania dyr. ZOZ w Starachowicach. 25.07, odbyło się spotkanie przedstawicieli wojewody kieleckiego i "Solidarności" w celu rozpatrzenia zarzutów stawianych dyrektorowi ZOZ w Starachowicach. Przedstawiciele władz zobowiązali się do 31.07. poinformować ZR o ich stanowisku w/s dymisji Z. Religi, a przedstawiciele "Solidarności" do niepodejmowania do tego terminu akcji protestacyjnych w Starachowicach.

W związku z pozostawieniem dyr. Religi na stanowisku 4.08. ZR świętokrzyskiego upoważnił załogi wybranych zakładów pracy w Starachowicach /m.in. FSC, MPK/ do przeprowadzenia strajku solidarnościowego z załogą ZOZ w godz. 10.00 - 12.00.

5.08. w strajku solidarnościowym wzięło udział prawie 100% załóg wyznaczonych zakładów. Po strajku dyr. Religa podał się do dymisji /AS/.

Spotkanie ws utworzenia makroregionu. 3.08. w Toruniu odbyło się spotkanie przedstawicieli ZR z Bydgoszczy, Płocka, Włocławka i Torunia. Omawiano projekt utworzenia wspólnego makroregionu, problemy specjalizacji poszczególnych ośrodków oraz przygotowania do Zjazdu Związku. Zaproponowano utworzenie tygodnika obejmującego swym zasięgiem wszystkie cztery regiony, niezależnie od wyjawianych w nich serwisów informacyjnych. Omawiano możliwość skoordynowania prac Wszechnicy Związkowej oraz możliwość wspólnego wystąpienia na Zjeździe. Uznano, że jedyną możliwością stworzenia makroregionu jest powołanie federacji /"Wolne Słowo", 5.08./.

Krajowa Komisja Zjazdowa. 5.08. w Gdańsku odbyło się spotkanie KKK. Ustalono, że Komisja opracuje program Zjazdu uwzględniając propozycje wysuwane przez KKK i OBS-y. W pierwszej części spotkania wyłoniono trzy zespoły robocze, które zajmą się: 1/ przygotowaniem programu obrad i regulaminem Zjazdu, 2/ proponowanymi zmianami w Statucie, 3/ programem Zjazdu.

Powołano zespół reakcyjny Biuletynu Zjazdowego. Zostanie on dostarczony delegatom jeszcze przed Zjazdem. 12.08. KKK spotka się ponownie celem przedyskutowania propozycji zmian w Statucie. /AS/

SEKCJE BRANŻOWE I ZAWODOWE

Posiedzenie KKK Poligrafów. 31.07. w Szczecinie odbyło się posiedzenie KKK Pracowników Poligrafii. Krytycznie oceniono sposób i tempo realizacji porozumienia zawartego z przedstawicielami rządu. 1.12.80, a w szczególności prace związane z określeniem szkodliwych dla zdrowia stanowisk pracy. Ustalono, że KKK Poligrafów wystąpi do KKP o udzielenie zezwolenia na finalizację rozmów z rządem nt. protokołu dodatkowego do zbiorowego układu pracy dla przemysłu poligraficznego. Zdecydowano także iż KKK deleguje swego przedstawiciela do udziału w pracach Związku Pańnieru i Druku. /Głos Szczeciński, 5.08./.

W/s negocjowania Karty Stoczniowca. 3.08. odbyło się w Gdańsku spotkanie przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych NSZZ "Solidarność" z branży Zjednoczenia Morskich Stoczni

Remontowych i Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego w sprawie "Karty Stoczniowca". Stwierdzono, że pomimo stanowiska KKP przeciwnego zawieraniu umów branżowych z rządem, negocjowanie "Karty Stoczniowca" musi być doprowadzone do końca. Zebrani sporządzili listę nazwisk negocjatorów. Lista ta musi być zatwierdzona i uprawomocniona przez KKP. /Dziennik Bałtycki, 5.08./.

Posiedzenie Prezydium Komisji Porozumiewawczej Energetyków. 5.08. odbyło się prezydium Tymczasowej Komisji Porozumiewawczej Energetyków NSZZ "Solidarność". Oceniono realizację zawartych w ub. roku porozumień, w oparciu o które przygotowywane są projekty nowego układu zbiorowego pracy /Karty Energetyka/ i wykazy stanowisk zaliczanych do pierwszej kategorii zatrudnienia. Sekcja branżowa energetyków "Solidarności" przygotowuje swój zjazd krajowy na jesieni br. /Głos Pracy, 5.08./.

Krajowa Sekcja Pracowników Wodociągów i Kanalizacji. 7.08. we Wrocławiu rozpoczęły się obrady Krajowej Sekcji Pracowników Wodociągów i Kanalizacji. Uchwalono żądanie natychmiastowego podpisania i realizacji porozumienia z komisją resortową parafowanego 26.02. oraz uznania akcji protestacyjnej podjętej w regionie Małopolska /patrz: AS nr 25, s. 204/ za akcję krajową i rozszerzenia jej na inne regiony. Zaprotestowano przeciw podporządkowywaniu poszczególnych części przedsiębiorstw wodociągów i kanalizacji ogólnom administracji stopnia podstawowego /BIPS, 10.08./.

Oświadczenie KKK Pracowników Cywilnych MON i MSW. 8.08. odbyło się w Łodzi posiedzenie KKK "Pracowników Cywilnych MON i MSW, NSZZ "Solidarność". Komisja wydała oświadczenie, w którym domaga się przywrócenia do pracy bezprawnie zwolnionych członków "Solidarności". Zwraca się do wszystkich Komisji Zakładowych o podjęcie 12 - 14.08. akcji solidarnościowej dla poparcia KZ Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych w Głowniu i Wojskowych Zakładów Remontowych w Krakowie /patrz: AS nr 28, s. 205/ oraz do Zarządów Regionalnych o wyrażenie zgody na te działania. KKK naleca podejmowanie na spotkaniach z wojewódzkimi zespołami poselskimi problematyki Związku w resortach MON i MSW i akcentowanie negatywnego stosunku do zawartego w projekcie ustawy o związkach zaw. ograniczenia możliwości wycofania przez pracowników z związku, do którego chcą należeć. Ponadto KKK wzywa do powoływania samorządów pracowniczych w zakładach i instytucjach MON. /BIPS, 11.08./.

INICJATYWY SPOŁECZNE

O budynki dla służby zdrowia. 4.08 przedstawiciele Prezydium ZR NSZZ "Solidarność" w Toruniu przeprowadzili rozmowy z władzami województwa na temat przyspieszenia prac adaptacyjnych w budynku KW i PZPR przeznaczonym na szpital zakładowy. Wystąpiono też o przekazanie dla służby zdrowia budowanej w osiedlu Rubin-kowo komendy MO. Żądanie to spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem wicewojewody, który stwierdził, że powstanie w tym miejscu komendy jest zgodne z wolą mieszkańców osiedla.

5.08 KZ NSZZ "Solidarność" Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu ogłosiła apel do wszystkich EZ-tów w regionie o pomoc w uzyskaniu na potrzeby służby zdrowia budynków KW PZPR i budowanej komendy MO na osiedlu w Rubin-kowie.

6.08 Prezydium ZR w Toruniu podjęło uchwałę, w której zapytała przeprowadzenie wśród mieszkańców osiedla Rubin-kowo sondażu w celu uzyskania społecznej opinii ws. przekazania budynku MO na potrzeby służby zdrowia. Prezydium postanowiło: "W razie uzyskania pozytywnej opinii zainteresowanych bezpośrednio mieszkańców zwołać nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Regionu w celu rozpoczęcia przygotowań do zdecydowanej akcji protestacyjnej" /"Wolne Słowo", 7.08/.

O pomoc przy żniwach. 7.08 Prezydium ZR "Solidarności" Regionu Gdańskiego zapelowało do wszystkich KZ-tów o jak najszybsze zorganizowanie akcji pomocy przy żniwach. KZ-ty powinny same nawiązywać bezpośredni kontakt z naczelnikami gmin w województwie; naczelnicy natomiast powinni określać zapotrzebowanie na pomoc. Prezydium zwróciło się do wojewody gdańskiego, aby zobowiązał naczelników do popierania tej akcji. /BIPS/

Deklaracja Klubu Myśli Politycznej. 6.07 członkowie założyciele Klubu Myśli Politycznej im. Konstytucji 3 Maja /patrz: AS nr 19, s. 204/ przyjęli deklarację wstępną klubu. Czytamy w niej m.in. "Uważamy, że podstawową przyczyną zamętu wewnątrz spo-

leczeństwa i niemożności uzyskania przezeń roli jedynego źródła władzy w państwie było celowe oduczenie go samodzielnego myślenia politycznego na rzecz dominacji jednej doktryny oraz eliminacja wszelkich ośrodków społecznych, które chciałyby tworzyć i propagować samodzielną myśl polityczną. Od niej bowiem zaczyna się konstruktywne, poważne, programowe działanie na wszystkich dziedzinach życia publicznego. /.../ Utworzyliśmy Klub Myśli Politycznej im. Konstytucji 3 Maja w przeświadczeniu, że podejmujemy inicjatywę w dziedzinie najbardziej zaniedbanej i najpilniej potrzebującej zbiorowego wysiłku obywateli, pragnących świadomego udziału w życiu narodu. Pragniemy w takim stopniu, w jakim to możliwe, przyczynić się do podniesienia kultury politycznej społeczeństwa. /.../ W działalności naszej uwzględnione będą takie /.../ problemy, jak wdrożenie zasad prawdziwie wolnych wyborów, niezawisłość sądów, samorządność społeczeństwa, likwidacja różnic społecznych, rola środków masowego przekazu itp. /.../ Zdajemy sobie dobrze sprawę z uwarunkowań zewnętrznych, z którymi nasze państwo musi się liczyć. Jako przeciwnicy wszelkiego gwałtu i opierając się na realistycznej ocenie sytuacji, dążymy do zachowania pokoju w naszej ojczyźnie i do przeprowadzenia niezbędnych reform kierując się interesami Polski. Wiemy, że jest to przedsięwzięcie bardzo trudne, wierzymy jednak, że naród polski, który łącząc odwagę z rozwagą wielokrotnie wykazał swoją dojrzałość, potrafi mu sprostać. /.../ Naród polski posiada udokumentowaną historię liczącą ponad tysiąc lat. Wiąże go ona ściśle i trwale z chrześcijańsko-europejskim kręgiem kultury, w którym zostały wypracowane podstawy praw człowieka oraz reguły demokracji, realizującej udział i odpowiedzialność obywatela w życiu społeczeństwa. Pozostajemy wierni tej tradycji i przestrzegając jej ducha, będziemy dążyć do stworzenia takich form nowej demokracji polskiej, jakie okażą się najlepiej dostosowane do naszych warunków, włączając w tę pracę i żar uczucia i chłód rozumu.

Dobro Rzeczypospolitej jest dla nas prawem najwyższym."

••

o wybudowanie pomnika katyńskiegogo. 11.08 KZ w Tarnobrzesckiej Fabryce Obrabiarek w Tarnobrzegu wróciła się do prezydenta miasta o wyrażenie zgody i wyznaczenie miejsca na wybudowanie pomnika ku czci poległych w Katyniu żołnierzy. /tlx/

Inicjatywa budowy pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w rocznicę wyruszenia I Kompanii Kadrowej Legionów Józefa Piłsudskiego z Krakowa na Kielce, w Mysłowicach powstał społeczny komitet budowy pomnika marszałka J. Piłsudskiego. /BIPS, 11.08/

WŁADZA I SPOŁECZEŃSTWO

Rozmowy w Białymstoku. 6.08. rozpoczęły się w Białymstoku rozmowy Prezydium ZR z władzami wojewódzkimi n/t postulatów związków dotyczących m.in. sytuacji rynkowej i zapotrzebowania w żywność. W rozmowach wzięli udział przedstawiciele "Solidarności" RI, kierowców Transportu Prywatnego i "Solidarności" rzemieślników. Po ośmiu godzinach rozmów, na wniosek "Solidarności", rozmowy zawieszono. W wydanym oświadczeniu Prezydium stwierdziło, że przedłużenie rozmów było bezcelowe, ponieważ władze nie przedstawiły konkretnego programu rozwiązania pozostających w ich kompetencji problemów. "Prezydium jest gotowe podjąć dalsze rozmowy - czytamy w oświadczeniu - /.../ pod warunkiem, że żądania Związku zostaną potraktowane z należytą powagą, a władza przedstawi /.../ wiarygodne sposoby ich realizacji". /tlx/

8.08. Zarząd Regionu zapowiedział, wobec napiętej sytuacji i zawieszenia rozmów z władzami, kontynuowanie akcji protestacyjnej po przeprowadzeniu wśród załogi ankiety na temat jej form. Ostateczne decyzje postanowiono podjąć 13.08. /BIPS, 8.08./

W/s spotkania ZR Wielkopolska z KW PZPR w Poznaniu. 11.08. rzecznik prasowy Zarządu Regionu Wielkopolska opublikował wyjaśnienie w sprawie odrzucenia przez ZR propozycji spotkania z poznańskim KW PZPR. Pierwszy proponowany termin 9.07. wypadł 2 dni przed Walnym Zebraniem Delegatów, postanowiono więc pozostawić te rozmowy nowo wybranemu Zarządowi. Do spotkania 7.08. /drugi termin proponowany przez KW PZPR/ także nie doszło, ponieważ nie była uzgodniona tematyka spotkania, a - jak czytamy w wyjaśnieniu rzecznika prasowego Zarządu zamieszczonym w "Gazecie Poznańskiej" z 11.08. - ZR doszedł do wniosku, że jego Prezydium nie powinno odbywać kurtoazyjnych spotkań z władzami politycznymi i administracyjnymi. Jednocześnie rzecznik przypomniał, że wielokrotnie odbywały się spotkania "Solidarności" z władzami województwa poświęcone rozwiązywaniu aktualnych problemów społecznych i gospodarczych regionu. /Gazeta Poznańska, 11.08./

KZ CZSS "Społem" w Radomiu o Zofii Grzyb. 12.08 KZ "Solidarności" przy CZSS "Społem", po zapoznaniu się z wystąpieniem Zofii Grzyb na I Plenum KC PZPR, przesłała do KZ "Solidarności" przy RZPS "Radokór" /do której należała Zofia Grzyb/ swoje stanowisko w tej sprawie. Czytamy w nim, że zawarte w jej wystąpieniu treści są bezpodstawne, a ich głoszenie na takim forum jest szczególnie szkodliwe i "w sposób jaskrawy nie licuje z godnością członka naszego Związku". KZ "Solidarności" przy "Społem" uważa, że w stosunku do Zofii Grzyb powinny być wyciągnięte konsekwencje przewidziane § 15 p.2, który daje komisji zakładowej prawo ukarania osoby, która uporczywie nie wykonuje obowiązków członkowskich lub postępuje w sposób nie licujący z godnością członka, nagana, a w szczególnych przypadkach pozbawieniem członkostwa /tlx/.

Pobór do wojska. Jak wynika z informacji KZ NSZZ "Solidarność" w Zakładach Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, pracownicy otrzymują karty przydziału do jednostek zmilitaryzowanych wydawane na podstawie art. art. 122, 170, 171 ustawy z 21.11.1967 r. Przepisy te mówią o przydziałach do jednostek wojskowych w ramach stanu bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa. /SIM/

SAMORZĄD PRACOWNICZY

Powołanie Rady Koordynacyjnej Samorządów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. 10.08 w Jastrzębiu odbyło się zebranie ws. samorządu pracowniczego zorganizowane przez Grupę Roboczą ds. Międzyregionalnej Inicjatywy na Rzecz Współpracy Samorządów Pracowniczych. Uczestniczyło ok. 400 osób z 30 zakładów. Powołano Radę Koordynacyjną Samorządów Pracowniczych Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. 10.08 Zarząd regionalny przyjął uchwałę popierającą utworzenie Rady Koordynacyjnej i zobowiązał się do udzielania pomocy samorządom. /SR Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, 10, 11.08/

Utworzenie komisji porozumiewawczej samorządów w Toruniu. 11.08. odbyło się zebranie przedstawicieli samorządów pracowniczych 21 największych zakładów pracy w Toruniu. Zebrani podjęli uchwałę o utworzeniu Regionalnej Komisji Porozumiewawczej Samorządów Pracowniczych, której celem jest organizowanie współpracy i wzajemnej pomocy oraz propagowanie idei samorządu. Komisja nie ma charakteru organu nadrzędnego - jest ciałem porozumiewawczym i konsultacyjnym. /tlx/.

Samorząd w "Fadromie". 4.08. odbyło się spotkanie delegatów załogi "Fadromy" z dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Budowlanych "Bumar", na którym poinformowano o zatwierdzeniu przez zjednoczenie dyrektora-elekta. Tym samym zakończono trwającą od dwu miesięcy sprawę uznania wybranego drogą konkursu kandydata. Ostatnim etapem walki o samorządność była gotowość strajkowa w "Fadromie" ogłoszona 4.08. o 6 rano i zapowiedź dalszych akcji do strajku właściwego włącznie. Wobec decyzji zjednoczenia akcję protestacyjną odwołano /"Z dnia na dzień", 5.08./.

Samorząd pracowniczy zamiast KSR-u. 20.07. rozwiązał się KSR przy Z.A. "Mera-Polna" w Przemyslu. Zebrani omówili sposób powołania Komitetu Założycielskiego pierwszego - jak pisze przemyska "Odnowa" - w tym regionie samorządu pracowniczego "Odnowa", - Przemysł, 23.07./.

Ataki na samorząd. Prezydium KZ "Solidarności" przy HCP wydało oświadczenie w/s ataków w środkach masowego przekazu na samorząd pracowniczy i "Sieć". Projekt Sieci - czytamy w oświadczeniu - "nie przewiduje zawiadnięcia własnością społeczną, lecz dąży do urzeczywistnienia konstytucyjnej zasady społecznej własności środków produkcji". Prezydium KZ stwierdziło, że I sekr. KW w Poznaniu, E. Skrzypczak będąc I sekr. KZ PZPR w HCP opowiadał się za społecznym projektem samorządu, na Zjeździe natomiast zajął inne stanowisko, a Z zapowiedział, że będzie czynnie popierać wszystkie akcje protestacyjne na rzecz wprowadzenia autentycznego samorządu pracowniczego. /BI "Solidarność" przy HCP, 1.08/

W OBRONIE KONSUMENTA

Żywność z "puli prezydenckiej" w Warszawie. 6.08 Komisja Międzyzakładowa "Solidarności" przy Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Warszawie podała, że w warszawskich zakładach pracy rozdziela się produkty żywnościowe z tzw. "puli prezydenckiej". Żywność ta przewożona jest środkami transportu uży-

wanymi do wywozu śmieci i odpadków. Komisja zapytuje: "W środkach masowego przekazu Rząd autorytatywnie stwierdza, że w kraju nie ma dodatkowych zapasów żywności, skąd więc bierze się "puła prezydencka" i puła innych decydentów?" Komisja jednogłośnie odrzuciła propozycję przydziału dodatkowej żywności i wezwała inne zakłady pracy do podjęcia podobnych decyzji. /AS/

W sprawie przyczyn odesłania żywności i. Wg informacji BIPS ambasador PRL w Waszyngtonie - został ostatnio przez Departament Stanu USA poproszony o wyjaśnienie przyczyn nieprzyjęcia przez Polskę datu amerykańskiego ok. 10 tys. ton miasa. Transport ten został odesłany z powrotem do USA. /BIPS, 10.08/

W sprawie odżywki dla dzieci, 12.08. w DTW wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej, Mleko-daj oświadczył, iż przesyłane Polsce przez zachodnio-niemiecką firmę "Hipp" odżywki dla dzieci są szkodliwe dla zdrowia. Specjaliści z Komisji Pomocy Społecznej przy Regionie Mazowsze wykazali, iż informacja ta była niedziśnią. Na podstawie badań przeprowadzonych w Centrum Zdrowia Dziecka stwierdzono, że odżywki nie zawierają żadnych szkodliwych substancji. Wyniki badań zostały przedstawione Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej. /SIM, 12.08./

Marnotrawstwo żywności. Jak podaje BIPS, w magazynach WSS "Społem" w Bielsku znajduje się 330 ton różnorodnych ilości wystarczających dla mieszkańców Bielska na ok. 2,5 miesiąca. Duże zapasy cukru zalegają w magazynach zakładów "Olza" i "Skawa" - nie będą one przerobione w bieżącym kwartale ze względu na brak surowca. /BIPS, 10.08./

Przeciwko spekulacji. Przy ZR Mazowsze działa zespół kontroli zaopatrzenia rynku, liczący ok. 20 osób. Kontrolerzy zbierają opinie i sygnały napływające od ludności, przekazują je MO i Państwowej Inspekcji Handlowej. Nie wyarczają jednak i nie zamierzają zastępować organów powołanych do walki ze spekulacją. Przedstawiciele "Solidarności" biorą udział w cotygodniowych spotkaniach zespołu antyspekulacyjnego u wiceprezesa m.st. Warszawy. Na bieżąco ocenia się również dystrybucję towarów. /SIM, 11.08./

Kontrola magazynów w Zambrowie. 6.08. przedstawiciele oddziału NSZZ "Solidarność" w Zambrowie wraz z funkcjonariuszami MO skontrolowali poufne magazynki personelu technicznego Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej, znajdując w nich kompoty śliwkowe, sok wiśniowy, ogórki konserwowe, pieczarki oraz sok z czarnych jagód o łącznej wartości 70 tys. zł. Zwrócono też uwagę na nieprawidłowe magazynowanie cukru /porwane, leżące na ziemi worki/. Przy okazji wykryto 50-litrowy balon nielegalnie wyprodukowanego wina. /tlx/

Spotkanie kolejarzy stacji granicznych. 11.08. we Wrocławiu odbyło się spotkanie przedstawicieli Międzyokręgowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy z reprezentantami KZ-ów stacji granicznych PKP. Celem spotkania było ustalenie działań koniecznych dla zbadania kanałów wywozu z Polski surowców i towarów, których brakuje na rynku. Spotkanie prowadził Z. Sobolewski - członek Okręgowej i Międzyokręgowej KP Kolejarzy, który poinformował, że podobne działania kontrolne podjęły już ogniwa "Solidarności" w portach morskich i w transporcie międzynarodowym PKS. W trakcie dyskusji okazało się, że wiele KZ-ów rozpoczęło kontrolowanie ruchu towarów, przechodzącego z i do Polski przez ich stacje. Przedstawiciele tych KZ-ów prezentowali szczegółowe zestawienia. Mimo, że taka działalność przyniosła pewne efekty, np. odkrycie transportów węgla do ZSRR po publicznej wypowiedzi wice-premiera Rakowskiego, że Polska nie eksportuje tam ani 1 tony, zebrani podnieśli konieczność koordynacji tych działań i przygotowania zbiorczych zestawień obrazujących przywóz, wywóz i transport poszczególnych towarów i surowców. W wyniku dyskusji ustalono okresy i grupy towarów, co do których będą zbierane dane oraz sposób szybkiego i bezpiecznego przekazywania informacji. /AS/

Zablokowanie eksportu mięsa. Prezydium ZR w Gdańsku w zw. z zablokowaniem przez portowców i kolejarzy w Redwie Gdańskim transportu mięsa i jego przetworów przeznaczonych na eksport postanowiło nakazać KZ-om zakładów mięsnych w regionie podjęcie strajku produkcyjnego, polegającego na zaniechaniu produkcji eksportowej i użyciu przeznaczonych na nią mięsa do produkcji na rynek krajowy. Prezydium zwróciło się do wszystkich zarządów regionalnych w kraju i zakładów mięsnych /ok. 200/ o podjęcie podobnej akcji. Decyzję tę uzgodniono z przewodniczącym ogólnopolskiej sekcji NSZZ "Solidarność" pracowników przemysłu mięsnego; zawiadomiło wojewodę gdańskiego o konieczności skierowania do sk-u-

pu zablokowanych towarów, tak aby nie uległy one zniszczeniu. "Celem tej akcji jest uzyskanie danych dot. ilości i jakości produkcji importowanych i eksportowanych do wszystkich naszych kontrahentów i odbiorców w świecie" - czytamy w oświadczeniu Prezydium ZR /BIPS, 7.08/ 10.08. członek grupy negocjacyjnej d/s wyżywienia St. Rusinek zaapelował do KZ NSZZ "Solidarność" Zarządu Portu Gdańskiego o zwolnienie zatrzymanych przez pracowników portu kontenerów z szynką przeznaczoną na eksport. "Rozumiemy powód i sens waszej akcji - pisze Rusinek - jednakowoż w tym konkretnym przypadku, po konsultacji w instytucie Koniunktur i Cen MZH stwierdzamy, że tego typu transakcja jest opłacalna. Za 1 tonę sprzedanej szynki otrzymujemy 10.692 zł dewizowe z pierwszego obszaru /.../ Zależy nam na utrzymaniu poprawnych stosunków z firmami zachodnimi, dającymi dobry rynek. Zwolnienie przez was zatrzymanych kontenerów nie wpłynie na osłabienie działania Związku w celu poprawy zaopatrzenia". /SIM, 10.08./

Reglamentacja papierosów w Skierniewickim. Wojewoda skierniewicki wydał zarządzenie o objęciu reglamentacją również papierosów importowanych /bułgarskich/. Miesięczna norma przydziału na terenie województwa wynosi 12 paczek. Nadto w skierniewickim nie wydaje się obliczanych 3/4 kg słodyczy dla dzieci na kartki cukrowe. /tlx, 11.08/

PRAWORZĄDNOŚĆ

Głodówka w więzieniu w Prudniku. 5.08. Skazani i tymczasowo aresztowani w zakładzie karnym w Prudniku podjęli głodówkę. ZR Śląska Polskiego stara się podjąć mediację, aby doprowadzić do zakończenia tej akcji protestacyjnej. /BIPS, 11.08./

Proces Lindy Winsh. 7.08. odbył się w Pradze proces Lenki Cvrčkovéj, obywatelki czeskiej, która została zatrzymana 13.02. przez władze polskie podczas strajków studenckich. Po deportacji do CSRS aresztowano ją i osadzono w więzieniu w Ostrawie, a następnie w Pradze /patrz: AS nr 4, s. 102; AS nr 26, s. 209/ pod zarzutem "działania rażąco szkodliwego społeczeństwu państwa" oraz złamania przepisów paszportowych.

Przed procesem prokurator zrezygnował z pierwszego zarzutu. Rozprawa trwała kilka godzin. Oskarżyciel zarzucił L. Cvrčkovéj /L. Winsh/ działanie objęte § 109 czeskiego kodeksu karnego /przepisy paszportowe/. Sąd wydał wyrok uniewinniający. Prokurator wniosł rewizję wyroku, jednak Winsh przebywa w więzieniu i oczekuje na nowy proces. /API NZS/

W OBRONIE WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Uchwała KOWZP Regionu Mazowsze. 7.08. Komitet Obrony Więzionych za Przekonania Regionu Mazowsze podjął uchwałę, w której domaga się aby Prezydium Zarządu Regionu udzieliło pomocy Ogólnopolskiemu Komitetowi Organizacyjnemu Marszu Protestacyjnego /patrz: AS nr 28, s. 208/ Mazowiecki KOWZP domaga się również delegowania członków Prezydium i Zarządu Regionu na III Ogólnopolski Zjazd KOWZP w Warszawie 10.08. poświęcony przygotowaniom do planowanego na 17 - 22.08. marszu. /"Wiadomości Dnia" Reg. Mazowsze, 10.08./

W sprawie marszu gwiazdzistego 7.08. KZ "Solidarności" przy ZWAR Z-1 podjęła uchwałę protestującą przeciwko organizowaniu marszu gwiazdzistego. KZ zwróciła się do ZR Mazowsze z żądaniem nieudostępniania Sztabowi Organizacyjnemu marszu żadnych środków technicznych. Organizacji marszu sprzeciwiły się również warszawskie zakłady: Nowotki, Świerczewskiego i Drukarnia im. Rewolucji Październikowej. KZ w Tełom - ZWUT zaapelowała do Zarządu Mazowsza o udzielenie pomocy organizatorom marszu, przypominając, że uchwałą WZD zobowiązano do wspierania i opieki nad Komitetami Więzionych za Przekonania. KZ przekazała Komitetowi 20 tys. zł. /tlx/

10.08. odbyło się zebranie ogólnopolskiego Komitetu Obrony Więzionych za przekonania poświęcone organizacji marszu gwiazdzistego /patrz: AS nr 25, s. 208/. Ustalono zmiany w planowanej trasie przemarszu; głównymi ośrodkami koncentracji będą Płock /dla obszaru północnego/, Łódź /dla obszaru północno-zachodniego/, Radom /dla obszaru południowego/. 17.08. Białystok organizuje wiec, natomiast początek trasy dla obszaru wschodniego przesunięto do Wyszki na 20.08. Uczestnicy zebrania ustalili komunikat przedstawiający cele marszu: uwolnienie więźniów politycz-

nych, wydanie aktu abolicyjnego, zapewnienie warunków praworządności w Polsce. Ponadto Ogólnopolski Komitet Organizacyjny skierował do KKP NSZZ "Solidarność" apel o udzielenie poparcia i pomocy w organizowaniu marszu przez wszystkie ognia NSZZ "Solidarność", a do wszystkich uczestników marszu o pomoc rolnikom w zbiorze plonów na trasie przemarszu. /tlx/

12.08 Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania Ziemia Radomska złożył oświadczenie, w związku z przyjęciem przez KKP NSZZ "Solidarność" wniosku mec. Olszewskiego o zaapelowanie do organizatorów marszu gwiazdźskiego o jego odwołanie. W oświadczeniu tym Komitet stwierdza, iż ostateczne stanowisko sztabu marszu odnośnie powyższego apelu zostanie przyjęte na nadzwyczajnym zjeździe komitetów 13.08. Do tego dnia mają być zakończone przygotowania do marszu. W dalszej części oświadczenia RKOWZP, powołując się na porozumienia gdańskie, przypomina, iż KKP NSZZ "Solidarność" już rok temu przyjęła do realizacji sprawę obrony więźniów politycznych i do chwili obecnej nic w ich sprawie nie uzyskała - podobnie jak Region Mazowsze, któremu KKP zleciła sprawy praworządności. /tlx/

PRZECIW "SOLIDARNOSCI"

Zatrzymania członków "Solidarności". W związku z rozlepianiem w Toruniu plakatów, Pierwszy efekt IX Zjazdu PZPR - obcięcie racji żywnościowych /patrz: AS nr 27, s. 213/ władze oskarżyły Związek o kampanię wymierzoną przeciw partii. Prezydium ZR w Toruniu wydało oświadczenie, w którym stwierdza, że kolportowane plakaty, są najłagodniejszą formą protestu przeciwko decyzji władz obniżającej racje żywnościowe. W szczególności Prezydium ZR podkreśla: "Wszelkie protesty kierowane do rządu PRL są bezsensowne, gdyż wszelkie ważniejsze decyzje w naszym kraju zapadają na szczeblu Biura Politycznego KC PZPR i tylko kierownictwo partii ponosi odpowiedzialność za głodzenie narodu". W wypadku zastosowania represji za udział w akcji plakatowej zapytada się w oświadczeniu zastosowanie przewidzianych w statucie Związku form protestu /"Wolne Słowo", 5.08./ 8.08. zostali zatrzymani przez MO podczas rozklejania plakatów, K. Józefowicz i T. Stefanowski. Po interwencji członka ZR w Urzędzie m. Łodzi obu zatrzymanych zwolniono, zwracając im sprzęt i plakaty /SI Ziemi Łódzkiej, 8.08./

10.08. funkcjonariusze MO w Sieradzu zatrzymali podczas rozklejania plakatów 4 przedstawicieli Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność" Ziemi Sieradzkiej: L. Dawiduka, T. Zakrzewskiego, J. Margiela oraz J. Tworka. Po interwencji KKS u oficera dyżurnego zostali zwolnieni. Zwrócono im zarekwirowane plakaty, serwisy BIPS i SIM /tlx, BIPS/.

W sprawie usiłowania zabójstwa J. Kruczyńskiego. 11.08. Prezydium Zarządu Podregionu Grudziądz zgodnie z uchwałą Prezydium KKP postanowiło zawiesić marsz protestacyjny, planowany na 12.08. w związku z niedopuszczeniem przedstawicieli "Solidarności" do udziału w śledztwie ws usiłowania zabójstwa J. Kruczyńskiego /patrz: AS nr 25, s. 208; AS nr 27, s. 213, AS nr 28, s. 209/. Prezydium przekazało Prokuraturze Rejonowej w Grudziądzu i Prokuraturze Wojewódzkiej w Toruniu petycję, w której domaga się udziału w śledztwie pełnomocnika "Solidarności" /tlx/.

Represje na Śląsku. 11.08. w Dąbrowie Górniczej prokuratura zagroziła aresztowaniem operatorki dalekopisu i członków KZ w Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego za przekazywanie informacji związkowej oraz za zorganizowanie strajku i rzekome zmuszenie do niego ludzi. K. Michałowski /członek ZR/ oskarżony został o "niezgodną z prawem", zdaniem prokuratury, działalność w czasie ostatniego strajku ostrzegawczego. W. Figłowi /Przew. KZ w kopalni "Sosnowiec" zagrożono 5-letnią więzieniem za - jak podaje SI Regionu Śląsko-Dąbrowskiego - odizolowanie kilku osób z kierownictwa kopalni, przeszkadzających w prowadzeniu akcji strajkowej, zgodnie z wolą przygniatającej większości pracowników kopalni.

12.08. ZR Śląsko-Dąbrowskiego uchwalił protest, w którym czytamy: "Akcja organów prokuratury wynikająca z manipulacji przepisami ma na celu paraliżowanie bieżącej działalności związkowej. Oświadczamy, że tego typu zabiegi mogą wywołać niekontrolowany protest tych załóg, których działacze poddawani są brutalnej inwigilacji. Zarząd Regionu wyraża oburzenie, że dla demontażu legalnie działającej organizacji związkowej usiłuje się wykorzystywać organa stojące na straży praworządności. Przestrzegamy, że za skutki tych działań odpowiedzialność spadnie na prokuraturę wojewódzką".

/SI Regionu Śląsko-Dąbrowskiego/

Szykany wobec działaczy związku. Jak informuje Prezydium ZR Ziemia Radomska, od kilkunastu dni tamtejsi działacze związkowi są szkalowani i zniesławiani. W anonimowych telefonach i ulotkach, które otrzymują, zawarte są epitety, a często groźby.

Prezydium ZR, wyrażając sprzeciw wobec tego typu praktyk, zażądało od władz wojewódzkich organów ścigania podjęcia natychmiastowej akcji wyjaśniającej /BIPS, 12.08./ 11.08. Biuro Informacyjne ZR Ziemia Sandomierska podało, że na terenie Stałowej Woli pojawiły się prowokacyjne ulotki. Prezydium ZR zaapelowało w związku z tym do mieszkańców regionu by nie dać się ponieść bzdurnej fantazji prowokatorów. Biuro poinformowało również o próbach zastraszania przez SB działaczy Zarządu Regionu; grożono im podobno pozbawieniem życia /BIPS, 12.08./

Anonimowa ulotka w woj. Ostrołęckim. 12.08. oddział NSZZ "Solidarność" w Ostrołęce poinformował o pojawieniu się na terenie województwa ulotki podpisanej przez "grupę założycielską NSZZ "Solidarność" region Kurpie i adresowanej do wszystkich członków Związku w województwie ostrołęckim: "Do wszystkich członków "Solidarności" województwa ostrołęckiego. Najwyższy czas położyć kres decyzjom podejmowanym w naszym imieniu i rzekomo w naszym interesie. Prawo takie usurpowali sobie przywódcy Regionu Mazowsze pchając nas w coraz większą biedę i niedostatek, byłoby tylko ich cele i wodzowskie ambicje mogły być spełnione. Nie licząc się z nikim i niczym zapomnieli oni o demokracji, której pełnię jeszcze nie tak dawno nam obiecywali.

Nie pozwolimy dłużej wodzić się za nos, bo nie o nasz robotniczy interes tu chodzi. Sami chcemy stanowić o swoich sprawach. Dlatego, jako związek samorządny i nie zależny mamy podporządkowywać się nieprzemysłanym decyzjom Bujaka i jego zauszników. Właśnie teraz, kiedy nasze sklepy świecą pustką, kiedy zaczyna brakować chleba. Dlatego nie możemy mieć swojego regionu - regionu "Kurpie", którego kierownictwo wierzyłoby, że potrzebne nam są nowe szkoły, przedszkola, pełne półki w sklepach a nie nicemu nie służące demonstrowanie siły, mogące być początkiem tragedii narodowej.

Grupa Założycielska NSZZ "Solidarność" Region "Kurpie"

/tlx/

Odmowa paszportu dla działacza Amnesty International. Sekretarz generalny Amnesty International zaprosił Zb. Sekulskiego, działacza polskiej grupy tej organizacji, do wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Międzynarodowej AI w Montrealu. W spotkaniu mieli wziąć udział członkowie AI, w których organizacja ta nie ma zinstytucjonalizowanych struktur. Zb. Sekulskiego odmówiono paszportu. Mimo interwencji "Solidarności" oraz przewodniczącego AI decyzję utrzymano w mocy. /AS/.

Przeciwko dezinformacji w środkach masowego przekazu. W odpowiedzi na kampanię w środkach masowego przekazu, zapoczątkowaną po rozmowach z Rządem 6.06 /patrz: AS nr 28, s. 208/ wypowiedziały się dalsze, zakładowe i regionalne ognia Związku w uchwałach i oświadczeniach oraz listach do Rządu i Sejmu. Oto fragmenty niektórych z nich:

"Protestujemy przeciwko prowadzeniu w środkach masowego przekazu akcji propagandowej mającej na celu podważenie zaufania do KKP i jej przewodniczącego Lecha Wałęsy. Nie spotykane nasilerie tej akcji pozwala nam sądzić, że władze chcą doprowadzić do osłabienia i rozbitcia niezależnego ruchu związkowego oraz zaostreżenia i tak już bardzo trudnej sytuacji społecznej, by odwrócić uwagę społeczeństwa od najbardziej istotnych spraw, za których rozwiązanie odpowiedzialny jest rząd" /KZ przy FP "Tewa", Warszawa do Sejmu PRL, 11.08/

"Kampania przeciwko "Solidarności" opierająca się na przainszaniu faktów, niepełnej informacji i oszczerczej ocenie partnera ze strony rządu, jaka jest prowadzona w środkach masowego przekazu /komunikat PAP, audycje RTV i prasa/ spowodowała ostry wzrost napięcia i wzburzenia. Efekty tego stanu w swoich skutkach można przyrównać do efektów strajku generalnego. Jest to ponadto poważny przyczynek do dalszego osłabienia więzi pomiędzy Rządem, partią i społeczeństwem oraz pogiębienia braku zaufania społeczeństwa do rządu i partii. Z przebiegu akcji propagandowej po rozmowach z Rządem "Solidarność" może nasuwać się tragiczne podejrzenie, że akcja ta nie jest skutkiem nieopanowanych emocji, lecz jest elementem propagandowym z góry zaplanowanym" /KZ przy "Energoprojektie" do Rządu i Sejmu PRL, 11.08/

"Specie od propagandy, konfrontacji, fałszu i obłudy usiłują wykorzystać zmezczenie, zniechęcenie i potęgującą się niemoc, aby ostatecznie rzucić nas na kolana, raz na zawsze przekreślić zdobyte światła pracy i zawrócić naród ze świadomie obranej drogi /.../ Nie wierzcie w

kłamstwa i matactwa obficie serwowane przez pseudoreporterów, dziennikarzy i reporterów. Za nimi stoją wrogowie reform, odnowy i postępu. Nie ulegajcie zaplanowanej i wyreżyserowanej prowokacji. Bądźmy czujni na wszelkie objawy dezinformacji społeczeństwa" /Prezydium KZ przy PSM w Bielsku-Białej do załóg zakładów pracy Regionu Podbeskidzia, 12.08/

"Prowokacyjna propaganda Trządu w sytuacji permanentnego kryzysu społeczno-gospodarczego jest wprowadzaniem opinii społecznej w ślepią uliczkę i przedłużaniem chaosu gospodarczego. Oświadczamy, że nasz Związek jest dość silny, by z pokorą przyjąć obelgi rzucane na nas przez wicepremiera Rakowskiego. W tym miesiącu mijają pierwsza rocznica Sierpnia. Spójrzmy na realizację podpisanej w Gdańsku umowy społecznej, na trudną drogę Związku w ostatnich 12 miesiącach, spójrzmy na wszystkie fakty, a wówczas odpowiadamy na pytanie - kto tu jest arogantem" /Oświadczenie Prezydium ZR Pobrżeże w Koszalinie, 10.08/

"Ważymy, że społeczeństwo polskie jest na tyle wykształcone i świadome, iż samodzielnie potrafi ocenić, po czyjej stronie jest prawdziwość intencji /.../ i poprzez tylko te siły i czynniki, które rzeczywiście chcą wyprować kraj z riuny gospodarczej /.../ Niespełna 4 miesiące po niewyjaśnionej do końca i nieukaranej prowokacji bydgoskiej podjęto nową próbę ataku na nasz Związek. Ataku groźniejszego od poprzednich, bo tym razem w liście ma kweliczny sposób próbuje się skierować nastroje społeczeństwa przeciwko "Solidarności", odwracając jego uwagę od prawdziwych przyczyn panującego kryzysu gospodarczego i społeczno-politycznego" /uchwała Zarządu Oddziału Zambrow Reg. Mazowsze, 10.08/

"Nagonka jaką zorganizowano przeciwko "Solidarności" przez władze za pomocą środków masowego przekazu jest jedynie o znak słabości i nerwowości" /KZ przy "Mostostalu" Poznań do Trządu i Sejmu PRL oraz prezesa radiokomitetu, 11.08/

W niektórych wypowiedziach wskazywano na konkretne wystąpienia lub określone przypadki dezinformacji.

"Pan wicepremier Rakowski jest obrażony? Za co? Nie rozumiemy postawy wicepremiera ludowego Trządu, który zamiast iść w kierunku złagodzenia napiętej sytuacji, jątrzy i podszczuwa, ażeby utrzymać stan niepokoju" /Prezydium Zarządu Oddziału Ostrów Mazowiecka Reg. Mazowsze, 10.08/

"Wystąpienia takie, jak redaktora Jerzego Urbana, i do tego z ironicznym uśmiechem, kiedy mówił o "Solidarności", są co najmniej dziwne i niezrozumiałe /.../ Dość mamy prania mózgow przez 36 lat i ogłupiania nas. Żądamy, aby środki masowego przekazu służyły społeczeństwu, a nie dwołnemu manipulowaniu nim" /KZ przy "Mostostalu" Poznań, 11.08/

"Wystąpienia telewizyjne i radiowe takich dziennikarzy jak np. Jerzy Urban - zamiast uspokajać wręcz wzbudzają opinię publiczną, która zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i zna fakty, którym pan Urban zaprzecza" /oświadczenie ZR Słupsk, 9.08/

Wiele protestów wzbudziły zwłaszcza za informacje w prasie i radio o przebiegu strajku ostrzegawczego w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. 7.08. I tak radio podało, że nie strajkowały kopalnie "Sosnowiec" i "Lenin", które przystąpiły do strajku ostrzegawczego. Niezgodne z prawdą wiadomości na ten temat podawała także "Trybuna Robotnicza".

KZ przy KWK "Chwałowice" wystosował protest przeciwko stwierdzeniu katowickiego dziennika, jakoby Komitet Strajkowy zatrzymał roboty przygotowawcze sortowni, żeby umożliwić pracę załogi. W proteście czytamy: "Zostaliśmy wszyscy zbulwersowani czytając artykuł RAI - pt. "Metody wymuszania albo przepustka do pracy" - ponieważ to właśnie cały zakład przerobczy był poproszony na stanowiska pracy. /.../ Robotnicza Agencja Informacyjna, będąca agendą związków zawodowych, dopuszczając się podania sfabrykowanych informacji jest jednym z winowajców następstw, które mogą wywołać nieobliczalne skutki". W podobnym proteście KZ przy KWK "Anna" pisze: "Stwierdzenie, że podczas strajku ostrzegawczego Prezydium KZ nie dopuściło do pracy górników chcących ją podjąć jest wierutnym kłamstwem. Podczas masówki KZ dała całej załodze możliwość podjęcia decyzji o strajku i jego przebiegu. Nie wystawiano żadnych posterunków dla blokady dojazdu załogi do szybów i innych miejsc pracy. Przekazujący taką fałszywą wiadomość anonimowy red. "tr" jest zwykłym błagierem, a nie dziennikarzem".

Oświadczenie Sekcji d/s Kobiet Huty im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim protestuje przeciwko dezinformacji w środkach masowego przekazu, w szczególności przeciwko cytowanemu w DTV fragmentom apelu Komisji Kobiet Pracujących związku branżowych Huty /patrz: Dokumenty, s. 306/. W sprawie dezinformacji nt. akcji warszawskich kierowców wypowiedział się KZ Uniwersytetu Warszawskiego /patrz: Dokumenty, s. 306/.

Różne ogniwa Związku domagają się dostępu do środków masowego przekazu dla "Solidarności", stworzenia możliwości wystąpienia telewizyjnego L. Wałęsy, transmisji z rozmów 6.06 /np. uchwała Międzyzakładowej Komisji NSZZ "Solidarności" w Kolonie - patrz: Dokumenty, s. 306/. W oświadczeniu KZ przy PRITV Wrocław czytamy m.in.: "NSZZ "Solidarności" nie chce, i nie może istnieć poza społeczną

krytyką. Niezależnie od intencji wygłaszającego cwa krytykę - Związek jest w stanie przyjąć ją jako element dialogu z partnerem. Ale może stać się to tylko wówczas, gdy sam będzie mógł w pełni artykułować własne opinie i odpowie dzi. /.../ Dlatego popierad będziemy każde działanie na rzecz powstania programu "Solidarności" w radiu i telewizji. /.../ Wzywamy wszystkie ogniwa "Solidarności" w kraju do rozpoczęcia akcji na rzecz utworzenia niezależnej redakcji "Solidarności" w radiu i telewizji" /12.08/. KZ warszawskiej "Mery-Tnefal" domaga się, aby warunkiem wstępnym do dalszych rozmów z Trządem była bezpośrednia i pełna transmisja radiowo-telewizyjna z przebiegu negocjacji" /7.07/. Prezydium KZ PSM zwraca się do KRP o poparcie swego wniosku, aby pierwszy program TV był programem rządowym, zaś drugi - programem "Solidarności" /12.08/. ZPK "Latona w Ozorkowie żąda od KRP decyzji o bojkocie opłat za radio i TV, ponieważ środki masowego przekazu służyć społeczeństwu. KZ przy Pracowych Zakładach Graficznych w Łodzi zapowiada, że członkowie "Solidarności" tej drukarni czynnie przeciwstawiają się manipulowaniu środkami masowego przekazu. Kilkakrotnie powtarza się żądanie bezpośredniej i pełnej transmisji telewizyjnej obrad Zjazdu Krajowego "Solidarności". /tlx, BIPS, AS, SI ZR Śląsko-Dąbrowskiego/.

W/s wystąpienia telewizyjnego M. Rakowskiego. 7.08. Sekretariat KRP zwrócił się do M. Rakowskiego o sprostowanie podane przez niego 3.08. w wystąpieniu telewizyjnym zarzutu, że ZR w Szczecinie podaje nieprawdziwe dane o projekcie podwyżki cen i 200-złotowej, jednakowej dla wszystkich rekompensacie. Informacja ta była przekazana 31.07. przez min. Z. Krasieńskiego korespondentowi BIPS. /BIPS, 7.08./

Dezinformacja w "Sztandarze Ludu".

10.08. lubelski "Sztandar Ludu" poinformował czytelników, że Zarząd Oddziału NSZZ "Solidarność" w Bielsku Podlaskim wypowiedział strajk ostrzegawczy, jeżeli wojewoda nie przybędzie 11.08. na spotkanie z Zarządem. Informację tę Zarząd Oddziału zdementował i zażądał jej sprostowania. W swym proteście z 10.08. "Solidarność" stwierdza, że w liście do wojewody zapowiedziano akcję protestacyjną w razie jego nie przybycia na spotkanie, nie określono jednak jej charakteru. Zarząd przypomina także, że strajk może nastąpić wyłącznie za zgodą Regionu lub KRP a publikowanie tego typu nieprawdziwych informacji podważa zaufanie członków Związku do jego władz /tlx/.

NSZZ RI "Wielkopolska" ws dezinformacji 10.08. poznański Zarząd Wojewódzki "Wielkopolska" NSZZ RI "Solidarność" stwierdził w uchwale, że fałszywe jest stwierdzenie I Sekretarza KW, E. Skrzypczyka, wyrażone na spotkaniu aktywu partyjnego największych zakładów pracy Poznania, jakoby "Solidarność" pracownicza nie udzielała rolnikom pomocy przy żniwach. Napływające od KZ-ów "Solidarności" z całego województwa oferty pomocy przy żniwach przekazywane są na bieżąco rolnikom. Jest to najlepsza odpowiedź - czytamy dalej w uchwale - na coraz częstsze próby skłócenia miasta ze wsią, "Solidarności" pracowniczej z rolniczą. /tlx/

Ws wypowiedzi L. Wałęsy w TV. 10.08. L. Wałęsa oświadczył, iż nie może zaakceptować proponowanego przez biuro rzecznicza prasowego Rządu terminu /20.08./ nagrania swej wypowiedzi przed kamerami TV, ani uczestniczyć w dyskusji między nim a wicepremierem M. Rakowskim /patrz AS nr 28, s. 209/ ze względu na odbywające się w tym czasie obrady plenarne KRP. W proponowanym terminie wypowiedź taka mogłaby być nagrana w studio TV Gdańsk, natomiast w TV Warszawa - 12.08. /BIPS/.

Odmowa wystąpienia telewizyjnego.

7.08. po wysłuchaniu w radio komunikatów o rzekomym zerwaniu rozmów z rządem przez Prezydium KRP, A. Słowik, zwrócił się do Łódzkiego DTV o umożliwienie mu wystąpienia w programie lokalnym, aby mógł opowiedzieć o faktycznym przebiegu spotkania. Dyrekcja ośrodka TV zgody na wystąpienie nie udzieliła, /SI Ziemi Łódzkiej, 8.08./

O NIEZALEŻNOŚĆ PRASY ZWIĄZKOWEJ

Sledztwo przeciw "Solidarności Ziemi Puławskiej" 12.08. przesłuchani byli w charakterze świadków kolejni członkowie redakcji "Solidarności Ziemi Puławskiej" W. Zbiniewicz i A. Faber /patrz: AS nr 25, s. 209/. I. Ostrokułski otrzymał wezwanie do Prokuratury rejonowej w Lublinie na 13.08. Ma się tam stawić w charakterze podejrzanego. Dotychczas członkowie redakcji przesłuchiwani byli jako świadkowie. Ostrokułskiemu zostanie prawdopodobnie wzięcone postanowienie o postawieniu zarzutu. /AS/

Zakaz druku "Na Łączach" 12.08. Ministerstwo Łączności poinformowało redakcję "Na Łączach", że wobec uchwalenia przez Sejm ustawy o cenzurze pismo winno poddać się kontroli GUKPPIW, w przeciwnym razie nie będzie drukowane w Instytucie Łączności /AS/.

Dochodzenie przeciw redaktorom "Solidarności z Gdańskiem" 13.08. Prokuratura Wojewódzka w Łodzi wezwała W. Skłodkowskiego i M. Chwałewskiego - redaktorów "Solidarności z Gdańskiem" Poinformowano ich o wszczęciu przeciw nim dochodzenia z art. 173 KK w związku z opublikowaniem w 34 numerze pisma artykułu pt. "Obrazki z wystawy".

Wezwanych pytano kto jest redaktorem naczelnym pisma i gdzie mieści się redakcja. Na 14.08 do prokuratury dostała wezwanie także Zenobia Łukasiewicz z tej samej redakcji. /AS/

KULTURA

Centrum Kulturalno-Informacyjne w Łodzi. Pod auspicjami Centrum Kulturalno-Informacyjnego "Solidarność" powstał Komitet Załóżycielski Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Amerykańskiej i Wymiany Kulturalnej. W ramach współpracy z ambasadą amerykańską 17.08. otwiera się wystawę "Powstanie i rozwój związków zawodowych w USA". 17.09. odbędzie się inauguracyjne spotkanie Klubu Myśli Politycznej. Temat pierwszego spotkania: "Rosjanie - nasi wrogowie i przyjaciele" /AS/.

Wstrzymanie druku Apelu KKP 13.08. cenzura zatrzymała druk "Słowa Powszechnego" kwestionując omówienie apelu KKP /patrz: Dokumenty, s. 304/. Drukarze oświadczyli, że nie wydrukują bez niego numeru. Dopiero na interwencję S. Bratkowskiego cenzura zezwoliła na druk omówienia Apelu. /AS/

STUDENCI

Rząd przeciwko udziałowi NZS w marszu gwiazdzistych 10.08. w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki odbyły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami KKK NZS a reprezentującym Ministerstwo dyr. Pietrasikiem. Przedstawiciel ministerstwa wyraził m.in. zaniepokojenie. Rządu informacjami o uczestnictwie NZS w organizowaniu marszu gwiazdzistego. Przedstawiciele Zrzeszenia stwierdzili, iż marsz jest przygotowany przez niezależne od NZS-u Komitety Obrony Więzionych za Przekonania. Delegacje NZS zapewne będą uczestniczyć w marszach, a w przypadku ich represjonowania związek będzie z całą stanowczością występował w ich obronie" /API NZS/.

Odpowiedź NZS na zarzuty wicepremiera Rakowskiego 6.08. w trakcie rozmowy komitetu d/s Współpracy ze Związkami Zawodowymi z KKP NSZZ "Solidarność" wicepremier M.P. Rakowski określił NZS jako organizację "antykomunistyczną wchodzącą w alianse z organizacjami antykomunistycznymi działającymi w Europie Wschodniej" i zagroził delegacją NZS "jeżeli będzie dalej tak działał" 10.08. NSZ wydał oświadczenie, w którym odrzuca zarzuty wicepremiera uznając je za nieprawdziwe. Stwierdza również m.in.: "NZS utrzymuje kontrakty z zagranicznymi organizacjami podobnie jak wszystkie inne związki młodzieżowe działające w Polsce", natomiast próba zdelegalizowania NZS-u przez Rząd - nie skłaniając Związku do zaprzestania działalności - spowodowałyby powszechną akcję protestacyjną studentów w całym kraju. Jednocześnie NZS - jak zapowiada uchwała - zwróciłoby się do NSZZ "Solidarność" o pomoc i poparcie. /API NZS/.

Pobór do wojska współpracownika NZS 30.07. podczas kolportowania przed krakowskim klubem "Pod Jax Szurami" niezależnych wydawnictw został zatrzymany przez MO T. Drwał - współpracownik NZS. Przetrzymano go ok. 25 godzin na Komendzie MO. W tym czasie przeprowadzono w mieszkaniu Drwala rewizję i skonfiskowano papier, niezależne wydawnictwa oraz maszynę do pisania.

3.08. do mieszkania T. Drwala przybył funkcjonariusz MO z nakazem doprowadzenia go do Wojskowej Komendy Uzupełnień /co oznacza praktycznie pobór do wojska/.

6.08. Komisja Uczelniana NZS WJ wystosowała do min. obrony narodowej W. Jaruzelskiego list otwarty, w którym stwierdza m.in.: "Ze zdumieniem i zaskokiem przyjęliśmy pierwszy od wielu miesięcy wypadek represjonowania przez krakowski organ porządkowe ludzi związanych z niezależną działalnością wydawniczą. Szczególnym /.../

oburzeniem napawa nas wykorzystywanie konstytucyjnego i obywatelskiego obowiązku służby wojskowej dla celów represjonowania ludzi za ich działalność społeczną. Jest to praktyka hańbiąca Wojsko Polskie, jego narodową i obywatelską przyszłość i tradycje". /tlx/.

Oskarżenie redaktora pisma NZS 24.07. Prokuratura Rejonowa w Opolu przedstawiła akt oskarżenia Z. Bereszyńskiemu - redaktorowi pisma "Opolitechnik" wydawanego przez NZS przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Opolu. /AS nr 17, s. 208; AS nr 19, s. 209/.

Bereszyńskiemu zarzuca się rozpowszechnianie publiczne nieprawdziwych informacji o działalności funkcjonariuszy MO, a w szczególności ptk. Urantówki w Szczecinie w grudniu 1970 r. oraz znieważenie go w artykule pt. "Zbrodnicza przeszłość pułkownika Urantówki". Z akt wynika, że ptk. Urantówka nie kwestionuje swojego udziału w wydarzeniach grudniowych w Szczecinie i uznaje decyzję użycia wówczas broni za uzasadnioną /API NZS/.

Rewizja w lokalu poligrafii NZS w Opolu 28.07. w pomieszczeniu poligrafii NZS przy WSI w Opolu funkcjonariusze MO przeprowadzili rewizję - bez zgody rektora uczelni. Skonfiskowano niezależne wydawnictwa, w tym książki z biblioteki MO /opatrzono pieczęcią organizacji uczelnianej/. Po rewizji ptk. opiekowano, wstawiając uprzednio nowy ramek. Po interwencji lokal otwarto, książek jednak nie zwrócono /API, NZS/.

Zerwanie transparentu z gna- chu UW 10.08. zerwano ze ściany frontowej budynku należącego do UW transparent i hasłem żądającym uwolnienia więźniów politycznych. Zwraca uwagę fakt, iż był on umieszczony na wysokości ok. 5 metrów, jego usunięcie wymagało zatem specjalnych środków technicznych /API NSZ/.

NSZZ RI

Rozmowy w/s ubezpieczeń rolnych 10.08. odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli PZU z Komisją d/s Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich /o dwu poprzednich spotkaniach patrz: AS nr 20, s. 212, AS nr 27, s. 216/, poświęcone majątkowemu ubezpieczeniu rolnym. Komisja NSZZ RI przyjęła do wiadomości wyjaśnienie PZU, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, w zw. z podwyżką cen skupu do 1.04. br. zostają podwyższone wartości ubezpieczeniowe ziemiopłodów, mienia ruchomego oraz trzody chlewnej. W zw. z tym wzrasta składka za trzy kwartały br. i jednocześnie - odpowiednio do nowych, wyższych cen skupu - poziom odzyskanych wypłacanych przez PZU. Uzgodniono dalszy tryb współpracy nad nowym systemem ubezpieczeń rolnych, który powinien wejść w życie od 1.01.82. Przyjęto wstępnie, że system ten będzie powszechny, z możliwością odstąpienia od ubezpieczenia na indywidualny wniosek rolnika /SI Rolników/.

Inicjatywa NSZZ RI w woj. opolskiej 10.08. NSZZ RI zaproponowała wojewodzie opolskiemu włączenie przedstawicieli Związku do prowadzonej akcji przeglądu maszyn i sprzętu rolniczego, którym dysponują instytucje nie-rolnicze. Sprzęt ten powinien być odsprzedany rolnikom indywidualnym. Wojewoda zgodził się na udział przedstawicieli NSZZ RI, a także NSZZ "Solidarność" i ewentualnie innych związków, w pracach komisji przeprowadzających w terenie inwentaryzację. /"Trybuna Opolska", 11.08./.

Przeciwko podwyżce cen usług w SKR - a c h 2.08. Komitet Załóżycielski NSZZ RI "Solidarność" regionu Bieszczadów zaprotestował przeciwko podwyższeniu cen za usługi wykonywane przez SKR-y, /patrz: AS nr 25, s. 210; AS nr 26, s. 211 i AS nr 28, s. 210/. Ceny te - wbrew porozumieniu Rzeszowskim - nie były konsultowane z "Solidarnością" RI. Apelując do władz o zaniechanie tego rodzaju praktyk, KZ zapowiada, że zignorowanie tego apelu spowoduje podjęcie 15.08. akcji protestacyjnej w całym regionie. /tlx/ 4.08. WKZ NSZZ RI w Opolu, powołując się na Porozumienie Rzeszowskie - zażądał od wojewody opolskiego natychmiastowego wydania zarządzenia o zawieszeniu podwyżek cen usług SKR-ów do czasu generalnego uregulowania tej sprawy zgodnie z Porozumieniem /SI Rolników/.

10.08. Komitet Załóżycielski NSZZ RI "Solidarność" w Krośnie podjął uchwałę, w której protestuje przeciwko podwyższeniu cen za usługi SKR. Zarzuca władzom administracyjnym regionu uchylanie się od podejmowania decyzji w sprawie przekazywania ziemi z gospodarstw uspołeczniowanych dla rolników indywidualnych i niekonsultowanie spraw wsi z NSZZ RI "Solidarność". Jeśli sprawy te nie zostaną rozwiązane krosniński WKZ zapowiada przeprowadzenie akcji protestacyjnych w województwie /tlx/.

Propozycja zasad różnicowania rekompensat

Przedstawiony do konsultacji z NSZZ "Solidarność" projekt uchwały rządu w sprawie podwyższenia cen detalicznych przetworów zbożowych może być traktowany jako pierwszy, wstępny etap realizacji reformy cen detalicznych.

Podstawowym celem projektowanego podniesienia cen przetworów zbożowych jest zahamowanie ich marnotrawstwa w pracowniczych gospodarstwach domowych, a także likwidacja spasanania w gospodarstwach rolniczych. Projekt rządowy zakłada jednocześnie pełną rekompensatę skutków podwyżki poprzez jednolite dodatki do płac i świadczeń socjalnych.

Motywy i warunki projektowanej podwyżki cen oznaczają, że rozpatrywanie projektu rządowego nie jest sprzeczne ze stanowiskiem KKP w tych sprawach, wyrażonym w uchwałach z 20.07.br. Podwyżka cen detalicznych chleba i innych przetworów zbożowych wiąże się bowiem z zapoczątkowaną reformą gospodarczą w rolnictwie /podniesienie cen skupu, zmiana w systemie ekonomicznym PGR/, a także przewiduje rekompensatę. Zastrzeżenia natomiast budzi zasadność i rzetelność rachunku skutków podwyżek cen oraz nie respektowanie zasady sprawiedliwego ustalenia rekompensaty.

Mając na względzie interes ogólnogospodarczy i społeczny, NSZZ "Solidarność" popiera podwyżkę cen w proponowanej wysokości /2 - 3 razy/ w tej grupie produktów. Tylko bowiem wysoka, "barierowa" cena może zahamować marnotrawną konsumpcję i zlikwidować powszechnie występujące zjawisko spasanania. Należy podkreślić, że zjawisko to wobec wysokiego podniesienia cen skupu zbóż wydatnie wzrosło by w przypadku pozostawienia cen detalicznych przetworów zbożowych na niezmiennym /lub zmienionym niedostatecznie/ poziomie.

Związek żąda równocześnie zmiany projektu rekompensat z tytułu wzrostu cen przetworów zbożowych. Zamiast jednolitej rekompensaty 150zł, postuluje zróżnicowanie od 100 do 200 zł, które lepiej uwzględniłyby rzeczywiste skutki wzrostu cen tej grupy produktów dla uboższych gospodarstw domowych, w tym celu należy zróżnicować rekompensatę w zależności od poziomu i źródła dochodów a w odniesieniu do dzieci i młodzieży także wymogów organizmu tj. większych potrzeb młodzieży. Koszt proponowanej przez Związek rekompensaty jest o 2 % wyższy od projektu rządowego.

/OPSZ/

Oświadczenie KKP ws rozmów z Rządem

Krajowa Komisja Porozumiewawcza po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Prezydium z rozmów z Komitetem Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych w dniach 3 i 6.08.81 posta nowiła:

- 1/ zaaprobować stanowisko zajęte przez Prezydium w toku tych rozmów.
- 2/ uznać za słuszne dążenie do uniknięcia konfrontacji mimo ataków propagandowych na Związek prowadzonych w warunkach narastającego napięcia społecznego. Ataki te skierowane przeciwko kierownictwu organizacji, inicjowane i prowadzone przez rząd oraz sterowane przez niego środki masowego przekazu uznaje za niczym nieusprawiedliwione. Wyrażamy przekonanie, że nagonka prasowa przeciwko Związkowi i jego czołowym działaczom zmierza do przeniesienia odpowiedzialności za zaistniały kryzys gospodarczy na NSZZ "Solidarność". Mamy podstawy sądzić, że celem tej kampanii zdaje się być wygrzywanie niezadowolonego społecznego do stopniowego demontażu spójności Związku. Jest rzeczą pożałowania godną, że w chwili gdy wszystkie wysiłki należałoby skierować na ratowanie gospodarki kraju prowadzi się z tak wielką energią i nakładem środków kampanię propagandową rozszerzającą płaszczyznę konfliktu. Mając na względzie powagę sytuacji społeczno-gospodarczej KKP postanowiła, aby w odpowiedzi na ten atak nie podejmować kampanii w podobnym tonie i treści oraz w dalszym ciągu dążyć do realizacji stanowiska Związku przedstawionego rządowi.
- 3/ jednocześnie KKP z zaniepokojeniem przyjęła słowa wicepremiera Rakowskiego zapowiadające możliwość delegacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Groźba ta stanowi naruszenie swobody zrzeszania się i spotyka się z naszym zdecydowanym protestem.

Gdańsk 11.08.81

Sekretariat KKP

Oświadczenie KKP

ws. dezyderatów przedstawionych przez Komitet Rady Ministrów do Współpracy ze Związkami Zawodowymi na spotkaniu z Prezydium KKP w dniu 6.08.81 r.

Odrzucamy zawartą w oświadczeniu rządowym próbę obarczenia NSZZ "Solidarność" odpowiedzialnością za pogłębianie zjawisk kryzysowych w naszym kraju. Odpowiedzialność za ten kryzys ponoszą władze, w tym rząd reprezentujący te same siły polityczne, które od kilku dekad kierują państwem. Stwierdzenie to nie oznacza podważania intencji rządu w obecnym składzie w zakresie szukania dróg wyjścia z kryzysu.

Odnosnie poszczególnych dezyderatów stwierdzamy co następuje:

1/ Rząd oświadcza, że oczekuje "odstąpienia Związku od działań politycznych wykraczających poza jego statutowe zadania". Oświadczamy, że działania Związku porostają w ramach postanowień Statutu, zasad Konstytucji i obowiązującego porządku prawnego. Związek reprezentuje ponadto siły społeczne będące stroną w umowach społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia, ma więc prawo i obowiązek czuwania nad realizacją tych umów zgodnie z ich literą i duchem. W Statucie Związku mowa jest o wpływniu na politykę gospodarczą i społeczną, o kształtowaniu postaw działania na rzecz Ojczyzny. Projekt ustawy o związkach zawodowych, w części uzgodnionej, który w myśl porozumienia z dnia 30.03.81 r. strony postanowiły przestrzegać do czasu uchwalenia ustawy, określa szeroki wachlarz zagadnień społecznych i ekonomicznych, w których związki zawodowe mają prawo zajmować stanowisko. Podejmowanie wymienionych zadań nie stanowi próby pełnienia przez Związek roli partii politycznej. Do roli tej - zgodnie z porozumieniem gdańskim - "Solidarność" nie pretenduje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wielu oświadczeniach przywódców i działaczy Związku. Podejrzewanie wielomilionowej organizacji, przysługującej ludzi o różnych światopoglądach i postawach politycznych o możliwość przekształcenia się w partię polityczną jest przejawem braku realizmu. Nigdy Związek nie może ograniczać praw swych członków, w tym także blisko milionu członków PZPR, do wyrażania poglądów politycznych i prowadzenia działalności politycznej, prawa przysługującego każdemu obywatelowi PRL.

Porozumienie gdańskie gwarantuje "pełne przestrzeganie prawa wyrażania przekonań w życiu publicznym i zawodowym" /dot pkt. 4 żądań strajkowych/. Realizacja tego prawa nie może być traktowana jako podważanie kierowniczej roli PZPR, chyba, że rolę tę utożsamianą by z prawem do wyłącznego podejmowania decyzji w sprawach publicznych. Taka wykładnia nie znajduje oparcia nie tylko w systemie prawnym PRL /Konstytucja mówi o partii jako o przewodniej sile społeczeństwa w budowie socjalizmu/, ale i w oficjalnych dokumentach samej partii. Byłaby ona nie do przyjęcia dla społeczeństwa.

NSZZ "Solidarność" ma prawo wyrażania swej opinii o postępowaniu przedstawicieli administracji państwowej. Ogólnie znane są następstwa długotrwałego w przeszłości uniemożliwiania społecznej kontroli nad działaniami organów administracji. Znane też są przypadki osłaniania naruszającej prawo działalności szeregu funkcjonariuszy publicznych przed krytyką ze strony społeczeństwa, co wywoływało ujemne następstwa.

Występowanie przeciwko pozbawianiu ludzi wolności za wyrażanie przekonań politycznych ma również swą podstawę w porozumieniu gdańskim z sierpnia ub.r. /do pkt. 4 żądań strajkowych/. Dezyderat rządu w tym przedmiocie stanowi próbę rewizji umowy społecznej, na co Związek nigdy nie wyraził zgody. Związek podejmował w rozmowach z przedstawicielami rządu sprawę wydania aktu prawnego umarzającego postępowanie karne wszczęte w związku z działalnością opozycyjną po 1975 roku oraz o niewyściszanie nowych postępowań w związku z tą działalnością. Sprawa ta znalazła pośrednio swe odbicie w porozumieniu warszawskim z dn. 30.03.81 r. Wspomniana działalność zrodziła się na tle panujących w ub. okresie stosunków społeczno-politycznych, które stały się źródłem protestu społeczeństwa z sierpnia 1980 r. System prawny PRL wykazuje szereg niespójności /prawa konstytucyjne i prawa wynikające z ratyfikowania paktów międzynarodowych, a zapisy w wielu ustawach/, które mogą rodzić kontrowersje co do legalności działania w opinii władz i w świadomości całego społeczeństwa. Dlatego ogłoszenie wspomnianego aktu prawnego byłoby czynnikiem sprzyjającym uspokojeniu nastrojów społecznych i przełamaniu nieufności do władz. Postulat w tym zakresie podtrzymujemy.

2/ Pogląd, iż rząd wstrzymuje reformy gospodarcze miał uzasadnienie w dotychczasowym przebiegu prac nad reformą. Od postulatów porozumienia gdańskiego w sprawie reformy upłynęło 11 miesięcy, a konkretnych działań w kierunku reformowania gospodarki nie było do lipca br., dopiero przed miesiącem wprowadzono pewne zmiany systemowe w 2 dziedzinach gospodarki: w drobnej wytwórczości i w PGR, i jak dotychczas brak jest w tych dziedzinach odpowiednich zarządzeń wykonawczych, a zatem cała gospodarka funkcjonuje wg. dawnego systemu, mimo pogłębiającego się kryzysu. Ostatnio występujące pewne przyspieszenia prac nad projektem reformy, które z satysfakcją odnotowujemy, nie mogą zmienić naszej opinii o zasadniczym opóźnieniu tych działań.

3/ "Solidarność" jest związkiem niezależnym i swą działalność tak w kraju jak i na arenie międzynarodowej prowadzi w oparciu o tę zasadę. W kontaktach międzynarodowych Związek bierze pod uwagę interesy państwa i narodu nie wkraczając w dziedzinę polityki zagranicznej PRL. Musimy stwierdzić, że występują próby ingerencji władz w stosunki zagraniczne Związku, naruszające konwencje MOP. Dotychczasowe wspólne uzgodnienia dotyczą spraw technicznych. Są one naruszane przez stronę rządową. Jako przykład można podać nieustanne utrudnienia paszportowe stwarzające przeszkodę w realizacji praw Związku do ut-

liwil kontrolę magazynów, spichrzów, ładunku pociągów itp. Zgoda rządu na nieskrępowaną działalność Komisji jest podlegawym warunkiem akceptacji przez społeczeństwo ograniczeń w zaopatrzeniu. Dotyczy to również pełnych danych o eksporcie i imporcie żywności, z podaniem punktu granicznego i terminu przekroczenia granicy przez transport.

Niniejsza uchwała zobowiązuje:

1. Zarządy Regionów do:
 - a. powołania Regionalnych i Terenowych ZKKS wyposażonych we właściwe upoważnienia oraz zapewnienie środków technicznych i finansowych do przeprowadzenia kontroli
 - b. opracowanie i przekazanie zebranych danych do Centralnej ZKKS
 - c. opieki i obrony członków ZKKS oraz ich współpracowników i informatorów bez względu na przynależność organizacyjną

Komisje Zakładowe oraz wszystkich członków NSZZ "Solidarność" do udzielenia pomocy ZKKS oraz dostarczania wszelkich informacji o produkcji i ruchu artykułów spożywczych oraz deficytowych artykułów przemysłowych.

3. Zarządy regionalne, na terenie których znajdują się przejścia graniczne do powołania specjalnych ZKKS do kontroli zagranicznego ruchu żywności, z upoważnieniem do kontroli eksportu i importu.

Ponieważ gospodarki produktami spożywczymi i rolnymi nie można rozpatrywać w oderwaniu od ogólnej sytuacji kraju, a szczególnie produkcji dla potrzeb rolnictwa, niniejsza uchwała zobowiązuje:

1. Wszystkie Komisje Zakładowe do powołania Zespołów Ekonomicznych, celem określenia rzeczywistych kosztów produkcji, rzeczywistych zysków zakładów, jak również zużycia materiałów i energii.
2. Krajowe i Regionalne sekcje branżowe do powołania analogicznych zespołów.
3. Zarządy Regionalne do zorganizowania pomocy i szkolenia dla członków Zespołów Ekonomicznych, szczególnie w małych zakładach pracy.
4. Krajowe Sekcje branżowe do przesyłania informacji o stanie ekonomicznym resortu do KKP.

Gdańsk, 12.08. Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność"

Oświadczenie w/s rewizji i konfiskaty

Rewizję w mieście M.W. Kęciaków i konfiskatę materiałów Niezależnego Wydawnictwa Chłopskiego KRP uznaję za akt agresji wobec NSZZ RI "Solidarność", a zgodnie z poprzednimi uchwałami również za agresję wobec naszego Związku. Przeprowadzenia rewizji w czasie rozmów z Komisją Rządową i zorganizowanie wystawy skonfiskowanych wydawnictw na terenie URM - jest dla NSZZ "Solidarność" obelgą.

Postanawiamy nie reagować na tę obelgę. Jednocześnie KKP oświadcza, że następne takie ataki na nasz Związek lub jakikolwiek inny związek lub niezależne wydawnictwo zmuszą nas do zdecydowanego przeciwdziałania z użyciem potrzebnych środków. KKP postanawia refundować Niezależnemu Wydawnictwu Chłopskiemu straty poniesione w wyniku konfiskaty.

Gdańsk, 12.08. Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność"

Projekt ugody w sprawie majątku związków zawodowych

Przedstawiciele związków zawodowych działających aktualnie w Polsce kierując się dobrem ludzi pracy i pragnąc aby mimo zmian w ruchu związkowym majątek związków zawodowych służył wszystkim pracującym, zawarli ugodę treści następującej: § 1. Sanatoria i domy wczasowe będą dostępne dla wszystkich pracowników oraz dla emerytów i rencistów - członków związków zawodowych, bez względu na przynależność związkową na równych prawach.

§ 2. Wariant I. W celu zagwarantowania uprawnień określonych w § 1 będą utworzone wspólne związkowe zarządy sanatoriów i domów wczasowych, z tym, że poszczególne związki skupiające co najmniej 10 pracowników danej branży delegują członków zarządu proporcjonalnie do liczby członków.

Związki mają prawo odwoływania delegowanych członków zarządu i zastępowania ich innymi.

Wariant II. Wszystkie związkowe domy wczasowe przekazują się w zarząd i użytkowanie Funduszowi Wczasów Pracowniczych, przy czym zapewniony będzie nadzór związków zawodowych nad funkcjonowaniem tego funduszu.

Wszystkie sanatoria związkowe przekazuje się w zarząd i użytkowanie PP "Uzdrowiska Polskie", z tym że przedsiębiorstwo to zostanie przekształcone w instytucję zorganizowaną na zasadach podobnych do FWP.

Uwaga: przy przyjęciu wariantu II, §§ 3, 4 i 5 stają się zbędne, projekt organizacji FWP stanowi załącznik nr 1 niniejszego projektu ugody.

§ 3. Związki zawodowe partycypują w kosztach utrzymania domów wczasowych i sanatoriów w takim stosunku w jakim uczestniczą w ich zarządzaniu.

§ 4. Za wzajemnym porozumieniem zainteresowane związki mogą zmienić proporcje udziału w zarządzaniu i pokrywaniu kosztów utrzymania sanatoriów i domów wczasowych - raz budownictwa nowych.

§ 5. Rozporządzanie nieruchomością, podejmowanie decyzji o likwidacji sanatoriów i domów wczasowych oraz o zmianie ich przeznaczenia wymaga zgody zainteresowanych Związków sprawujących wspólny zarząd.

§ 6. Rozdział miejsc w sanatoriach i domach wczasowych będzie przeprowadzany na następujących zasadach:

- 1/ miejsca w sanatoriach będą przydzielone wyłącznie na podstawie skierowań lekarskich; w miarę potrzeby będą tworzone społeczne komisje rozdziału w składzie proporcjonalnym do udziału w zarządzaniu sanatoriami pod przewodnictwem właściwego lekarza;
- 2/ miejsca w domach wczasowych będą przydzielane przez działy socjalne zakładów pracy pod kontrolą właściwych organizacji związkowych. Podział miejsc między zakłady pracy będzie dokonywany przez międzyzwiązkowe zarządy sanatoriów i domów wczasowych, lub przez komisje specjalne powołane przez te zarządy; w przypadku przyjęcia wariantu drugiego odpowiednio przez FWP lub PP UP/;
- 3/ zachowuje się preferencje dla pracowników zatrudnionych w szczególnie uciążliwych warunkach /górnicy, hutnicy, marynarze itp./.

§ 7. Wzasy zagraniczne i miejsca w sanatoriach zagranicznych będą przyznawane przez komisję centralną złożoną z 20 osób w następujących proporcjach:

- 1/ NSZZ "Solidarność" - 12 członków,
 - 2/ Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych - 5 członków
 - 3/ Konfederacja Autonomiznych Związków Zaw. - 2 członków
 - 4/ Niesfederowane Zw. Zaw. - 1 członek
- Komisja będzie na równych prawach traktować potrzeby członków.

§ 8. Kasy zapomogowo-pożyczkowe będą działały nadal zgodnie ze swymi statutami z następującymi zmianami:

- 1/ członkami kas mogą być wszyscy pracownicy danego zakładu pracy bez względu na przynależność związkową;
- 2/ pracownicy mniejszych zakładów mogą powoływać wspólne kasy międzyzakładowe;
- 3/ związki zawodowe udzielają poręczenia za zobowiązania kas zapomogowo-pożyczkowych i wobec wierzycieli odpowiadać będą solidarnie;
- 4/ kasy zapomogowo-pożyczkowe mogą się zwrócić do zainteresowanych związków o udzielenie im przejściowego kredytu lub - w wyjątkowych przypadkach - dotacji. W tych sprawach kasy powinny zwracać się do tego związku, do którego należy większość członków kasy;
- 5/ raz w roku, po sporządzeniu bilansów zamknięcia, jednak nie później niż do dnia 31 marca roku następnego, związki dokonują między sobą rozliczenia z tytułu uiszczenia długów lub udzielonych kredytów i dotacji. Rozliczenia odbywać się będą stosownie do ilości ich członków w kasach zapomogowo-pożyczkowych, na rzecz których nastąpiło przysporzenie ze strony któregośkolwiek związku. Za wzajemną zgodą związki zawodowe mogą się nie rozliczać wzajemnie, jeżeli suma świadczeń na rzecz kas zapomogowo-pożyczkowych nie przekroczyła w danym roku 1 miliona zł.

§ 9. Instytut wydawniczy Związków Zawodowych będzie służył potrzebom wszystkich związków zawodowych. Instytut ten zostanie przekształcony w spółdzielnię osób prawnych w której udział miał będą wszystkie związki proporcjonalnie do liczby członków. Na walnym zebraniu każdej ze związków - członków spółdzielni dysponować będzie ilością głosów wynikającą z przypadającej nań liczby udziałów.

Uwaga: Do czasu powołania spółdzielni i zatwierdzenia jej statutu nadzór nad działalnością Instytutu pełnić będzie Rada Wydawnicza, do zakresu działania której będzie należało opracowanie projektu statutu spółdzielni wydawniczej.

§ 10. Środki pieniężne i wierzytelności b. Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce w walucie krajowej zostaną przekazane Instytutowi Wydawniczemu na cele inwestycyjne z wyłączeniem kwoty 100 mln zł. Kwota ta zarezerwowana będzie na pokrycie różnic wynikających z podziału majątku b. ZZZ wg rozliczenia przedstawionego przez Komisję Likwidacyjną b. CRZZ w bilansie majątku Zrzeszenia ZZ.

§ 11. Środki dewizowe porostające na rachunku bankowym b. ZZZ przekazują się do dyspozycji Ministra Zdrowia na zakup leków.

§ 12. O przeznaczeniu nieruchomości będących własnością b. ZZZ rozstrzygnie komisja powołana przez związki zawodowe w składzie 20 osób na zasadach identycznych jak w § 7, przy czym przewiduje się możliwość przekazania także na cele społeczne.

§ 13. Komisji Likwidacyjnej b. CRZZ zaleca się wykonanie powyższych postanowień w terminie do 31 grudnia 1981 r. i przedstawienia rozliczenia końcowego wraz ze sprawozdaniem na ręce komisji powołanej zgodnie z § 12. Ewentualne dalsze czynności likwidacyjne po 1 stycznia 1982 prowadzić będzie Instytut Wydawniczy ZZ.

rzywania kontaktów z innymi organizacjami związkowymi. Związek spotkał się także z oporem Zrządu w realizowaniu prawa do ochrony ludzi pracy i zasady wolności związkowej w stosunku do pracowników polskich, członków "Solidarności" zatrudnionych poza granicami PRL.

4/ Związek zobowiązuje się do niezwłocznego opiniowania przedstawionych mu propozycji przedsięwzięć z zakresu reformy gospodarczej, zastrzegając sobie jednak stosowanie trybu konsultacji ze swoimi członkami we wszystkich tych sprawach, które będą tego wymagały.

5/ Związek będzie mógł poprzeć projekt reformy cen detalicznych jedynie pod warunkiem, iż będzie on konkretnie i integralnie powiązany z ogólną reformą gospodarki narodowej i że będzie zawierał propozycje odpowiednich rekompensat do płac oraz świadczeń socjalnych. Podwyżka cen detalicznych nie może pogorszyć sytuacji materialnej rodzin o najniższych dochodach. Konkretnie powiązanie reformy cen detalicznych z ogólną reformą gospodarczą musi polegać na tym, aby nowe ceny detaliczne oddziaływały bez pośrednio również na przedsiębiorstwa. Reforma cen detalicznych powinna być również początkiem rozprawienia nowego mechanizmu tworzenia cen.

6/ Wysłanie pod adresem Związku żądań poniechania w okresie głębokiego kryzysu akcji strajkowych i protestacyjnych dowodzi zupełnego niezrozumienia sytuacji społecznej kraju. Strajki i protesty mnożą się nie dlatego, że wywołuje je "Solidarność" lecz z powodu gniejących ludzi pracy i pogłębiających się stale trudności zaopatrzenia w żywność i inne podstawowe artykuły codziennego użytku. Trudnościom tym w przekonaniu szerokich kręgów społeczeństwa władze państwowe nie przeciwdziałają z należytą energią. Wiele ogniw aparatu administracji wykazuje rażąco nieudolność bądź obojętność wobec tych problemów. Takie jest rzeczywiste tło narastającego wśród załóg robotniczych i mieszkańców wielkich ośrodków przemysłowych wzburzenia. Wyrazem tego są m.in. tzw. marsze głodowe.

Związek jako organizacja zawodowa skupiająca ogromną większość ludzi pracy w Polsce nie może wobec tych tendencji i nastrojów społecznych pozostać obojętny. Organizacje regionalne i zakładowe starają się nadać żywiołowym protestom formy minimalizujące straty gospodarcze i nie zagrażające porządkowi publicznemu. Porządek ten został zakłócony tylko raz w wyniku bezzasadnej ingerencji MO /w trakcie demonstracji kierowców warszawskich przedsiębiorstw transportowych/.

Tylko zlikwidowanie rzeczywistych przyczyn społecznego napięcia może skutecznie zapobiec szerzeniu się publicznych akcji protestacyjnych. Kluczem do rozwiązania tego problemu znajduje się w rękach Zrządu, a nie Związku. Nie sprzyja takiemu rozwiązaniu twierdzenie o bezzasadności hasel o walce z głodem wobec nie występowania w Polsce tego zjawiska w skali masowej. Dowodzi to raz jeszcze braku orientacji władz w sytuacji bytowej znacznych grup ludności. W wielu niskozarabiających rodzinach robotniczych, zwłaszcza tam, gdzie pracujące kobiety nie mają możliwości wystawiania w wielogodzinnych kolejkach, zagrożenie głodowe staje się sprawą realną. Oczekiwanie Zrządu "że kierownictwo Związku przeciwstawi się powszechnie głoszonemu w "Solidarności" poglądowi, że odpowiedzialność za narastający kryzys leży tylko w sferze zarządzania, a ściśnięcie upowszechniać rzetelny stosunek do pracy" jest próbą odwrócenia przyczyn i skutków. Zmiana dotychczasowego systemu zarządzania jest pierwszym, zasadniczym warunkiem przywrócenia porządku w gospodarce i umożliwi skuteczne przeciwdziałanie narastającym zjawiskom demoralizacji. Dlatego właśnie Związek nasz kładzie tak wielki nacisk na jak najszybsze przeprowadzenie reformy gospodarczej opartej o autentyczny samorząd załóg pracowniczych.

7/ Rząd oczekuje wiązania się "Solidarności" do zwalczania spekulacji. "Solidarność" jest w pełni gotowa do spełnienia tych oczekiwań. Wiele terenowych organizacji naszego Związku samorzutnie podejmuje próby przeciwdziałania narastającemu zjawiskom spekulacji. Mamy jednak świadomość, że systemem choćby najbardziej rozbudowanej kontroli i zastrzeżonych represji nie można zlikwidować podłoża, na którym rozwija się zjawisko spekulacji. Dlatego akcja antyspekulacyjna nie może stać się jedynym ani najważniejszym środkiem walki z brakami rynkowymi. Nie może ona stanowić alternatywy dla programów zasadniczej przebudowy naszego systemu gospodarczego.

8/ Związek gotów jest zachęcić załogi zakładów pracy do udzielenia pomocy rolnikom w zbieraniu plodów i wiele ogólnie Związek już takiej pomocy udziela, ale jednocześnie walczy na konieczność maksymalnego wysiłku w tej dziedzinie ze strony przemysłu i handlu. Nie ma zasadniczej poprawy w zakresie dostaw dla rolnictwa, przemyślnictwa i części zamiennych. Mimo ponawianych od wielu miesięcy deklaracji Zrządu o podjęcie działań dla zaspokojenia potrzeb rolników sytuacja w tym zakresie nie uległa żadnej poprawie.

9/ Związek w pełni docenia znaczenie wydobycia węgla. Zarazem stwierdzamy, że rząd nie wywiązał się do tej chwili z zobowiązań wobec górników dotyczących zaopatrzenia oraz warunków organizacji pracy.

Gdańsk 11.08.81

Sekretariat Krajowej
Komisji Porozumiewawczej
NSZZ "Solidarność"

Oświadczenie KKP w/s podwyżki cen pieczywa i przetworów zbożowych

1. Prezydium KKP otrzymało w dniu 6.08.1981 projekt rządowy zmiany cen pieczywa i innych przetworów zbożowych i niezwłocznie przekazało go do oceny ekspertom. KKP uważa, że nie powinna w tak ważnej sprawie podejmować decyzji bez konsultacji w Związku. Równocześnie KKP stwierdza, że zmiana cen jest uzasadniona przy pełnej rekompensacie. Można tę sprawę wywiązać z zażądania ogólnej reformy cen, która zgodna z uchwałą KKP z dnia 26.07.81. musi być rozpatrywana tylko łącznie z projektem reformy gospodarczej.

Istniejące ceny bowiem powodują duże marnotrawstwo a rekompensata musi być pełna.

2. KKP zwraca się do członków Związku i Komisji Zakładowych o wypowiedzenie się w sprawie tego projektu. Przekazuje przy tym opinię ekspertów, która stwierdza że:

- ogólna wysokość rekompensat może być uznana za właściwą
- byłoby bardziej sprawiedliwe, aby rekompensaty zostały różnicowane według wysokości płac, rent i emerytur oraz wieku dzieci i młodzieży/załącznik/
- winna zostać zniesiona reglamentacja przetworów zbożowych oraz nastąpić znaczna poprawa zaopatrzenia.
- Oczekujemy w tej sprawie opinii od Zarządów Regionalnych w czasie 14 dni i dopiero na jej podstawie możliwe jest zajęcie stanowiska przez Związek
- Za zwłokę odpowiedzialność ponosi rząd. Protestujemy wobec przyjętej przez rząd formy konsultacji, przeciwko zaskakiwaniu KKP decyzjami w tak ważnych sprawach.

Gdańsk 11.08.1981

Krajowa Komisja

Porozumiewawcza

Uchwała w/s marszu gwiazdźdźistego

Krajowa Komisja Porozumiewawcza po wysłuchaniu informacji o przygotowaniach marszu gwiazdźdźistego w obronie więźniów politycznych oświadcza:

W obecnej napiętej sytuacji w kraju Związek nasz powinien przeciwdziałać akcjom, które wymagając to napięcie, mogą być wykorzystane do organizowania prowokacji lub odwracania uwagi opinii publicznej od tragicznego położenia naszej gospodarki.

Nigdy nie zgodzimy się na nierespektowanie punktu 4 porozumienia gdańskiego i przetrzymywanie w więzieniach ludzi mających odmienne od oficjalnych poglądy polityczne. Uważamy jednak, że naszym obowiązkiem jest dzisiaj zwrócić się do organizatorów marszu gwiazdźdźistego o czasowe zawieszenie ich akcji.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza uchwała:

- Zwrócić się do Komitetu Marszu Gwiazdźdźistego w Obronie Więzionych za Przekonania planowanego w okresie od 17 do 22.08. o czasowe zawieszenie terminu marszu
- w okresie zawieszenia tej akcji Związek przejmuje na siebie obowiązek podjęcia konkretnych działań dla zapewnienia realizacji pkt. 4 porozumienia gdańskiego.

Gdańsk, 12.08.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza

NSZZ "Solidarność"

Uchwała w/s represji a t y - związkowych na Śląsk

KKP popiera w całej pełni stanowisko Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, w krokach prokuratorów podjętych przeciw działaczom i członkom NSZZ "Solidarność" w związku ze strajkiem ostrzegawczym z dn. 7.08. Wspominamy wszystkim, których to dotyczy, że zgodnie z przyjętą w dniu dzisiejszym przez KKP uchwałą, represje antyzwiązkowe traktowane będą jako wystarczający powód do akcji protestacyjnej całego Związku.

Gdańsk, 12.08.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza

NSZZ "Solidarność"

Uchwała o powołaniu związkowych Komisji Kontroli.

Stojąc wobec tragicznej sytuacji zaopatrzeniowej ludności oraz braku zaufania społeczeństwa do odpowiedzialnych za to organów władzy administracyjnej, KKP postanawia powołać Związkowe Komisje Kontroli Społecznej przy Zarządach Regionalnych oraz KKP. Komisje te, działając według wspólnego planu, zbadają, czy obecny stan zaopatrzenia wynika z obiektywnych braków w produkcji i rzeczywistego braku towarów na rynku. Zostanie także zbadany sposób dystrybucji towarów oraz centralne rozdzielnictwo towarów i kartek.

KKP zwraca się do Zrządu, aby udostępnił wszelkie niezbędne dane, szczególnie dotyczące eksportu oraz umożliwi

§ 14. Urządzenia sportowe, rekreacyjne, biblioteki itp. w zakładach pracy będące własnością związkową służyć mają członkom wszystkich związków w danym zakładzie pracy bez względu na przynależność związkową, chyba że załoga postanowi inaczej.

§ 15. Wszystkie spory wynikłe z realizacji niniejszej umowy rozpatrywać będzie sąd polubowny działający w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o sądach polubownych.

§ 16. Strony niniejszej umowy zwracają się do Sejmu PRL z wnioskiem o zamieszczenie w przepisach ustawy o związkach zawodowych postanowień o:

1/ Likwidacji Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce utworzonego ustawą z 1.07.1949 r. O związkach zawodowych
2/ zatwierdzenie niniejszej umowy w przedmiocie przeznaczania majątku związkowego.

Załącz.: 1. Projekt ustawy o FWP

2. Projekt regulaminu działania tymczasowej Rady Wydawniczej Instytutu Wydawniczego Związków Zaw.

O s w i a d c z e n i e

rzecznika prasowego KKP, J. Onyszkiewicz

11.08 Polskie Radio nadało 3,5-godzinny program, w czasie którego zaprezentowano fragmenty stenogramu rozmów, które odbyły się 6.08. pomiędzy przedstawicielami Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych i przedstawicielami KKP NSZZ "Solidarność". Chciałbym stwierdzić, że ogłoszenie tego stenogramu nie było konsultowane z naszym Związkiem. Nie mamy zastrzeżeń co do ujawnienia całości tego stenogramu, sądzimy jednak, że publikowanie fragmentów rozmów winno być ze Związkiem skonsultowane, a cały program autoryzowany.

Gdańsk, 11.08. 1981

rzecznik prasowy KKP
Janusz Onyszkiewicz

Przekazując oświadczenie przedstawicielowi BIPS do publikacji J. Onyszkiewicz dodatkowo wyjaśnił, że chodzi tu nie o zasadniczy protest co do zawartości merytorycznej programu, lecz przede wszystkim o niedopełnienie niezbędnej w każdym tego rodzaju przypadku, a szczególnie ważnej w sytuacji budzącej tak poważne kontrowersje, podstawowej formalności. /BIPS/

K o m u n i k a t z r o z m ó w w M H W I U

W dniu 11 sierpnia 1981 r. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług odbyły się rozmowy na temat propozycji Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług odnośnie ustalenia norm na miesiąc wrzesień br.

W rozmowach udział brali:

- delegacja NSZZ "Solidarność",
- przedstawiciel Branżowych Związków Zawodowych,
- delegacja Konfederacji Autonomicznych Związków Zawod.,
- delegacja Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych NSZZ RI,
- przedstawiciel Rady Konsultacyjnej Związków Zawodowych
- Użyteczności Społecznej,
- przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej,
- przedstawiciele Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług.

Lista obecności w załączeniu.

Dyrektor S. Jankowski reprezentujący Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przedstawił przewidywany stan skupu i importu oraz sytuację na rynku mięsnym w III oraz IV kwartale br. Z informacji wynika, że spadek skupu w III kwartale wyniósł ca 30% w stosunku do roku ubiegłego, natomiast prognozy dalszego spadku skupu w IV kwartale stwarzają trudną sytuację w zakresie zaopatrzenia rynku w mięso i jego przetwory oraz pokrycia potrzeb kartkowych. W związku z krytyczną sytuacją podjęto szereg działań zmierzających do uaktywnienia skupu żywca m. in. poprzez:

- utrzymanie dotychczasowych norm zaopatrzenia w węgiel dostawców kontraktowanego żywca rzeźnego oraz bezwzględne zagwarantowanie im pierwszeństwa w jego zakupach,
- zapewnienie pierwszeństwa sprzedaży pasz treściwych do stawcom kontraktowanego żywca,
- rozszerzenie odbioru żywca bezpośrednio u producenta,
- utrzymanie wyłączności skupu żywca rzeźnego od producentów przez przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego lub na ich zlecenie przez jednostki CZSR "Samopomoc Chłopska",
- zawieszenie uprawnień do zakupu żywca i mięsa bezpośrednio u producentów przez inne jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej /np. przez zakłady gastronomiczne/, z wyjątkiem rzemieślników posiadających uprawnienia do wykonywania rzemiosła wędliniarskiego lub kuchmistrzostwa,
- wstrzymanie do końca br. wydawania zaświadczeń uprawniających do sprzedaży bazarowej mięsa z uboju gospodarczego.

Przewidywane dostawy mięsa i jego przetworów w miesiącu wrzesniu wyniosą 129,5 tys. ton łącznie z importem. Dyrektor Biura Reglamentowanej Sprzedaży Ob. T. Sniadowski przedstawił propozycje Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług odnośnie ustalenia norm na miesiąc wrzesień

oraz dalszego funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów:

1. Przeprowadzona analiza importu i skupu żywca nie upoważnia resortu do przywrócenia norm z czerwca w miesiącu wrzesniu.

2. Jak wynika z danych Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, aktualnie nie widzi się możliwości rekompensaty norm obniżonych w miesiącu sierpniu i wrzesniu do końca roku 1981. Możliwe byłoby to wyjątkowo w przypadku poprawy skupu.

3. Biorąc pod uwagę cały szereg protestów wynikających ze zniesienia normy "D", Minister Handlu Wewnętrznego i Usług proponuje wprowadzenie od miesiąca wrzesnia br. normy "B-1" o nominalnie 3,2 kg dla osób wykonujących prace fizyczne, które dawniej otrzymywały normę "D", a nie zostały zakwalifikowane do I kategorii zatrudnienia. Po zniesieniu przejściowej obniżki norm w miesiącu październiku br. wysokość normy wynosić będzie 4 kg. Problem przyznawania osobom nie zaliczonym do stanowisk robotniczych normy "B-1" nie znajduje uzasadnienia, ponieważ norma "B" została zwiększona u 3,5 do 3,7 kg. Wobec zgłoszonych propozycji wyraziły swoje stanowisko poszczególne związki zawodowe:

1. Komisja d/s Żywności przy KKP NSZZ "Solidarność"
Komisja do Spraw Żywności przy KKP NSZZ "Solidarność" podtrzymuje swoje stanowisko domagające się przywrócenia norm bez obniżania ich o 20%.

Odpowiadając na propozycję dotyczącą normy "B-1" Komisja d/s Żywności przy KKP NSZZ "Solidarność" ponownie wnosi o podwyższenie normy "B" o 300 g z 3700 g do 4000g, łącznie z sierpniem, dla osób wykonujących prace fizyczną - nie zaliczanych dotychczas do grupy otrzymujących kartę "C". Norma ta może nosić symbol np "B-1". Wyrażamy niezadowolony z faktu, iż strona rządowa nie podjęła skutecznych działań w kierunku powrócenia do poziomu reglamentacji sprzed miesiąca sierpnia br. Pozostałe opinie zgłoszone do protokołu.

2. Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych
Komisja podtrzymuje poprzednią negatywną opinię, zgłasza jednak chęć przeanalizowania problemu w świetle przedstawionej sytuacji rynkowej oraz przedstawi swoje stanowisko w sprawie wprowadzenia karty "B-1" do dnia 13 sierpnia br.

3. Konfederacja Autonomicznych Związków Zawodowych
Konfederacja przyjęła do wiadomości konieczność czasowego obniżenia norm o 20%, co nie oznacza poparcia KAZZ. Konfederacja składa protest w sprawie braku możliwości wyrównania norm obniżonych w miesiącu sierpniu i wrzesniu do końca bieżącego roku.

Zdaniem Konfederacji nie wykorzystano bowiem możliwości pobudzenia wzrostu skupu i produkcji. KAZZ nie wyraża zgody na wprowadzenie normy "B-1", w przypadku jej wprowadzenia należy renegocjować jej zakres oraz wysokość. Należy zaliczyć osoby ciężiej pracujące do I kategorii zatrudnienia, w związku z czym KAZZ proponuje przeważnie np. lekarzom ciężkiej chirurgii, bloków operacyjnych, oraz pogotowia ratunkowego normy przysługującej osobom zaliczonym do I kategorii zatrudnienia. Jednocześnie Konfederacja wyraża swoje niezadowolony z projektu ograniczenia wolnej sprzedaży w trybie administracyjnym.

4. Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych NSZZ RI
CZKIOR NSZZ RI podtrzymuje swoje stanowisko przedłożone na piśmie w lipcu w sprawie przywrócenia poprzednich norm mięsa dla rolników. Wyraża pogląd, że decyzja o zwrocie obniżonych norm nie powinna być obecnie podejmowana.

Należy uczynić wszystko, aby obniżone normy mięsa w miesiącu sierpniu zrekomensować w grudniu br. Rząd powinien podjąć natychmiastowe i skuteczne działania w zakresie zwiększenia produkcji mięsa dla ludności. CZKIOR NSZZ RI przedłożył swoje propozycje w terminie 7 dni w zakresie zwiększenia produkcji żywca m. in. przez premiowanie dostaw dodatkowym przydziałem mięsa i środków produkcji dla rolników.

5. Rada Konsultacyjna Związków Zawodowych Użyteczności Społecznej
Rada przyjmuje do wiadomości konieczność obniżenia norm w miesiącu wrzesniu br. o 20%. Równocześnie uważa za konieczne zrekomensowanie obniżonych norm za miesiąc sierpień i wrzesień w miesiącu grudniu. Rada wyraża pogląd, że normą "B-1" należy objąć również starostwa nierobotnicze związane z dużym wysiłkiem fizycznym np. lekarzy ciężkiej chirurgii, bloków operacyjnych i pogotowia ratunkowego. Wykaz proponowanych stanowisk Rada przekazała na piśmie do dnia 13 sierpnia br.

Komisja d/s Żywności przy KKP NSZZ "Solidarność"

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług

Komisja Porozumiewawcza Branżowych Zw. Zawodowych

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Konfederacja Autonomicznych Związków Zawodowych

Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych NSZZ RI

Rada Konsultacyjna Związków Zawodowych Użyteczności Społecznej

Uchwała Komisji Międzyzakładowej w Kolnie

Komisja Międzyzakładowa NSZZ "Solidarność" w Kolnie stwierdza, że podjęto nowy atak na nasz związek poprzez wykorzystanie wszystkich środków masowego przekazu. W ten sposób próbuje się odwrócić uwagę społeczeństwa od prawdziwych przyczyn obecnego kryzysu. Propaganda próbuje przekonać społeczeństwo, że to "Solidarność" zerwała rozmowy, a przyczyną zerwania miały być chęć spowodowania narodowej katastrofy. Uważamy, że taka myśl mogła się wykuć tylko w głowach, którym nie zależy na przyszłości Polski.

Dlatego żądamy:

1. zrealizowania siedmiopunktowego programu "Solidarności" przedstawionego rządowi w dniu 3.08.1981 r.
 2. udostępnienia dla przewodniczącego KKP czasu antenowego w celu przedstawienia stanowiska "Solidarności" w powyższej sprawie.
 3. zorganizowania telewizyjnej dyskusji między przedstawicielem KKP a v-ce premierem Rakowskim.
 4. odwołania w środkach masowego przekazu kłamliwej informacji na temat zerwania rozmów.
 5. dostępu "Solidarności" do środków masowego przekazu szczególnie do radia i telewizji.
 6. prowadzenia transmisji w radio i telewizji z rozmów rządu i KKP.
 7. przystąpienia do konkretnej realizacji podpisanych dotychczas porozumień a nie odciąganie sprawy w nieskończoność.
- Uważamy ponadto, że otwartą walkę ze Związkiem jaką prowadzi władza wciąga kraj w coraz większy kryzys. Dlatego żądamy zaprzestania tych akcji.
- Kolno, 12.08.81 r.

O s w i a d c z e n i e

Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego

W ciągu ostatnich dni obserwujemy w środkach masowego przekazu niezwykle wręcz nasilenie kampanii przeciwko NSZZ "Solidarność".

Twórcy i realizatorzy tej kampanii stale posługują się fałszem. To, co było największym złem w życiu publicznym okresu gierkowskiego - zakłamanie - jest obecnie kontynuowane ze wzmożoną siłą. Stosuje się te same skompromitowane chwytły polegające na tworzeniu spreparowanych wywiadów w zakładach pracy, na ulicy. Znow, jak w 1976r, sugeruje się nam, że wszyscy potępiają "wichrzycieli", w tym wypadku z kierownictwa NSZZ "Solidarność". Wmawia się społeczeństwu, że masowy udział członków "Solidarności" w akcjach protestacyjnych to wynik nacisku kierownictwa. A przecież nie jest to tajemnicą, ile włożył Zarząd Regionu Mazowsze w nakłonienie kierowców do zakończenia ich protestu we środę, 5.08. Nie transmituje się konferencji prasowych rzecznika KKP, Janusza Onyszkiewicza, w których podkreśla on stale, że kierownictwo Związku organizuje akcje protestacyjne, czy im patronując, zmienia w istocie do skanalizowania społecznego niezadowolenia, do nadania mu kontrolowanych form. Wykorzystując w społeczeństwie nieznajomość szczegółów prawnych wmawiano, że Związek uchybił prawu organizując demonstracje w Warszawie. Tymczasem doc.dr. Adam Strzembosz, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie zwraca uwagę, że zgodnie z art.3 ustawy o zgromadzeniach z dnia 29 marca 1962 roku "Związki Zawodowe nie podlegają jej przepisom, a zatem na organizowanie zgromadzeń w formie przejazdu samochodów nie muszą otrzymywać zezwolenia władz, ani zawiadomienia o tym w jakiejś szczególnej formie. Ponieważ "Solidarność" na trzy dni przed przejazdem powiadomiła władze o trasie przejazdu, uczyniła wszystko co było niezbędne dla odpowiedniego zabezpieczenia trasy. Władza do dnia manifestacji nie wysunęła żadnych zastrzeżeń, chociaż zgodnie z ustawą nawet te instytucje organizujące zgromadzenia, które winny były uzyskać zezwolenie, o decyzji odmownej, powinny być zawiadomione na co najmniej jeden dzień przed zgromadzeniem. W tej sytuacji należy uznać, że Związek w niczym nie uchybił obowiązującemu prawu, natomiast władza postąpiła w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami i zwyczajami przyjętymi w takich sytuacjach" (Niezależność 101/).

Kto widział nastrój panujący na rondzie i wokół ronda w Warszawie od poniedziałku 3 sierpnia do środy 5 sierpnia, kto widział śródowy przejazd ulicami miasta nie może powstrzymać oburzenia skierowanego przeciwko radiowo-telewizyjnym komentarzom. Ten nastrój da się porównać jedynie z gdańskim i szczecińskim z sierpnia 1980, komentarze radiowo-telewizyjne też odpowiadały tym z sierpnia 1980. Przedstawiono niepodpisane przez Prezydium KKP wspólne z rządem komunikatu jako zerwanie rozmów, jako afront, czy coś jeszcze gorszego - jak sugeruje wicepremier Rakowski. Przy okazji wicepremier w wywiadzie traktował przywódców 16-milionowego Związku w sposób poniżający. A przecież p. Rakowski orientuje się doskonale, co dla

Polaków znaczyl i znaczy honor. Jest on ważniejszy niż takie czy inne szczegółowe rozstrzygnięcia. Niec powie otwarcie: chce dialogu, czy jego definitywnego zerwania, bo przecież poniżanie Związku nie doprowadzi go do stołu rokowań. Co do tego nie może być wątpliwości.

Powtórzmy jeszcze raz - odmowa podpisania komunikatu nie jest żadną obelgą pod adresem rządu. Jest prawem każdej ze stron. Prawem, z którego rząd wcześniej od Związku korzystał. Prezydium miało nie tylko prawo, ale i obowiązek nie podpisać budzącego wątpliwości komunikatu. Obowiązek wobec KKP, która w naszym demokratycznym Związku w tak istotnych sprawach musi mieć głos decydujący. Stąd propozycja przeniesienia sprawy na poniedziałkowe posiedzenie KKP i zaproszenie na nie przedstawicieli rządu. Gdzie tu jest obraza rządu? Dlaczego tych racji nie przedstawiają wyzerpujący środki masowego przekazu? Kiedy ich kierownictwo zrozumie i uzna, że muszą one przede wszystkim służyć prawdzie. Prawo do prawdy jest bowiem podstawowym, naturalnym prawem człowieka. A droga do jej poznania wiedzie przez respektowanie zasady "audiatur et altera pars"/"należy wysłuchać również drugiej strony"/. Dajmy równe szanse stronom na przedstawienie argumentów, a ocenę pozostawmy społeczeństwu. Należy bowiem przypomnieć, że zgodnie z Konstytucją PRL art. 83 ust.2 środki masowej komunikacji winny znajdować się w użytkowaniu ludu pracującego i jego organizacji, że rząd nie powinien tu być monopolistą.

O s w i a d c z e n i e

KZ NSZZ "Solidarność" Huty im.M.Nowotko w Ostrowcu Świętokrzyskim, sekcja ds. kobiet

W dniu 7.08.1981 r. o godz. 12.00 z naszego hutniczego radiowęzła odczytany został "Apel" komisji kobiet pracujących Związków Zawodowych Hutników Huty Nowotko skierowany - jak głosił jego tytuł - do wszystkich kobiet pracujących i do wszystkich, którym na sercu leży dobro naszej ojczyzny i spokój w rodzinie. Apel ten - a raczej wyrwany z kontekstu jego fragment - został odczytany w jednym z dzienników telewizyjnych, który prawie w całości poświęcony był podawaniu wiadomości na temat zerwania w dniu 6.08.81 r. rozmów między rządem a NSZZ "Solidarność". Zacytowany fragment apelu w oczywisty sposób posłużył redaktorom dziennika telewizyjnego jako jeden jeszcze argument dla poparcia jednostronnej i tendencyjnej wersji faktu zerwania rozmów. Stanowi to niezbity dowód na to, że w naszych środkach masowego przekazu w dalszym ciągu informacje przesiewane są przez gęste sito cenzury i podawane jedynie w formie zaaprobowanej przez władze, a przecież największym kłamstwem jest mówienie niecałej prawdy.

My, kobiety - pracownice Huty Nowotko zrzeszone w NSZZ "Solidarność" - głęboko zaniepokojone sytuacją społeczną - polityczną kraju, również zatroskane przyszłością naszych rodzin i dzieci, wyrażamy zdecydowane oburzenie i potępienie dla takich manipulacji. Nieprawdziwe informacje na temat zerwania rozmów i oskarżenia kierownictwa "Solidarności" o działanie poprzez strajki, marsze protestacyjne itp. na szkodę interesów państwowych niezbitcie wskazują na fakt agresywnego ataku na nasz Związek.

My, kobiety, członkinie "Solidarności", tak jak wszystkie matki i żony z wielką trwogą w sercach przyjmujemy decyzje o konieczności podjęcia akcji strajkowej, ale wiemy, że nie są one wynikiem ambicjonalnych rozgrywek przywódców rządowych i związkowych. To nie strajki i marsze protestacyjne są przyczyną pogarszających się warunków naszego życia, to nie one wpłynęły na spadek produkcji. Winien jest ogólny bałagan, totalna niemożność, bezwład administracji państwowej, braki materiałowe. Ludzie wcale nie pracują gorzej, ale trudno ich winić, że odrywają się od pracy do kolejek kłody nagle do zakładowych kiosków następują dostawy. Konieczność podjęcia akcji strajkowej nie czyni z nas wichrzycieli ładu i porządku publicznego - są nimi ci, którzy ten bałagan stworzyli.

Siła, desperacja, postawienie czasem wszystkiego na jedną kartę, to nasza odpowiedź i ta odpowiedź musi przekonać oponentów, że należy się ugiąć i dać narodowi szansę na stabilizację.

Bo kto dziś jest w stanie odpowiedzieć, czym można wykarcić małe dziecko, skoro nierzadko brakuje mleka? Kto jest w stanie zaoszczędzić płaczu małym dzieciom ściśniętym razem z matkami w wielogodzinnych kolejkach? Kto uszanuje kobiety ciężarne stłoczone w ścisłości kolejką po kawałek ochłapy zruczonego do sklepu, kto w końcu jest dziś w stanie zapłacić za krew niewinnych zabitych w wolnej ojczyźnie?

W takiej sytuacji nie można tylko z niepokojem wsłuchiwać się w wątpliwe informacje telewizyjne i radiowe, nie wystarczy lek i pisanie protest - należy podjąć równocześnie działania, byśmy nie musiały się wstydić kiedyś naszych dzieci, byśmy nie musiały wstydić się tych wszyst-

kich matek, dla których lata 56, 68, 70 i 76 są datami tragicznymi, bo są datami męczeńskiej śmierci ich synów, by nigdy nie miały miejsca cytowane refleksje jednej z kobiet pracujących w naszej hucie: "po wojnie, gdy miałam 7 lat, matka dawała mi do ręki kartki żywnościowe i biegłam z nimi do sklepu. Potem uczyłam się, dorosłam i pracowałam. Wierzyłam, że moja praca i wysiłek całego narodu przyniesie trwałe dostatek, że będzie on sprawiedliwie rozdzielony. Teraz mam 6-letniego syna. Bije mu kartki do ręki, a on biegnie do sklepu, podobnie jak ja, gdy byłam dzieckiem. Nie kupi sobie nawet głupiego lizaka. Dlatego

jestem rozgoryczona, żal mi tych dziesiątków minionych lat i dlatego myślę, uczynimy wszystko, by raz na zawsze stworzyć warunki dogodnego życia"

Ostrowiec Świętokrzyski 11.08.81

KZ NSZZ "Solidarność"
Huty im. M. Nowotki
w Ostrowcu Świętokrzyskim
Sekcja ds. kobiet

CD. ze 5:00

które zostały w apelu pominięte, które można zmienić na lepsze bez dodatkowych kosztów np. organizacja pracy, dostęp do środków masowego przekazu. Apel może być potraktowany tylko jako fragment większej całości - programu Związku. Najpierw należy wymóc od władz zapewnienie tego, co już dawno obiecały. Prócz tego apel jest sformułowany w języku oficjalnej propagandy. Język powinien być prosty i zrozumiały.

Sobieraj wnosi o dokładniejsze sformułowanie części końcowej dot. strajku poligrafii.

Wałęsa prosi o upoważnienie prezydium KKP do podjęcia decyzji o strajku w wypadku gdyby do wtorku nie wyciszono kampanii propagandowej i nie zapewniono Związkowi dostępu do środków masowego przekazu.

Modzelewski proponuje, że opracuje wersję poprawioną tego ustępu, proklamację strajku poligrafów, jego odwołanie uzależniając od przyznania dostępu. Decyzję o odwołaniu może podjąć Prezydium.

Teluk uważa, że węgiel wydobyty w soboty winien iść wyłącznie na węgla, a nie na eksport. Strajk jednodniowy to zbyt mało, powinien trwać co najmniej 2 dni.

Sobieszek /Kom. Rewizyjna/ sędzi, że wybuch, o którym wspomina apel może zniszczyć władzę, ale nie Związek. Co najwyżej jego Komisję Krajową. Ponadto uważa, że w tekście winien znaleźć się fragment mówiący o tym, że nie jest to próba przejęcia władzy.

Rulewski popiera apel, namawia do jego przyjęcia. Musi on być zaakceptowany przez całe społeczeństwo. Po 2 tygodniach KKP zbierze się i apel zatwierdzi, zawiesi lub odwoła. Apel trzeba uzupełnić, zwrócić się do rządu by nie przeszkadzał wprowadzać go w życie oraz dołączyć postulat ws wyborów do Sejmu.

Kosmański mówi, że KKP jest o dzień spóźniona - w ten sposób podważa się tylko pod uchwałą II plenum KC. Zwraca uwagę, że wyjście do górników z apelem o wolne soboty oznacza automatycznie pracę w niedzielę, bo muszą pracować służby remontowe. Dostrzega możliwość przyjęcia apelu pod warunkiem, że najpierw podejmą go inne regiony. Proponuje by Prezydium KKP na początku września zebrało się na Śląsku, porozmawiało z górnikaми, zeszło do kopalni.

Jurczyk zgadza się z koniecznością wprowadzenia sprawy Sejmu. Należy zaznaczyć, że ze strajku wyłączone jest prasa Związku.

Dymarski mówi, że tekst o strajku należy oddzielić od apelu i potraktować jako osobną uchwałę.

Lis zarzuca tekstowi zbyt patetyczne sformułowania.

Słowik twierdzi, że jest to jeszcze jeden apel bez pokrycia i bez szans realizacji. Maszyny w zakładach stoją, gdyż nie ma energii i surowców, a nawet gdyby wszystko było, nie da się skutecznie skontrolować produkcji. Należy się zwrócić do załóg o przygotowanie takiej akcji, by mogła być realizowana od września. Skutkiem zbyt pochopnej decyzji Związek "może się przewrócić, nie tylko pośliznąć".

Gwiazda pyta po co jest ten apel. Czy po to, by przekonać rząd, że Związek jest na bazie i po linii? Ma on bowiem taki sens: niech górnicy pofederują, za to kupimy mięsa i wszyscy je zjemy. Jak można np. skontrolować dochód z produkcji stoczni w wolną sobotę? Jeśli Związek ma wychodzić z takim apelem, to należy najpierw sprawdzić w jakich przedsiębiorstwach celowe jest podjęcie pracy, które produkują na potrzeby obywateli. Ten apel jest nie do przyjęcia, jest to piacz gabinetu ciemni".

Waliszewski mówi, że KKP ustaliła żądania, pojechała na rozmowy z rządem, jedynym tego efektem jest nagonka prasowa na Związek. I w tej sytuacji KKP wychodzi z apelem o dodatkową pracę. Jak ma to przedstawić załogom?

Qszmian /Zielona Góra/ stwierdza, że nawet jeśli praca w wolne soboty nie będzie w pełni przygotowana i tak da pewne efekty. Deklaruje sprawdzenie, czy jego region nie zalega z dostawami dla Śląska. Popiera strajk poligrafów z tym, że trwać on powinien minimum 2 dni.

Kuroń mówi, że istota apelu polega na tym, że tej soboty nie oddajemy rządowi, ale ją sobie odbieramy. W tym czasie zakładami ma rządzić samorząd. Jest to próba generalna dla samorządu, nasza próba działań pozytywnych. Należy dodać uwagę, że może to być realizowane jedynie tam, gdzie jest możliwe ze względów organizacyjnych.

Krupka /Stalowa Wola/ zauważa, że taka próba sprawności samorządów jest w tej fazie dorywczo ryzykowna.

Kosmowski /Bielsko/ stwierdza, że Związek jest na wielkim zakręcie, z którego może łatwo wypaść. Zgadza się na apel, ale nie w tej formie. Ten jest "czerwony". Uważa go za próbę manipulacji Komisją Krajową. Powinny być co najmniej 2 grupy opracowujące tego typu dokumenty.

Niezgoda /Zielona Góra/ mówi, że trzeba w tekście zaznaczyć, iż apel jest kierowany do całego społeczeństwa i wykracza poza kompetencje Związku. Jest działaniem

Sobierajska /Legnica/ zauważa, że apel jest dobry, gdyż odzwierciedla wczorajszą dyskusję. Jankowski stwierdza, że apel jest złożeniem winy na społeczeństwo. Wydanie apelu w takiej formie jest realizowaniem koncepcji PZPR.

Jednak mówi, że rząd apelował o 4 soboty a "Solidarność" daje 8. Jeśli apel ma być uchwalony musi być skierowany do wszystkich ludzi pracy, nie tylko do górników. Węzłówek /Częstochowa/ zauważa, że apelowi brak pewnej wizji, wskazania do czego ma prowadzić. Gdyby taka wizja była, być może apel byłby skuteczny.

Pała wniosek formalny by poddać pod głosowanie przyjęcie głównej idei apelu. Wniosek przechodzi, po ustaleniu poszczególnych sformułowań i przegłosowaniu poprawek Bujak odczytuje ostateczną wersję apelu /patrz: Dokumenty, s. 301/. Następnie omawiano problem strajku poligrafii.

Dymarski /Poznań/ proponuje, aby strajk odbył się jeszcze w tym tygodniu. Nie należy węg niego uzależniać proklamowania strajku od ewentualnego dopuszczenia "Solidarności" do środków masowego przekazu. Obawia się, że później będą trudności z ustaleniem czy jest to już dostęp, czy jeszcze nie i Prezydium może być skłonne do odwołania strajku wbrew opinii związkowców. "Z telewizora leją się na nas pomyje i powinniśmy odpowiedzieć na nie strajkiem".

Modzelewski odpowiadając Dymarskiemu mówi, że trzeba podjąć jasną decyzję: czy chodzi nam o strajk represyjny, czy o strajk, w którym chcemy coś uzyskać.

Szeglowski /Ślupsk/ opowiada się za strajkiem represyjnym. Mówi, że musimy zdecydowanie odpowiedzieć na kampanię antyzwiązkową.

Jurczyk /Szczecin/ powtarza swoją propozycję: jeśli do 18.08. "Solidarność" nie uzyska dostępu do środków masowego przekazu, to Prezydium KKP podejmie decyzję o strajku w dniach 19 i 20.08.

Modzelewski czyta projekt uchwały dot. strajku. Uchwała zostaje przyjęta /patrz: Dokumenty, s. 301/.

Ślenkiewicz /KWK/ informuje, że w czasie, gdy trwają obrady zmienia się sytuacja na Śląsku. Śląsk może stanąć w jedną godzinę.

Waliszewski wyjaśnia sprawę represji wobec działaczy "Solidarności" w Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu /patrz: Inf. Tyg., s. 205/.

Onyszkiewicz informuje, że 10 członków KKP /w tym kilku przedstawicieli Śląska/ składa oświadczenie do protokołu, że są przeciwko apelowi KKP do społeczeństwa.

Wałęsa wyraża obawę, że nie uda się doprowadzić do zjazdu Krajowego. KKW i KKZ źle pracują, np. na ostatnie zebrańie KKZ zamiast 40 osób przyjechało 12. Mówi, że terpedowanie apelu KKP do społeczeństwa jest niepoważną i celową robotą.

Następnie A. Gwiazda czyta oświadczenia w rewizji i konfiskaty /patrz Dokumenty s. 304/ oraz w kontroli żywności /patrz: Dokumenty s. 305/. Proponuje, by pełnomocnikiem KKP ds kontroli żywności był J. Rulewski. Sala przyjmuje po przegłosowaniu oba oświadczenia oraz kandydaturę.

Wadołowski przypomina, że Rulewski musi załatwić ok. 300 upoważnień dla kontrolerów związkowych.

Modzelewski proponuje, by KKP podjęła uchwałę w akcji protestacyjnej /patrz: Dokumenty, s. 303/ na Śląsku i przedstawia projekt tej uchwały. Po głosowaniu zostaje ona przyjęta.

Ks. Jankowski informuje, że kościół otrzymał mąkę i mleko w proszku z zagranicy i będzie można je odbierać w diecezjach.

Niezgoda pyta czy Związek uzna wprowadzenie stanu wyjątkowego za moment rozpoczęcia strajku powszechnego.

Wałęsa potwierdza i dodaje, że wówczas trzeba będzie przenieść siedzibę MKZ-ów do dużych zakładów pracy.

A. Gwiazda mówi, że środki masowego przekazu powołując się na sprawozdanie z ostatnich obrad KKP zamieszczone w tyg. "Solidarność", rozpowszechniają informację, że zdaniem Bujaka, Rulewskiego i Gwiazdy "Solidarność" powinna przygotowywać się do przejęcia władzy. Obrady zakończono o godz. 16.

Oprac. J. Stasińska, G. Zlatkes, I. Matuszak, A. Łodyński

P r e z y d i u m K K P, Gdańsk 10.08. Pó zakończeniu pierwszego dnia obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej o godz. 22,30 zebrało się Prezydium KKP oraz eksperci. Obrady były zamknięte. /AS/

Li st o t w a r t y . "Znów musimy się wstydić za Polskie Radio i Telewizję"

Nagła fala utrzymanych w agresywnym tonie rządowych komunikatów i komentarzy, jakie pod groźbą usunięcia z pracy munieli nadawać w ostatnich kilku dniach dziennikarze działów informacji PR i TV świadczy, że numer z "obrażonym rządem" był od dawna przygotowywany i czekano jedynie na okazję. Tej okazji w czwartek o północy widocznie dostarczyło kierownictwo KKP "Solidarności".

nie decydując się na podpisanie komunikatu, którego preambuła podsumowywała działalność "Solidarności"

w sposób przypominający tezy Partyjne-go Forum Katowickiego. Chyba zresztą autorzy kampanii przeciw kierownictwu "Solidarności" stoją bliżej Forum Katowickiego niż zwykli się do tego przyznawać. Kampania propagandowa przeciwko kierownictwu Związku ma najzupełniej jasny cel: w warunkach niedorozwoju systemu informacji związkowej, skutecznie hamowanej jak dotąd przez rząd, wypełnić powstałą po rozmowach z dn. 3 i 6 sierpnia lukę informacyjną i wbić klin między KKP i masy związkowe, które usiłuje się przekonać, iż kierownictwo Związku jątrzy sytuację, działając obiektywnie na niekorzyść mas. Groźby tej nie należy lekceważyć, tym bardziej że scenariusz taki może powtórzyć się w niedalekiej przyszłości.

Przebieg piątkowej /7.08./ informacji radiowo-telewizyjnej określić należy jako haniebny:

-Wymuszone embargo na wszelkie komunikaty KKP "Solidarności", prostujące wersję rządową wydarzeń czwartkowych, embargo - począwszy od rana aż do godz 19 w radio, a następnie aż do III wydania DTW / jak zwykle, gdy ludzkie pracy mają mniejsze szanse obejrzenia i wysłuchania/;

-Cogodzinne pompowanie w uszy słuchaczy Polskiego Radia skarg i gróźb wicepremiera - skarg, od których już wkrótce w wywiadzie telewizyjnym zdystansował się min. St.Ciosek;

-Lawina telefonów do Redakcji Dzienników Radiowych od rozgoryczonych ludzi, pytających dlaczego Polskie Radio, odzyskawszy w dużym stopniu wiarygodność w ubiegłych miesiącach, ponownie prostytuuje się wzorem Dziennika TV;

-Bezskuteczne starania dziennikarzy, członków "Solidarności", starających się przepchnąć na antenę kolejne wypowiedzi rzecznika prasowego KKP;

-Rozkładanie rąk przez oficjeli wyższej rangi, ubolewających nad faktem, że Radio i TV znów stały się skrzynką pocztową, dla której teksty pisze się "gdzie indziej"

Znany to już skądś?

Długa jest tego lista i ciężkie zarzuty. Najcięższy zaś ten, że Polskie Radio i TV nadal są w rękach polityków, którzy zdecydowali są używać tych kanałów "społecznej" komunikacji mimo i wbrew społeczeństwu. Jak za Starewicza, jak za Łukaszczyka...

Francuzi mają przysłowie: "Plus ça change, plus ça reste le même" - czym bardziej się zmienia, tym bardziej zostaje po staremu.

Ponad pięciotysięczna rzesza członków "Solidarności" w PRiTV, w tym wielu dziennikarzy, bije na alarm. Tyl ko dostęp związków zawodowych, autentycznych przedstawicieli ludzi pracy, do środków masowego przekazu, może powstrzymać proces ogłupiania narodu.

J.Jastrzębowski
Członek KZ "Solidarności"
przy PRiTV w Warszawie

Podajemy za Biuletynem Specjalnym PAP, pełny tekst sygnalizowanej w piątek rezolucji Izby Reprezentantów /30.07.br./ Kongresu USA w sprawie Polski.

"Wyrażając stanowisko członków Izby, że USA nie mogłoby pozostać obojętne wobec jakiegokolwiek represji zewnętrznej przeciwko narodowi Polski oraz, że takie wydarzenie miałyby poważne konsekwencje dla stosunków Wschód-Zachód. Zważywszy, że międzynarodowe pakta praw obywatelskich i cywilnych określają powszechnie - iż "wszystkie narody mają prawo do samokreślenia". Zważywszy, że jakakolwiek agresja przeciwko Polsce podjęta

przez siły zewnętrzne byłaby sprzeczna z prawem międzynarodowym i z międzynarodowymi zobowiązaniami - włącznie z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz Aktem Końcowym KBWE. Zważywszy - że ludzie pracy i członkowie rządu polskiego rozwiązują ostatnio rozbieżności w sposób pokojowy na drodze negocjacji oraz, że tak być powinno: postanowiono, że Izba Reprezentantów 1/ Pochwala pokojowe próby rozwiązania różnic między ludźmi pracy a członkami rządu w Polsce. 2/ Z zadowoleniem wita wizytę I wicepremiera M.Jagielskiego w USA. 3/ Uważałoby jakakolwiek agresję przeciwko Polsce ze strony sił zewnętrznych za naruszenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. 4/ Przyjęłaby z wielkim zaniepokojeniem użycie oficjalnie usankcjonowanych represji przez siły wewnętrzne w Polsce. 5/ Uważa, że USA nie mogłoby pozostać obojętne wobec jakiegokolwiek agresji z zewnątrz lub represji wewnętrznych przeciwko narodowi Polski oraz, że takie wydarzenia miałyby konsekwencje dla stosunków Wschód-Zachód. 6/ Popiera prezydenta w wysiłkach na rzecz współpracy z innymi narodami w celu złagodzenia polskich trudności gospodarczych i nadal popiera decyzje rządu USA w sprawie sprzedaży nadwyżek żywnościowych dla Polski po cenach ulgowych w walucie polskiej, pod warunkiem że nie nastąpi ani agresja zewnętrzna ani represje wewnętrzne. 7/ Wyraża nadzieję, że polscy ludzie pracy i polski rząd będą kontynuować rozwiązywanie różnic na drodze pokojowych negocjacji /BIPS/.

Program Obchodów Pierwszej Rocznicy Strajku Sierpniowego 1980 w Szczecinie.

18.08. /wtorek/

7,30 Uroczysta Msza Św. Odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej, poświęconej zrywowi robotników - Sierpień 80 w Stocznii Remontowej "Paritca"

9,45 Przybycie delegacji sierpniowego KS "Paritca" do Stoczni im. Warskiego, złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową Ofiar Grudnia 70.

10,00 Syreny ogłaszają rozpoczęcie obchodów.

10,05 Minuta ciszy w hołdzie poległym w Grudniu 70r.

10,08 - 10,30 Okolicznościowe programy w radiowęstach szkladowych i na spotkaniach natóg.

10,00 - 14,00 Składanie kwiatów przez delegacje szkladowych przy pod tablicą pamiątkową Ofiar Grudnia 70.

17,00 Spotkanie Komitetów Strajkowych 1970, 1971, 1980 i gości zaproszonych w świetlicy głównej Stoczni im.

A. Warskiego, odtworzenie fragmentów nagrań dokum. z wydarzeń sierpniowych 80.

17,45 Uroczysta Msza Św. przy ołtarzu połowym Bud. Adm.

Stoczni - przemówienia powitalne M. Jurczyka i St. Zablockiego - poświęcenie sztandaru NSZZ "Solidarność" St.

im. A. Warskiego.

19,15 Złożenie hołdów pocztów sztandarowych i złożenie wieńców pod tablicą pamiątkową Ofiar Grudnia

19,30 Wyjazd pocztów sztandarowych i delegacji na omen-tarn centralny pod Krzyż w Alei Poległych - uroczyste minutą ciszy poległych, złożenie kwiatów i odśpiewanie pieśni "Boże, coś Polskę".

21,30 W Stocznii Domu Kultury "Korab" otwarcie wystawy fotografii i dokum. z wydarzeń Grudnia 70 i Sierpnia 80 oraz projekcje filmów dokumentalnych.

